

Oryginalne fragmenty
z 12-tomowej pracy “Księga Prawdziwego Życia”

Boska Miłość

Początek, istota i cel naszego życia
oraz wszystkich istot

Buchdienst zum Leben

Ta 12-tomowa praca *Libro de la Vida Verdadera (Księga Prawdziwego Życia)* jest spuścizną dla ludzkości, która została zarejestrowana w mieście Meksyk pod numerem 20111, 26002 oraz 83348 przez Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C. Apartado Postal 888, México, D.F., C.P. 06000

Niniejsza książka *Boska Miłość - Początek, istota i cel naszego życia* oraz *wszystkich istot* zawiera wybrane fragmenty z „*Księgi Prawdziwego Życia*”

Kompilacja i nagłówki: Sonja and Manfred Bäse

Status: grudzień 2017

Tłumaczenie na j. polski: marzec 2019

Aranżacja:

Buchdienst zum Leben

Manfred Bäse

Kirchweg 5

D-88521 Ertingen

Tel: +49 (0) 7371 929 66 42

E-Mail: manfredbaese@gmx.de

Website: www.three-revelations.net

Spis treści

Przedmowa	4
Wprowadzenie	5
Rozdział 1	
Boska Miłość — źródło wszelkiego istnienia	9
Rozdział 2	
Bóg jest obecny w swoim Dziele Stworzenia	11
Rozdział 3	
Boskie nauki w różnych epokach	15
Rozdział 4	
Człowieku, poznaj samego siebie	19
Rozdział 5	
Błędne koncepcje zła	24
Rozdział 6	
Materializm, niewiedza, fałszywe doktryny	26
Rozdział 7	
Życie na ziemi, śmierć, umieranie, po tamtej stronie	35
Rozdział 8	
Rozwój i reinkarnacja	47
Rozdział 9	
Małżeństwo, rodzina, edukacja	51
Rozdział 10	
Nauka, religia, duchowość	54
Rozdział 11	
Rozwój duchowych darów i dobrych przymiotów	65
Rozdział 12	
Modlitwa, medytacja, uduchowienie, wizje	68

Przedmowa

Poniżej krótko prezentujemy źródła, z których zaczerpnięto treść do niniejszej książki.

W każdą niedzielę, w Meksyku, ludzie reprezentujący prosty naród zbierali się, aby przez dwie, trzy godziny słuchać Boskiego Słowa wypowiedzianego za pośrednictwem „portavoces” (przekazicieli Słowa) – ludzi bez teologicznego wykształcenia, ale posiadających czyste serca.

Wszystko rozpoczęło się w 1881 r., kiedy archanioł Gabriel przekazał Roque Rojasowi, że jego przeznaczeniem jest rozpocząć Trzeci Czas. Od 1866 r. Roque Rojas otrzymywał dalsze instrukcje od ducha proroka Eliasza, który w Drugim Czasie w osobie Jana Chrzciciela poprzedzał nadejście Jezusa. Tylko jedna z grup, które zebrał wokół siebie Roque Rojas, przetrwała - Damiana Oviedo, wierne serce, przez które Boski Duch objawił się w 1884 r.

Od tego czasu, stopniowo, w kolejnych dziesięcioleciach liczba słuchaczy wzrosła do kilku tysięcy, którzy w każdą niedzielę spotykali się w ponad 100 miejscach zgromadzeń. Każde z tych miejsc miało jednego lub kilku przygotowanych duchowo „przekazicieli Słowa”, ludzi, przez których Boski Duch mógł się objawiać. Pan wielokrotnie zapowiedział w swoich naukach, że ta forma komunikacji zakończy się 31 grudnia 1950 r.

W 1940 r. zdecydowano, że nauki te powinny być równocześnie stenografowane i przechowywane w postaci protokołów.

Po 1950r., mała grupa ludzi zebrała te protokoły, wyselekcjonowała z nich 366 nauk obejmujących w sumie 25 500 wersetów i opublikowała je w pracy składającej się z 12 tomów, każdy liczący około 450 stron, pod tytułem "Libro de La Vida Verdadera"- w języku polskim "Księga Prawdziwego Życia".

Na początku obecnego stulecia, z wyżej wymienionej 12-tomowej pracy utworzono tematycznie zorganizowane duże kompendium składające się z 615 stron pod tytułem "Trzeci Testament", które dostępne jest w języku hiszpańskim, angielskim, niemieckim, francuskim i włoskim.

W celu ułatwienia dostępu do tego dość obszernego dzieła, zebraliśmy krótsze kompendium zatytułowane „Boska Miłość – pochodzenie, istota i cel naszego życia oraz wszystkich istot”. Numery referencyjne w nawiasach po akapitach wskazują numery poszczególnych nauk i wersetów z "Księgi Prawdziwego Życia".

Mamy nadzieję, że to małe kompendium, dostępne teraz również w języku polskim, przyniesie możliwie jak największej liczbie ludzi głębsze zaufanie do Boga, pociechę i nadzieję dla ducha, a także lepsze zrozumienie więzi pomiędzy życiem na ziemi, a życiem w świecie duchowym.

Pragniemy również z wyprzedzeniem podziękować wszystkim czytelnikom, którzy pomogą rozprzestrzeniać tę książkę – ku błogosławieństwu wszystkich.

Wprowadzenie

Aby umożliwić czytelnikowi wgląd w treść książki, poniżej przytoczono wybrane fragmenty poszczególnych rozdziałów.

Boska Miłość – źródło wszelkiego istnienia

Miłość jest początkiem i przyczyną waszego istnienia. Ludzkości, jak mogłaś żyć bez tego daru? Uwierzcie Mi, jest wielu takich, którzy niosą w sobie śmierć, lub są chorzy, tylko dlatego, że nie kochają nikogo. Miłość jest balsamem, który uratował wielu, to także Boski dar, który przywraca prawdziwe życie, który zbawia i wynosi ducha. (166, 41)

I dlatego urodziliście się z miłości, istniejecie dla miłości, otrzymujecie przebaczenie z powodu miłości i będziecie w wieczności poprzez miłość. (135, 20)

Bóg jest obecny w swoim Dziele Stworzenia

Mój Duch, będąc nieskończonym i wszechmocnym, nie zamieszkuje określonego miejsca. Jest wszędzie, w każdym miejscu, zarówno duchowym, jak i materialnym. Gdzie jest tron, który Mi przypisujecie?

Jedni mówią: Bóg jest w niebie, inni: Bóg jest w zaświatach; ale nie wiedzą, co mówią, ani w co wierzą. Oczywiście Ja zamieszkuję niebiosa, ale nie w określonym miejscu, jak sobie to wyobrażacie; mieszkam w niebie światła, władzy, miłości, mądrości, sprawiedliwości, szczęścia i doskonałości. (130; 30, 36)

Konieczne jest, aby człowiek wiedział, że nosi Mnie w sobie, że w jego duchu i w świetle jego sumienia obecny jest Bóg. (83, 51)

Boskie nauki w różnych epokach

Jesteście w wielkim błędzie, jeśli uważacie, że czekałem do tej pory, aby poinformować was o duchowym życiu. Po raz kolejny mówię wam, że Moje Boskie nauczanie rozpoczęło się, gdy urodził się pierwszy człowiek. Nie jest przesadą, kiedy mówię wam, że Moje lekcje zaczęły się wraz z uformowaniem waszego ducha, zanim świat został stworzony. (289, 18)

Czy wydaje się to dla was niemożliwe, albo przynajmniej dziwne, że Bóg komunikuje się duchowo z ludźmi, albo że duchowy świat komunikuje się i objawia w waszym życiu i że nieznanne światy i miejsca zamieszkiwane przez duchowe istoty komunikują się z wami? Czy chcecie, aby wasz poziom wiedzy trwał w zastoju i żeby Ojciec nigdy nie objawił niczego więcej niż to, co do tej pory objawił? (275, 66)

Świat potrzebuje Mojego Słowa; społeczności i narody potrzebują Moich lekcji miłości; przywódca, naukowiec, sędzia, ten, kto prowadzi ducha, ten, kto uczy, wszyscy z nich potrzebują światła Mojej prawdy. To właśnie dlatego przyszedłem w tym Czasie, aby rozjaśnić ducha, serce i zrozumienie ludzi. (274, 14)

Człowieku, poznaj samego siebie

Zanim was stworzyłem byliście we Mnie; później jako duchowe stworzenia byliście w miejscu, w którym wszystko pulsuje w doskonałej harmonii, gdzie odżywiałem was esencją życia i źródłem prawdziwego światła.

Ale kiedy opuściliście tamto miejsce, dałem waszemu duchowi szatę; a wy spadaliście wciąż niżej i niżej. Od tamtej pory wasz duch stopniowo ewoluował, aż osiągnął płaszczyznę, na której teraz jesteście i w której świeci światło Ojca. (115, 4-5)

Wiedziecie, że zostaliście stworzeni na Mój obraz i podobieństwo, lecz kiedy tak mówicie myślicie o swojej ludzkiej postaci. Powiadam wam, że wasze podobieństwo do Boga nie jest fizyczne, ale duchowe. Aby się do Mnie upodobnić, musicie doskonalić się poprzez praktykowanie moralności. (31, 51)

Błędne koncepcje zła

Zło istnieje; z niego wywodzą się wszystkie wady i grzechy. Grzesznicy, a właściwie ci, którzy czynią zło, zawsze istnieli na ziemi, tak jak w innych światach i zamieszkałych miejscach. Ale dlaczego uosabiacie całe istniejące zło w jednej istocie i dlaczego stawiacie tę istotę w opozycji do Boskości? Pytam was, czym jest nieczysta istota wobec Mojej absolutnej i nieskończonej mocy i co znaczą wasze grzechy naprzeciwko Mojej doskonałości?

Jeśli wyobrażacie sobie duchy ciemności jako potwory, Ja postrzegam je tylko jako niedoskonałe stworzenia, którym oferuję pomocną dłoń, aby je uratować, bo one też są Moimi dziećmi. (114; 56, 62)

Materializm, niewiedza, fałszywe doktryny

Od początku czasów widziałem ludzi odbierających życie bliźnim z powodu chciwości, materializmu i żądzy władzy; oni zawsze zaniedbywali swojego ducha, wierząc, że są tylko ciałem. Ale kiedy przychodziła godzina pozostawienia na ziemi ludzkiej powłoki, pozostawało tylko to, co zrobili w swoim materialnym życiu. Nie zgromadzili żadnej chwały dla ducha, ponieważ jej nie szukali, nie myśleli o tym, ani nie byli zainteresowani cnotami ducha lub jego wiedzą. Byli zadowoleni z życia i nie poszukiwali drogi prowadzącej ich do Boga. (11, 43)

Wyposażyłem człowieka w wielkość, ale nie tą, której szuka na ziemi. Wielkość, o której mówię to ofiara, miłość, pokora i miłosierdzie. Człowiek, odwracając się od swojej prawdziwej wielkości i godności, nieustannie ucieka od tych cnót, które Ojciec mu dał jako swemu synowi. (80, 37)

Wy biedne narody ziemi, jedne zniewolone, inne upokorzone, a pozostałe okradzione przez własnych przywódców i przedstawicieli!

Wasze serca nie kochają już tych, którzy rządzą wami na ziemi, gdyż wasze zaufanie zostało zawiedzione. Nie macie już zaufania do sprawiedliwości czy wielkoduszności waszych sędziów i nie wierzycie już więcej w ich obietnice, słowa, ani uśmiechy. Widzicie, jak hipokryzja opanowała ich serca i ustanowiła na ziemi swoje rządy kłamstwa, fałszu i podstęp. (325, 10-11)

Chrystus, Namaszczony, pokazał wam drogę słowami: "Kochajcie się nawzajem". Czy potraficie sobie wyobrazić wagę tego najwyższego przykazania? (136, 41)

Życie na ziemi, śmierć, umieranie, po tamtej stronie

Błędne macie wyobrażenie o znaczeniu życia na ziemi, o tym, czym jest duch i czym jest duchowa dolina.

Większość wierzących myśli, że jeśli żyją z pewną uczciwością, albo w ostatnim momencie swojego życia okażą skruchę z powodu popełnionych błędów, to zapewnią tym chwałę swojemu duchowi.

To fałszywe przekonanie - oślepiające ludzi i nie pozwalające im wytrwać w swoim życiu w zgodzie z prawem - powoduje, że gdy ich duch opuści ten świat i wejdzie do duchowego świata, stwierdza, że znalazł się w miejscu, w którym nie widzi cudów, które sobie wyobrażał, ani nie odczuwa najwyższego szczęścia, do którego myślał, że ma prawo. (184, 40)

Śmierć jest tylko symbolem. Śmierć istnieje dla tych, którzy nie poznali jeszcze prawdy; dla nich ciągle śmierć jest spektrum, za którym jest albo niepojęte, albo nicość. Do was mówię: Otwórzcie oczy i zrozumcie, że wy też nie umrzecie; będziecie oddzieleni od materii, ale to nie znaczy, że umrzecie. Wy, tak jak wasz Mistrz, macie życie wieczne. (213, 5)

W każdej godzinie Mój głos wzywa was ku sprawiedliwej drodze, gdzie istnieje pokój, ale wasze głuche ucho tylko na jedną chwilę staje się wrażliwe na ten głos. Tą chwilą jest ostatnia chwila waszego życia, kiedy agonia zapowiada bliską śmierć ciała. To wtedy na nowo pragniecie rozpocząć swoje życie, aby skorygować swoje błędy, aby uspokoić ducha przed wyrokiem sumienia i móc zaoferować Panu coś godnego i chwalebego. (64, 60)

Ci, którzy w swoim fanatyzmie religijnym oczekują jedynie kary piekielnej w zaświatach, tkwiąc w tym przekonaniu, sami tworzą sobie własne piekło, ponieważ pomieszanie ducha jest podobne do pomieszania ludzkiego umysłu, ale ma większą siłę [oddziaływania]. (227, 71)

Rozwój i reinkarnacja

Tak jak obserwujecie rozwój ludzkiego ciała, tak samo rozwija się w nim jego duch. Jednak ciało napotyka ograniczenia w swoim rozwoju, podczas gdy duch potrzebuje wieczności i wielu materialnych wcieleń, aby osiągnąć swoją doskonałość.

Zrodziliście się z ojcowskiego i macierzyńskiego umysłu Boga jako ziarno niewinne, proste i czyste; jednakże nie popełnijcie błędu: bycie niewinnym i prostym to nie to samo, co bycie wielkim i doskonałym. (212, 57-58)

Jakże wielu ludzi sądzi na podstawie posiadanej wiedzy, że osiągnęli duchową wielkość, gdy tymczasem dla Mnie są jak dzieci zatrzymane w rozwoju. Powinni zdać sobie sprawę z tego, że wyniesienie ducha osiągnięte jest nie tylko poprzez rozwój umysłu, ale poprzez rozwój wszystkiego co dotyczy ich istoty, a wiele jest darów, które muszą wyewoluować, aby osiągnąć kompletność.

Dlatego ustanowiłem reinkarnację ducha jako jedno z Moich praw miłości i sprawiedliwości, aby zapewnić mu dłuższą drogę, która dostarczy niezbędnych możliwości dla osiągnięcia doskonałości. (156, 28-29)

Małżeństwo, rodzina, edukacja

Na początku ludzka istota została podzielona na dwie części, tworząc w ten sposób dwie płci, męską i żeńską. On miał posiadać siłę, inteligencję i dostojałość; w kobiecie miała być czułość, wdzięk i piękno. Mężczyzna jak ziarno, kobieta jak żyzna ziemia. Oto dwie istoty, które tylko zjednoczone mogą czuć się spełnione, doskonałe i szczęśliwe. Dzięki harmonii utworzą jedno ciało, jedną wolę i jedną doskonałość.

Ta jedność, kiedy inspirowana jest przez sumienie i miłość, nazywana jest małżeństwem. (38, 30-31)

Pomyślcie poważnie o pokoleniach, które przyjdą po was. Pomyślcie o waszych dzieciach, którym musicie zaoferować duchowe życie składające się z wiary, cnoty i duchowości, tak samo, jak daliście im cielesne istnienie. (138, 61)

Nauka, religia, duchowość

Nie stańcie się próżni z powodu owoców waszej nauki, bo kiedy dzięki niej dokonał się tak wielki postęp, właśnie wtedy ludzkość cierpi najbardziej, jest więcej nędzy, niepokojów, chorób i niszczących wojen. (22, 16)

Wśród ludzi panuje zamęt, gdyż tych, którzy poprowadzili was w otchłań postawiliście na piedestale. Dlatego nie pytajcie dlaczego przyszedłem do ludzi, ani nie osądzajcie dlaczego komunikuję się poprzez grzeszników i [ludzi] niewykształconych, bo nie wszystko, co uważacie za niedoskonałe, takie jest. (59, 54)

Powiedziałem wam, że ta ludzkość pewnego dnia osiągnie duchowość i będzie wiedziała, jak żyć w harmonii ze wszystkim, co zostało stworzone, a duch, rozum i serce będą szły tym samym krokiem. (305, 11)

"Kochajcie się nawzajem" jest Moją maksymą, Moim najwyższym przykazaniem dla człowieka, niezależnie od wyznania czy religii. (129, 40)

Człowiek, dystansując się od wypełniania Mojego Prawa, stworzył idee, teorie, religie i różnorodne doktryny, które dzielą i dezorientują ludzkość, przywiązując ich ducha do materializmu i utrudniając jego swobodny rozwój. Jednakże światło Mojego Świętego Ducha pada na wszystkich ludzi, pokazując im drogę prawdziwego życia, gdzie jest tylko jeden przewodnik, sumienie. (46, 44)

Spirytualizm nie jest religią; jest tą samą Doktryną, którą w osobie Jezusa rozpowszechniałem na świecie, by pokazać kierunek wszystkim ludziom, ze wszystkich czasów. To Moja Doktryna miłości, sprawiedliwości, zrozumienia i przebaczenia. (359, 60)

Ołtarzem, który wam przekazuję, abyście na nim odprawiali swój kult, jest życie bez jakichkolwiek ograniczeń, poza wszelkimi religiami, kościołami i sektami, ponieważ ono istnieje w duchowym, w wiecznym i Boskim. (194, 28)

Rozwój duchowych darów i dobrych przymiotów

Tak jak zawsze, istnienie człowieka zostało podzielone na epoki i okresy wyróżniające się czymś szczególnym; czy to z powodu dokonanych odkryć, otrzymanych boskich objawień, rozwoju wrażliwości na piękno, nazywane sztuką, czy też z powodu osiągnięć nauki. Podobnie jest z epoką, która właśnie się rozpoczęła. Czas, który jak nowy świt widnieje przed wami, będzie zapamiętany z powodu rozwoju darów duchowych, które powinniście doskonalić by uniknąć tak wielu potknięć, a co zawsze odkładaliście na później.

Czy nie sądzicie, że życie ludzkie może się całkowicie zmienić, gdy rozwinię się duchowo, pielęgnując dary ducha i ustanawiając na tym świecie prawo podyktowane sumieniem. (135, 53-54)

Ponadto powiadam wam: Błogosławieni Moi pracownicy, którzy potrafią odczuwać w swoich sercach smutek ludzi pozbawionych wolności lub zdrowia, i którzy ich odwiedzają i pocieszają; albowiem pewnego dnia spotkają się ponownie, czy to w tym, czy w innym życiu. (149, 54)

Przebaczania wypływającego z miłości naucza tylko Moja Doktryna. Posiada ono potężną moc nawracania, regeneracji i przekształcania zła w dobro oraz grzesznika w pełnego cnót człowieka. (238, 13)

Modlitwa, medytacja, uduchowanie, wizje

Teraz jest czas, aby się modlić i medytować, ale modlitwą wolną od fanatyzmu i bałwochwalstwa i z przemyśleniami nad Moim Boskim Słowem, spokojnymi i głębokimi.

Każda godzina i każde miejsce jest odpowiednie dla modlitwy i medytacji. Nigdy w moich naukach nie powiedziałem wam, że są miejsca i chwile przeznaczone dla modlitwy. (279, 5-6)

Jeśli nie wiecie, jak rozmawiać z Bogiem, wystarczy Mi wasza pokuta, wasze myśli, wasz ból i wasza miłość. To jest język, który słyszę i rozumiem; mowa bez słów, prawdziwa i szczerą; to jest modlitwa, której przyszedłem was nauczyć w tym Trzecim Czasie. (358, 53-54)

Oczekuję od ludzi duchowości, ponieważ oznacza to wywyższenie życia, ideał doskonałości, umiłowanie dobra, kult prawdy, praktykowanie miłosierdzia i harmonię z samym sobą, która jest harmonią z innymi i dlatego również harmonią z Bogiem. (326, 22)

Duchowość to harmonia ze wszystkim, co was otacza. (326, 66)

Wszyscy ludzie, rasy i narody odpowiedzą na Boskie wezwanie. Będą słuchać, gdy duch człowieka, zmęczony niewolą na ziemi, powstanie i rozerwie kajdany materializmu, ogłaszając swoją duchową wolność. (297, 66)

Rozdział 1

Boska Miłość — źródło wszelkiego istnienia

Miłość od zawsze była esencją Mojej Doktryny. Miłość jest esencją Boga; z tej siły wszystkie istoty czerpią życie; z niej wyłoniło się życie i całe Dzieło Stworzenia. Miłość jest początkiem i ostatecznym celem wszystkiego, co zostało stworzone przez Ojca. W obliczu tej siły, która wszystkim porusza, która rozjaśnia i ożywia, znika śmierć, ulatnia się grzech, słabną pożądanja, zostają zmyte nieczystości i wszystko co niedoskonałe zamienia się w doskonałe. (295, 32)

Objawiłem wam Moje istnienie i powód waszego. Pokazałem wam, że ogień, który daje życie i ożywia wszystko, jest miłością; to ona jest źródłem, z którego powstały wszystkie formy życia. I dlatego urodziliście się z miłości, istniejecie dla miłości, otrzymujecie przebaczenie z powodu miłości i będziecie w wieczności poprzez miłość. (135, 19 – 20) Miłość jest początkiem i przyczyną waszego istnienia. Ludzkości, jak mogłaś żyć bez tego daru?

Uwierzcie Mi, jest wielu takich, którzy niosą w sobie śmierć, lub są chorzy, tylko dlatego, że nie kochają nikogo. Miłość jest balsamem, który uratował wielu, to także Boski dar, który przywraca prawdziwe życie, który zbawia i wynosi ducha. (166, 41) Kochajcie, bo ten kto nie kocha nosi w sobie głęboki smutek, ponieważ nie posiada ani nie odczuwa tego, co jest najpiękniejsze i najbardziej wzniosłe w życiu.

To jest to, czego swoim życiem i śmiercią przyszedł nauczyć was Jezus, oraz to, co pozostawił wam w spadku w swoim Boskim Słowie, streszczone w zdaniu: "Kochajcie się nawzajem miłością, którą wam pokazałem". (224, 34-35)

Zaprawdę powiadam wam, miłość jest niezmienną siłą, która porusza wszechświatem. Miłość jest początkiem i esencją życia. (282, 13)

Miłość jest przyczyną, fundamentem i nasieniem dla mądrości, wielkości, siły, wyniesienia i życia. To prawdziwa droga wytyczona przez Stwórcę dla ducha, abyście krok po kroku i od jednego duchowego mieszkania do kolejnego, czuli się coraz bliżej Mnie.

Jeśli od samego początku ludzkość stworzyłaby kult duchowej miłości, zamiast wpadać w bałwochwalcze obrzędy i religijny fanatyzm, ten świat, dziś przekształcony w dolinę łez przez cierpienia i nędzę ludzi, byłby doliną pokoju, do którego duch przychodziłby, aby zyskać zasługi dla osiągnięcia tych duchowych mieszkań, do których każdy wznoszący się duch musi wejść po tym życiu. (184, 37-38)

Zanim Ojciec w Jezusie objawił się ludzkości, przekazywał swoje objawienia, używając symboli i wydarzeń materialnych. Pod imieniem Chrystus poznaliście Tego, który objawił miłość Boga wśród ludzi. Lecz kiedy przyszedł na ziemię, wcześniej objawił się jako Ojciec, dlatego nie możecie mówić, że Chrystus urodził się na świecie. Tym, który się urodził był Jezus, ciało, w którym mieszkał Chrystus.

Pomyślcie, a w końcu będziecie Mnie rozumieć, akceptując to, że Chrystus już był przed Jezusem, ponieważ Chrystus jest miłością Boga. (16, 6-7)

Dałem wam doskonałą lekcję poprzez Jezusa. Analizujcie jak przeszedłem przez życie jako człowiek, od urodzenia, aż do śmierci, a będziecie mieli wyjaśnienie, czym jest miłość w doskonałej żywej formie.

Moje wieczne Prawo zawsze mówiło wam o tej miłości. Powiedziałem wam w pierwszych dniach: "Miłujcie Boga całym sercem i duchem swoim" oraz "Kochajcie bliźniego swego jak siebie samego".

Później dałem wam te inspirujące słowa: "Kochajcie waszych braci tak, jak Ojciec was umiłował" oraz "Kochajcie się nawzajem".

W obecnym czasie objawiłem wam, abyście kochali Boga bardziej niż wszystko co stworzone, abyście kochali Boga we wszystkim, co istnieje, a w Bogu wszystko, co istnieje; żebyście praktykowali jak najwięcej miłosierdzia wobec braci, aby móc zobaczyć Ojca w całej Jego wspaniałości, bo miłosierdzie jest miłością. (167; 15, 17-19)

Niech nikt nie wstydzi się nazywać Boga i Stwórcę Ojcem, ponieważ to jest Jego prawdziwe imię. (19, 58)

Dziś, w Trzecim Czasie, [człowiek] nadal wątpi w to, że Maria objawia się ludziom, lecz powiadam wam, Ona uczestniczy we wszystkich Moich dziełach, bo uosabia najczulszą miłość, jaka jest w Moim Boskim Duchu. (221, 6)

Duch Marii połączył się z Boskością w taki sposób, że stanowi jedną z Jej części, podobnie jak trzy aspekty Boskości: Ojciec, Słowo i Światło Ducha Świętego. Maria jest więc Duchem Boga, który przejawia i reprezentuje Boską czułość. (352, 76)

Płaszcz waszej Niebiańskiej Matki od wieczności chroni świat, okrywając miłością Moje dzieci, które są również Jej dziećmi. Duch Marii nie narodził się na świecie; jej macierzyńska esencja zawsze była częścią Mnie. (141, 63)

Wiem, że im większa będzie wasza wiedza o Mnie, tym bardziej będziecie Mnie kochali.

Kiedy mówię "Kochajcie Mnie", to czy wiecie, co naprawdę chcę wam powiedzieć? Kochajcie prawdę, kochajcie życie, kochajcie światło, kochajcie się nawzajem i kochajcie prawdziwe życie. (297, 57-58)

Ludzkość dokona jeszcze wielu fałszywych aktów miłości i dobroczynności, dopóki nie nauczy się kochać i praktykować prawdziwe miłosierdzie. Wielu będzie przechodzić z religii do religii, dopóki ich duch nie osiągnie zrozumienia, że jedynym Prawem, uniwersalną i wieczną doktryną ducha jest Prawo miłości; zrozumienia, do którego każdy dojdzie. (12, 64)

Pozwólcie, aby Mistrz poprowadził was we wszelkich waszych działaniach, słowach i myślach. Przygotujcie się zgodnie z Jego dobrym i pełnym miłości przykładem, a wtedy okażecie Boską miłość. Poczujecie się też bliżej Boga, bo znajdziecie się z Nim w harmonii. (21, 11)

Zanim powstały światy, zanim powołane zostały do życia wszelkie istoty i zanim powstała materia, Mój Boski Duch już istniał. Jednakże będąc wszystkim, czułem w Sobie olbrzymią pustkę, bo byłem jak Król bez poddanych, jak Mistrz bez uczniów. Z tego powodu narodziła się idea utworzenia istot na Moje podobieństwo, którym poświęciłbym całkowicie Moje życie, których tak bardzo bym kochał, tak głęboko i intensywnie, że gdyby nadeszła odpowiednia chwila, nie zawahałbym się ofiarować im Swoją krew na krzyżu. (345, 20)

Aby Bóg mógł być nazwany Ojcem, zrodził ze Swojego łona duchowe istoty, stworzenia podobne do Niego w Boskich atrybutach. To był wasz początek; w ten sposób przyszlście do duchowego życia. (345, 22)

Miłość jest przyczyną waszego stworzenia. Odczuwałem Boskie pragnienie dzielenia się z kimś Moją mocą. Miłość jest również powodem, dla którego obdarzyłem was wolną wolą. Chciałem czuć się kochanym przez Moje dzieci, nie z powodu Prawa, lecz ze spontanicznego uczucia, które swobodnie kiełkowałyby w waszym duchu. (31, 53)

Wszechświat został wypełniony istotami, a we wszystkim objawiała się miłość, moc i mądrość Ojca.

Łono Pana stało się niewyczerpanym źródłem życia od chwili, kiedy zarządził, by atomy łączyły się, budowały ciała i tworzyły istoty.

Najpierw istniało życie duchowe; pierwsze były istoty duchowe, a dopiero później materialna natura.

Gdy postanowiono, że wiele duchowych stworzeń przyjmie materialną formę by zamieszkiwać światy materialne, zostało przedtem wszystko tak urządzone, aby dzieci Pana zastały wszystko przygotowane. (150, 80-83)

Wszystko jest przeze Mnie błogosławione w każdej godzinie i w każdym momencie. Nigdy ze Mnie nie wyszły żadne przekleństwa ani obrzydliwości wobec Moich dzieci. Bez rozróżniania na grzeszników i sprawiedliwych sprawiam, że Moje błogosławieństwo, Mój pocałunek miłości i pokoju zstępuje na wszystkich z nich. (319, 50)

Teraz dodam, że gdy chciwy zacznie być hojny, a arogancki stanie się pokorny, w tej samej chwili [obaj] zaczną się cieszyć tym, co zastrzegłem dla tych, którzy praktykują cnotę, gdyż Moja miłość nie jest stronnicza, ona obejmuje wszystko i jest dla wszystkich Moich dzieci. (250, 17)

Rozdział 2

Bóg jest obecny w swoim Dziele Stworzenia

Konieczne jest, aby człowiek wiedział, że nosi Mnie w sobie, że w jego duchu i w świetle jego sumienia obecny jest Bóg. (83, 51)

Mój Duch, będąc nieskończonym i wszechmocnym, nie zamieszkuje określonego miejsca. Jest wszędzie, w każdym miejscu, zarówno duchowym, jak i materialnym. Gdzie jest tron, który Mi przypisujecie?

Jedni mówią: „Bóg jest w niebie”, inni: „Bóg jest w zaświatach”; ale nie wiedzą, co mówią, ani w co wierzą. Oczywiście Ja zamieszkuję niebios, ale nie w określonym miejscu, jak sobie to wyobrażacie; mieszkam w niebie światła, władzy, miłości, mądrości, sprawiedliwości, szczęścia i doskonałości. (130; 30, 36)

Moja obecność wypełnia wszystko, w żadnym miejscu ani płaszczyźnie wszechświata nie ma próżni, wszystko jest nasycone Mną. (309, 3)

Mój Duch, który jest wszędzie, istnieje we wszystkim co stworzyłem, zarówno w duchowym, jak i w materialnym. Moje Dzieło zawiera się we wszystkim, dając świadectwo Mojej doskonałości na każdej płaszczyźnie.

Moje Boskie Dzieło obejmuje wszystko, od największych i najbardziej doskonałych istot, które znajdują się po Mojej prawicy, do najmniej dostrzegalnego małego zwierzęcia, warzywa czy minerału; Ono obejmuje również atomy i komórki, z których zbudowane są wszystkie stworzenia.

W ten sposób pokazuję wam jeszcze raz doskonałość wszystkiego co przeze Mnie stworzone, od materialnych istot do istot duchowych, które osiągnęły już doskonałość: to jest Moje Dzieło. (302, 39)

Jestem esencją całego Dzieła Stworzenia. Wszystko żyje dzięki Mojej nieskończonej mocy. Jestem w każdym ciele i w każdej postaci. Jestem w każdym z was, ale koniecznie musicie się przygotować i uczynić siebie wrażliwymi, abyście mogli poczuć i znaleźć Mnie.

Jestem tchnieniem dla każdej istoty, bo Ja jestem życiem. Dlatego dałem wam do zrozumienia, że jeśli jestem obecny we wszystkich waszych dziełach, to aby Mnie czcić lub poczuć bliskość ze Mną,

nie ma potrzeby kształtować Moich wizerunków w glinie lub marmurze. Ten brak zrozumienia doprowadził ludzkość do bałwochwaltwa.

Poprzez Moje Słowo odczuwacie harmonię, istniejącą pomiędzy Ojcem i wszystkim co zostało stworzone, a także rozumiecie, że jestem esencją podtrzymującą wszystkie istoty i że wy sami jesteście częścią Mnie. (185, 26-28)

Powiedziałem wam: „Jestem tak blisko was, że jestem świadomy waszych najskrytszych myśli. Jestem zawsze z wami, ponieważ jestem wszechobecny. Jestem światłem, które pada na wasz umysł i inspiruje.

Jestem w was, gdyż to Ja was inspiruję i oceniam poprzez wasze sumienia. Jestem w waszych materialnych zmysłach i w waszych fizycznych ciałach, ponieważ jestem we wszelkim stworzeniu.” (180, 50-51)

Nie próbujcie wyobrażać Mnie sobie w materialnej formie, ponieważ Mój Duch nie ma formy, tak jak inteligencja, miłość i mądrość również jej nie mają. (39, 44)

Jestem poza czasem, ponad całym Dziełem Stworzenia; Mój Boski Duch nie podlega ewolucji. Jestem Wieczny i Doskonały, nie tak jak wy. Wy macie początek i bez wątpienia podlegacie prawu ewolucji, a ponadto odczuwacie upływający czas. (66, 43)

Uczyłem was, aby postrzegać Boga jako Wszystko, jako nieograniczony cud dla waszej mentalnej koncepcji, jako główny napęd wszelkiego ruchu i procesów we wszechświecie, jako życie, które przejawia się tak samo w prostej roślinie, jak również w tych światach, których miliony posłusznie wirują w przestrzeni zgodnie z prawem, które nimi rządzi.

Tym Prawem jestem Ja, wasz Bóg; to prawo ciągłego rozwoju, które zachwyca człowieka, dając mu szerokie pole do badań i pozwalając mu nadal przenikać w tajemnice natury. (359, 74-75)

Dziś sprawiam, że Mój uniwersalny język słyszalny we wszystkim mówi wam, że choć jestem w każdym z was, nikt nie powinien twierdzić, że Bóg jest wewnątrz człowieka, albowiem to istoty i wszystkie stworzenia znajdują się wewnątrz Boga. (136, 71)

Duch Ojca jest niewidzialny, ale objawia się w nieskończenie wielu formach. Cały wszechświat jest jedynie materialną manifestacją Boskości. Wszystko co stworzone odzwierciedla prawdę.

Egzystencję duchów, będących dziećmi Mojej Boskości, otoczyłem szeregiem form, zależnie od miejsc ich zamieszkiwania, w których umieściłem mądrość, piękno, esencję i zdrowy rozsądek, tak aby każde z tych miejsc posiadało najbardziej namacalne dowody Mojego istnienia i wyobrażenie o Mojej mocy. Pokazuję wam, że esencja życia składa się z miłości, mądrości i znajomości prawdy. (168, 9-10)

Wielu uczyniło z natury swego Boga, wywyższając ją jako Boskie źródło wszystkiego co istnieje. Lecz zaprawdę powiadam wam, ta natura, z której łona wyłoniły się wszystkie istoty, siły i otaczające was materialne żywioły, sama nie jest stwórcą, została poczęta i stworzona wcześniej przez Boskiego Stwórcę. Nie jest ona ani przyczyną, ani powodem [powstania] życia. Tylko Ja, wasz Ojciec, jestem początkiem i końcem, Alfą i Omegą. (26, 26)

Wszystko, co was otacza i okrywa w tym życiu, jest odbiciem życia wiecznego; głęboką lekcją, która dla lepszego zrozumienia, wykorzystuje formy materialne i przedmioty. (184, 31)

Nie chcę pozbawić was czegokolwiek z tego, w co wyposażylem naturę dla ochrony zdrowia, pożywienia, pomyślności i radości Moich dzieci.

Wprost przeciwnie, tak jak oferuję wam chleb ducha i zapraszam was do wdychania i nasycenia się duchową esencją, tak samo powiadam wam, nie ignorujcie ani nie dystansujcie się od tego

wszystkiego, co daje wam natura, bo dzięki temu osiągniecie harmonię, zdrowie i energię, a przez to w pełni wypełnicie rządzące życiem prawa. (210, 22)

Szukajcie Mojej obecności w dziełach, które zrealizowałem, a znajdziecie Mnie na każdym kroku. Spróbujcie Mnie usłyszeć, a usłyszycie Mnie w potężnym wołaniu wydobywającym się z wszelkiego stworzenia, gdyż nie mam trudności w manifestowaniu Siebie poprzez to, co stworzone.

W ten sam sposób, w jaki objawiam się w gwieździe czy szalejącej burzy, mogę ujawnić się w łagodnym świetle poranka. I tak samo, jak pozwalam by Mój głos był słyszany w melodyjnym trelu ptaka, mogę wyrazić się także poprzez zapach kwiatów. I każda Moja manifestacja, każde wyrażenie, każde z Moich dzieł, mówi do was o miłości, o wypełnianiu się prawa sprawiedliwości, o mądrości i wieczności ducha. (170, 64)

Wszystkie Moje dzieła zapisane są w księdze pod tytułem: "Życie". Liczba jej stron jest niezliczona, a jej mądrość nieskończona; nie jest dostępna dla nikogo innego, oprócz Boga, który jest jej autorem. Ale w niej, na każdej stronie, zapisane jest krótkie streszczenie, w którym Ojciec jasno opisał każde z Jego dzieł, aby były w zasięgu każdego zrozumienia.

Również i wy piszecie księgę swojego życia, w której zapisane są wszystkie wasze dzieła i każdy z waszych kroków na długiej drodze ewolucji. Ta księga zostanie zapisana w waszym sumieniu i jutro to jej światłem wiedzy i doświadczenia będziecie oświetlać drogi swoich młodszych braci. (253, 6-7)

Wyjaśniłem wam, że Ten, którego nazywacie Ojcem, jest absolutną mocą Boga, Stwórcy wszechświata, jedynej Istoty, która istniała zawsze. Ten, którego nazywacie Synem, to Chrystus, manifestujący doskonałą miłość Ojca do swoich dzieci; a Ten, którego nazywacie Duchem Świętym, reprezentuje mądrość jako duchowe oświecenie Boga, które człowiek otrzymuje w tym Trzecim Czasie, kiedy duch człowieka lepiej rozumie Moje objawienia.

To światło Ducha Świętego, które jest mądrością Boga, będzie wkrótce panować w tym Trzecim Czasie. Będzie oświecać rozumienie człowieka, który bardzo potrzebuje duchowości i który pragnie miłości i prawdy. (293, 20-21)

Prawo, miłość i mądrość; trzy aspekty, które pokazałem ludziom, aby mogli mieć pełne zaufanie na swojej drodze ewolucji i kompletną wiedzę o swoim Stwórcy. Te trzy aspekty są odmienne od siebie, ale wszystkie wywodzą się z jednej zasady, ich połączenie stanowi absolutną doskonałość. (165, 56)

Dlaczego wciąż próbujecie znaleźć trzech bogów, kiedy istnieje tylko jeden Boski Duch, Mój Duch? (32, 24)

Uczniowie: ze Mnie wyłoniły się trzy natury: Boska, duchowa i materialna. Jako Stwórca i właściciel całego Dzieła Stworzenia, mogę mówić do was w Boski, ale zrozumiały sposób. Jeśli natura materialna narodziła się ze Mnie, mogę również sprawić, że Mój głos i Moje Słowo będą zrozumiałe dla ludzkich zmysłów. (161, 35)

Poczujcie, jak bardzo blisko was Jestem, dowody na to dawałem wam w trudnych chwilach waszego życia. Chciałem, abyście uczynili wasze serca Moim mieszkaniem i w ten sposób mogli odczuwać Moją obecność.

Dlaczego nie jesteście w stanie odczuwać Mojej obecności, kiedy Ja jestem w was? Niektórzy szukają Mnie w naturze, inni widzą Mnie wyłącznie poza materią, ale zaprawdę powiadam wam, jestem we wszystkim i wszędzie. Dlaczego zawsze szukacie Mnie na zewnątrz siebie, skoro jestem również wewnątrz waszej istoty? (1, 47-48)

Nawet gdyby nie było żadnych religii na świecie, by odnaleźć Moją obecność w waszej wewnętrznej świątyni, wystarczyłoby, abyście skoncentrowali się na głębi waszej istoty. (131, 31)

Wyobrażenie ludzkości o Mnie jest dziecinne, ponieważ nie umiała ona zgłębić Objawień, które jej nieprzerwanie dawałem. Dla kogoś, kto wie jak się przygotować Jestem widoczny, namacalny i wszędzie obecny; ten zaś, kto nie posiada żadnej wrażliwości, ponieważ jest znieczulony przez materializm, ledwo rozumie Moje istnienie i ma wrażenie, że znajduję się niezmiernie daleko i że niemożliwe jest postrzeganie lub odczuwanie Mnie w jakiegokolwiek formie.

Konieczne jest, aby człowiek wiedział, że nosi Mnie w sobie, że w jego duchu i w świetle jego sumienia obecny jest Bóg. (83, 50-51)

Ból, który przygniata ludzi w obecnym czasie, poprowadzi ich niezauważalnie, krok po kroku, do drzwi wewnętrznego sanktuarium, przed którymi, nie mogąc pójść dalej, zapytają: "Panie, gdzie jesteś?" A z wnętrza świątyni łagodny głos Mistrza odpowie: "Jestem tutaj, tam gdzie zawsze mieszkałem, w waszym sumieniu." (104, 50)

Kto czyni dobro, odczuwa Moją obecność wewnątrz siebie, jak również ten, kto jest pokorny lub widzi brata w każdym ze swoich bliźnich. (148, 45)

Nie ma ustalonego czy też ograniczonego miejsca, w którym mieszkałbym w nieskończoności, bo Moja obecność jest we wszystkim co istnieje, zarówno w tym co Boskie, jak też w tym, co duchowe i materialne. Nie możecie wskazać kierunku, w którym znajduje się Moje Królestwo; gdy patrzycie wysoko w górę, w stronę nieba, czynicie tak jedynie symbolicznie, bo wasza planeta stale wiruje, odsłaniając coraz to nowe niebo i w każdej chwili wskazując inną wysokość.

Dlatego też mówię wam, że nie istnieje odległość między nami. Jedyną rzeczą, oddzielającą was ode Mnie są wasze złe uczynki, które kładziecie pomiędzy waszym duchem a Moim doskonałym Prawem.

Im większa wasza czystość, tym wznioślejsze będą wasze czyny. Im bardziej niezmienna wasza wiara, tym bardziej wydam wam się bliski, serdeczny i dostępny dla waszej modlitwy.

W taki sam sposób, gdy oddalicie się od tego, co dobre, słuszne i sprawiedliwe, i będziecie nadal trwać w życiu pełnym materializmu i egoizmu, nieuchronnie zaczniecie odczuwać Mnie coraz dalej od siebie. Im bardziej odejdziecie od wypełniania Mojego Prawa, tym mniej będziecie w stanie odczuwać Moją Boską obecność. (37, 27-30)

Podczas gdy ludzkie istoty toczą spór odnośnie Mojej Boskości, Mojego istnienia i Mojej Doktryny, istnieją światy, gdzie jestem kochany w sposób doskonały.

W tym czasie, kiedy niektóre [światy] osiągnęły największą duchową czystość, wasza planeta, moralnie i duchowo, nadal pozostaje w okresie wielkiej perwersji. (217, 65-66)

Jestem Boskim Ojcem, który dąży, by zapanowała harmonia między wszystkimi Moimi dziećmi na ziemi i tymi, którzy mieszkają w innych światach. (286, 2)

Wiele razy pytaliście Mnie, co jest poza tym światem i czy te ciała niebieskie, które wirują w kosmosie są światami takimi jak wasz.

Moja odpowiedź na waszą ciekawość nie uchyla całkowicie zasłony tajemnicy, ponieważ nie osiągnęliście jeszcze odpowiedniego stopnia ewolucji potrzebnego do zrozumienia, ani niezbędnej duchowości, aby zharmonizować się z innymi światami.

Nie zdołaliście poznać ani zrozumieć nauk oferowanych przez planetę, na której żyjecie, a już szukacie innych światów. Nie byliście w stanie funkcjonować ze sobą jak bracia, mieszkańcy jednego świata, a chcecie odkryć istnienie istot na innych planetach.

Pokoleniom jutra dane będzie ujrzeć otwarcie bram prowadzących do innych światów i będą one miały powód, aby Ojca podziwiać.

Co stałoby się z wami próżni ludzie, mali w swoim materializmie, jeśli przed uwolnieniem się z ludzkich wad pozwolono by wam przybyć do innych światów? Jakie ziarno byście zasiali? Niezgodę, szalone ambicje i próżność.

Kiedy życie ludzi będzie odzwierciedlać duchowość, powiadam wam, nie będziecie musieli nawet starać się prowadzić poszukiwania poza waszym światem, gdyż w tym czasie zostaniecie odszukani przez tych, którzy zamieszkują wyższe światy. (292; 3-4, 8, 11)

Rozdział 3

Boskie nauki w różnych epokach

Jesteście w wielkim błędzie, jeśli uważacie, że czekałem do tej pory, aby poinformować was o duchowym życiu. Po raz kolejny mówię wam, że Moje Boskie nauczanie rozpoczęło się, gdy urodził się pierwszy człowiek. Nie jest przesadą, kiedy mówię wam, że Moje lekcje zaczęły się wraz z uformowaniem waszego ducha, zanim świat został stworzony. (289, 18)

Kiedy ludzkość wierzyła, że istnieje tylko to, co mogła zobaczyć swoimi oczami i nie wiedziała nawet o kształcie świata, na którym żyła, to wyobrażała sobie Boga ograniczonego do tego, co widziały jej oczy.

Lecz, gdy umysł człowieka odkrywał tajemnicę za tajemnicą, wszechświat przed jego oczami stawał się coraz większy, a wielkość i wszechmoc Boga rosła coraz bardziej przed zdumioną inteligencją ludzkości.

Z tego powodu, w obecnym czasie, musiałem przynieść wam nauki odpowiednie do waszego rozwoju.

Lecz pytam się was, czy ta nauka, która obejmuje Moje objawienie, dotyczy materii? Nie, nauka, której was uczę, mówi o istnieniu poza naturą, którą widzieliście i badaliście tak długo. Moje objawienie odkrywa drogę, która prowadzi ducha do miejsca, gdzie zamieszkując może odkrywać, poznawać i zrozumieć wszystko.

Czy wydaje się to wam niemożliwe, albo przynajmniej dziwne, że Bóg komunikuje się duchowo z ludźmi, albo że duchowy świat komunikuje się i objawia w waszym życiu i że nieznanne światy i miejsca zamieszkiwane przez duchowe istoty komunikują się z wami? Czy chcecie, aby wasz poziom wiedzy trwał w zastoju i żeby Ojciec nigdy nie objawił niczego więcej niż to, co do tej pory objawił? (275, 64-66)

Wielu oczekuje Mojego powrotu, ale nie wszyscy odczuwają Moją prawdziwą duchową obecność w tym Czasie. Jedni, ze względu na swoje stare przekonania sądzą, że powrócę na świat jako człowiek; inni, że muszę pojawić się w jakiś widoczny dla ludzkich oczu sposób. Tylko niewielu zdaje sobie sprawę z rzeczywistej natury Mojego przyścia, które jest duchowe. (279, 42)

Gdy to przesłanie dotrze do wszystkich serc, dla niektórych będzie to radosny podarunek, gdyż w nim znajdą potwierdzenie swoich wszystkich przeczuc i swojej wiary. Inni przeciwnie, odrzucą prawdę Mojego przesłania, nie odnajdując w nim treści zgodnych z ich oczekiwaniami, ani formy objawienia, jakiej się spodziewali. (279, 44)

Nie zakładam pośród was żadnej nowej religii, ta Doktryna nie ma negować istniejących religii, jeżeli te opierają się na Mojej prawdzie. To przesłanie Boskiej miłości dla każdego, wezwanie do

wszystkich instytucji. Ten, kto zrozumie Boski zamiar i wypełni Moje przykazania, będzie czuł, że jest prowadzony ku postępowi i wyższemu rozwojowi swojego ducha. (23, 13)

To Słowo niesie ze sobą przesłanie duchowości; ono otwiera ludziom oczy, aby spojrzeli wprost na rzeczywistość, którą postrzegają tylko poprzez to co widzą, co mogą dotknąć albo co mogą udowodnić przy pomocy swojej ludzkiej nauki, nie mając przy tym świadomości, że nazywają "rzeczywistością" to, co jest przemijające, a lekceważą i zaprzeczają „wieczności”, w której istnieje prawdziwa rzeczywistość. (322, 45)

I tak jak kiedyś Boskim wskazówkom dawano błędne interpretacje, tak samo w obecnym czasie Moja Doktryna jest fałszowana; stało się więc rzeczą konieczną, aby Mistrz przyszedł ponownie, aby pomógł wam uwolnić się od waszych błędów, gdyż samodzielnie tylko niewielu jest w stanie to zrobić.

Oczywiście już wtedy obiecałem wam, że przyjdę ponownie, ale powiedziałem wam również, że uczyniłem to, ponieważ wiedziałem, że przyjdzie taki dzień, kiedy ludzkość w przekonaniu, że wędruje ścieżką Moich nauk, bardzo daleko od niej odejdzie; i to jest ten czas, na który zapowiedziałem Mój powrót. (264, 35-36)

Z czasem, pozostawione przez Moich uczniów pisma zostały przez ludzi zmienione i dlatego są podziały pomiędzy religiami. Ale Ja przychodzę, by wyjaśnić wam wszystkie Moje nauki, aby zjednoczyć ludzkość tylko wokół jednego światła i tylko jednej woli. (361, 29)

Przychodzę założyć królestwo w sercach ludzi; nie ziemskie królestwo, jakiego wielu oczekuje, lecz duchowe, którego potęgą opiera się na miłości i sprawiedliwości, a nie na ziemskiej władzy. (279, 63)

Już wam zapowiedziałem, że walka będzie zacięta, gdyż każdy uważa swoją religię za idealną, w zgodzie z którą w pełni postępuje. Lecz ja powiadam wam, że gdyby tak było, nie miałbym żadnego powodu, aby w obecnym czasie do was przychodzić i do was mówić. (279, 72)

Nigdy nie powiedziałem wam, że ta Doktryna Duchowości będzie światową religią, ponieważ nigdy nie dałem wam religii, tylko Prawo. Ograniczę się do powiedzenia wam, że Prawo, które zatriumfuje na ziemi i które zostanie na niej ustanowione, aby oświecać życie ludzi, będzie Prawem miłości, które dla waszego pełnego zrozumienia wyjaśniłem w Mojej Doktrynie. (12, 63)

Wasza planeta nie jest jeszcze miejscem, gdzie panuje miłość, pokój i cnota. Wysłałem istoty duchowe do waszego świata czyste, a wy zwracacie je do Mnie splamione, ponieważ życie ludzi jest nasycone grzechem i zepsuciem.

Cnoty postrzegam jako odosobnione światełka wśród istot duchowych, sponiewieranych przez egoizm, rozgoryczenie i nienawiść. To są owoce, które ofiaruje Mi ludzkość. (318, 33-34)

Świat potrzebuje Mojego Słowa; społeczności i narody potrzebują Moich lekcji miłości; przywódca, naukowiec, sędzia, duchowny, nauczyciel, wszyscy z nich potrzebują światła Mojej prawdy. To właśnie dlatego przyszedłem w tym Czasie, aby rozjaśnić ducha, serce i zrozumienie ludzi. (274, 14)

To jest okres, w którym Mój Duch nieustannie mówi do sumienia człowieka, a także do jego ducha, serca i rozumu. Mój głos dociera do człowieka poprzez jego próby i wielu budzi się w wyniku tych prób, gdyż ci, którzy powinni prowadzić i nauczać ludzkość śpią i woleliby, aby ludzkość pozostawała w uśpieniu na zawsze. (306, 63)

Moje Słowo zatrzymuje jednych, innych prowadzi, ale wszystkich wzmacnia prawdą i ratuje ich z otchłani. (283, 41)

Moje Słowo wylewa się w wielu formach; poprzez sumienie, przez doświadczenia, które mówią o Mnie, poprzez siły natury, lub też poprzez Moje duchowe dzieci. Moje Słowo jest uniwersalne. Wszyscy, którzy będą przygotowani, usłyszą Mój głos. (264, 48)

Boskie Słowo przeznaczone jest dla oświecenia rozumu i uwrażliwienia serca człowieka, a istniejąca w tym Słowie esencja, dla podtrzymania i wyniesienia ducha.

Aby życie człowieka było kompletne, niewątpliwie potrzebuje on duchowego chleba, tak jak musi pracować i zmagać się dla materialnego utrzymania.

Materialiści mogą utrzymywać, że ludzkość żyje wyłącznie z tego, co oferuje jej ziemia i natura, bez potrzeby szukania czegokolwiek duchowego, co podtrzymywałoby ją lub ją wzmacniało podczas jej wędrówki. Lecz Ja muszę wam powiedzieć, że to życie nie jest ani doskonałe, ani zupełne, bo pozbawione jest tego, co niezbędne, duchowości. (326; 59-60, 62)

Zrozumcie, że Moje Słowo nie wypełnia waszych umysłów próżnymi filozofiami, ono jest esencją życia. Nie jestem zamożnym człowiekiem, który przybył zaoferować wam ziemskie bogactwa. Jestem Jedynym Bogiem, który obiecał wam Królestwo Prawdziwego Życia. Jestem pokornym Bogiem, który bez przepychu przychodzi do swoich dzieci, aby je swoją pieśczęcią i swoim dokonującym cudów Słowem podnieść i poprowadzić drogą restytucji. (85, 55)

Spójrzcie, że nie przyszedłem jako król i nie przyniosłem berła, ani korony. Wśród was jestem przykładem pokory, a jeszcze bardziej, waszym sługą. (111, 46)

Poczujcie w swoich sercach radość bycia kochanymi przez waszego Ojca, który nigdy was nie upokorzył swoją wielkością, a tylko manifestował ją doskonałą pokorą, aby uczynić was wielkimi i sprawić, abyście żyli prawdziwym życiem w Jego Królestwie, które nie ma ani początku, ani końca. (101, 63)

Drabina Doskonalenia posiada wiele szczebli, a w duchowej dolinie i w bezgranicznej przestrzeni jest wiele światów. Lecz zaprawdę powiadam wam, zawsze komunikowałem się z nimi wszystkimi, a Moje manifestacje zawsze były odpowiednie do poziomu świata, na którym miały miejsce i zgodne z ich szczeblem [rozwoju] na duchowej drabinie. (219, 34)

Jakże nieświadoma duchowych nauk jest ta ludzkość. A to dlatego, ponieważ nauczano ją, że Moje Prawo i Moja Doktryna to tylko moralność, służąca jako wskazówka, a nie ścieżka prowadząca ducha do doskonałego życia.

Różne religie, twierdząc, że życie duchowe jest całkowitą tajemnicą, zasiały w sercach ludzi fałszywy strach przed wiedzą duchową, co spowodowało ich ucieczkę od Moich objawień i pograżanie się w chaosie własnej niewiedzy.

Ci, którzy tak twierdzą, kłamią. Wszystkie objawienia, które Bóg od początku przekazywał ludzkości, mówiły o duchowym życiu. Prawdą jest, że nie ujawniłem wam wszystkich Moich nauk, ponieważ, dopóki nie nadszedł właściwy czas, nie byliście w stanie wszystkiego zrozumieć. Ale to, co do dziś wam Ojciec objawił wystarczy, abyście mieli pełną wiedzę na temat życia duchowego. (25, 38-40)

Duchowe życie, którego wielu pragnie, a którego inni obawiają się, a jeszcze inni zaprzeczają mu, a nawet wyśmiewają, niewzruszenie czeka na wszystkich. Ono jest jak łono, które was osłania i ramiona, które was obejmują, to jest ojczyzna ducha. To głęboka tajemnica nawet dla mądrych, ale do Mojego Misterium można wejść, o ile klucz, którego użyjecie do otwarcia drzwi będzie kluczem miłości. (80, 40)

Zaprawdę powiadam wam, ci, którzy pragną światła i prawdy, nie znajdą na świecie źródła mogącego ugasić ich pragnienie. Ja ześlę z nieba wodę prawdy, której duch człowieka tak łaknie. Wyleję ją na każdego ducha i każdy rozum, sprawiając, że znikną tajemnice, gdyż powiadam wam jeszcze raz, to nie Ja odgradzam się przed ludźmi tajemnicami, to wy sami je tworzycie. (315, 71)

Nazywacie nadprzyrodzonym wszystko, czego nie znacie albo co jest dla was owiane tajemnicą, lecz kiedy wasz duch dzięki zasługom wzniesie się i ujrzy to, czego wcześniej nie mógł zobaczyć, odkryje, że wszystko w Dziele Stworzenia jest naturalne. (198, 11)

Wielu ludzi zaakceptowało myśl, że wszystkie łązy tego świata spowodowane zostały przez grzechy jego pierwszych mieszkańców, a w swojej nieporadności w interpretacji przypowieści doszli do

wniosku, że Chrystus przyszedł zmyć tę plamę własną krwią. Gdyby to stwierdzenie było prawdziwe, to dlaczego pomimo tego, że ofiara ta została już złożona, ludzie nadal grzeszą i cierpią?

Jezus przyszedł na ziemię, aby pokazać ludziom drogę do [osiągnięcia] doskonałości, drogę, którą demonstrował własnym życiem, własnymi słowami i czynami. (150, 43-44)

Krew Jezusa reprezentuje Boską miłość, gdyż nie ma w niej skazy. Mistrz nigdy nie nosił w sobie żadnego grzechu, a ze swojej krwi oddał nawet ostatnią jej kroplę, abyście zrozumieli, że Bóg jest wszystkim dla swoich stworzeń i że dla nich oddaje się całkowicie, bo kocha je nieskończenie.

Powiadam wam jeszcze raz, że we Mnie cała ludzkość zostanie uratowana. Ta krew przelana na Kalwarii jest życiem dla ducha; ale nie jest nim sama krew, która spadła na prochy ziemi, lecz Boska miłość, którą ta krew symbolizuje. Teraz, kiedy mówię wam o Mojej krwi, wiecie jakie znaczenie ona posiada.

Powiedziałem wam: „Ja jestem źródłem życia, przyjdźcie i zmyjcie wasze plamy, abyście wolni i niezagrożeni mogli pójść do swojego Ojca i Stwórcy.”

Moje źródło miłości jest niewyczerpane i nieskończone; o miłości mówi Moja krew przelana w tamtym czasie; to miłość podpisała Moje Słowo i opieczetowała Moją Doktrynę. (158; 25, 23, 32-33)

Teraz, wiele stuleci od tych wydarzeń, powiadam wam, że pomimo przelanej przeze Mnie krwi za całą ludzkość, tylko tym, którzy podążali ścieżką wskazaną przez Jezusa, udało się osiągnąć zbawienie, podczas gdy ci, którzy tkwią w swojej ignorancji i fanatyzmie, w swoich błędach i w grzechu, nie są jeszcze uratowani. (168, 16)

Jestem Słowem miłości przynoszącym pociechę cierpiącym, zasmuconym, płaczącym, grzesznikom i tym, którzy Mnie szukają. Dla ich serc Moje Słowo jest życiodajną rzeką, w której gaszą swoje pragnienie i zmywają swoje nieczystości, jest również drogą prowadzącą do domu wiecznego odpoczynku i pokoju. (229, 3)

Moje Słowo jest głosem, który dodaje odwagi, jest wołaniem o wolność i jest zbawienną kotwicą. (281, 15)

Moja Doktryna rozwija człowieka we wszystkich aspektach; uwrażliwia i uszlachetnia serce, budzi i pogłębia świadomość, rozwija i udoskonala ducha. (176, 25)

Moja Doktryna jest w swojej istocie duchowa, jest światłem i siłą, która zstępuje i wnika w waszego ducha, aby uczynić go zwycięzcą w walce ze złem. Moje Słowo ma nie tylko podobać się uszom; ono jest światłem ducha.

Czy chcecie słuchać Mnie duchem, aby ten mógł się pożywić i skorzystać z esencji tej nauki? Więc oczyśćcie wasze serca, rozjaśnijcie wasze umysły i pozwólcie waszemu sumieniu poprowadzić was. Wtedy zobaczycie, jak zaczyna się w was transformacja, nie tylko duchowa, lecz również moralna i cielesna. Ten rozwój, który duch zyskuje poprzez poznanie, czystość, jaką stopniowo osiąga, przełożą się na stan serca i zdrowie ciała. (284, 21-22)

To światło oznacza dla waszego ducha drogę do wolności! Ta Doktryna oferuje mu środki do wzniesienia się ponad ludzką egzystencję i stania się przewodnikiem dla wszystkich jego czynów oraz bycia panem swoich uczuć, a nie niewolnikiem niższych namiętności, albo ofiarą słabości i nieszczęść. (78, 15)

W tamtym czasie powiedziałem wam, "Ja jestem światłością świata", gdyż mówiłem jako człowiek i ponieważ ludzie nie wiedzieli niczego poza ich małym światem. Teraz, w Duchu, powiadam wam: Ja jestem światłem wszechświata oświetlającym życie wszystkich światów, niebios i domostw; światłem, które oświeca i daje życie wszystkim istotom i stworzeniom. (308, 4)

Wiele religii istnieje na tej ziemi, ale żadna z nich nie zjednoczy ludzi, ani nie sprawi, że będą się nawzajem kochali. To Moja duchowa Doktryna dokona tego dzieła. Na próżno świat będzie się przeciwstawiał przybyciu tego światła. (243, 30)

Czy znacie pochodzenie tego światła, które istnieje w Słowie płynącym z ust przekazujących je ludzi? Jego źródło jest w tym, co dobre, w Boskiej miłości, w powszechnym świetle, które emanuje od Boga. To jest promień albo błysk światła tego świetlistego Wszecbytu, które daje wam życie. To część nieskończonej siły, która wszystkim porusza i pod wpływem której wszystko wibruje, pulsuje i obraca się nieustannie. To jest to, co nazywacie Boskim blaskiem. To Boska miłość oświetlająca ducha i dająca mu życie.

To promieniowanie ma wpływ zarówno na ducha jak i na ciało, tak samo na światy jak i na ludzi, rośliny i wszelkie istoty w Dziele Stworzenia. Jest ono duchowe dla ducha i materialne dla materii; jest inteligencją dla umysłu i miłością dla serca. Jest nauką, zdolnościami i refleksją; jest instynktem i intuicją, jest ponad zmysłami wszystkich istot, zgodnie z ich przynależnością, ich warunkami, ich gatunkiem i stopniem rozwoju. Lecz jego pochodzenie jest tylko jedno: Bóg; a jego esencja jest tylko jedna: miłość. Czy więc może być dla Mnie niemożliwe oświecenie umysłu tych [będących przekazicielami Słowa] stworzeń, aby wysłać wam przesłanie duchowego światła? (329, 42-43)

Świat poruszy się, gdy Moje Słowo zostanie przez narody usłyszane, ponieważ duch ludzkości, który jest na to objawienie przygotowany, zadrży jednocześnie z radości i trwogi. Niech ten, kto pragnie poznania prawdy uwolni się z niewoli materialistycznych wyobrażeń i odrodzi się w obliczu jaśniejących horyzontów, które zostaną mu pokazane. A tym, którzy trwają w ciemności i walczą przeciwko światłu, niech przysługuje wolna wola, aby tak czynić. (249, 47)

Dzisiaj przychodzę do was z naukami, które mogą wydawać się niemożliwe do praktykowania przez świat, ale gdy zostaną zrozumiane, będą najłatwiejsze do spełnienia. Nauczam was kultu miłości Boga poprzez własne życie, własne czyny i duchową modlitwę, która nie jest wypowiedziana przez usta w miejscu do tego przeznaczonym, ani nie potrzebuje figur lub obrazów, aby być inspirowana. (72, 21)

Zrozumcie, dlaczego w obecnym czasie manifestuję Moje Słowo w tej formie i przygotowuję was do komunikowania się ducha z Duchem. (37, 31)

Kiedy mówię do was jako Ojciec, wtedy to księga Prawa otwiera się przed wami; kiedy mówię do was jako Mistrz, wtedy pokazuję Moim uczniom księgę miłości; kiedy zaś mówię jako Duch Święty, wtedy jest to księga mądrości, która oświeca was swoimi naukami, tworząc jedną doktrynę, gdyż pochodzi ona od jedyne Boga. (141, 19)

Pozwólcie temu przesłaniu wędrować od narodu do narodu, od domu do domu, pozostawiając po sobie ziarno światła, pociechy i pokoju; aby ludzie przystanęli na kilka chwil i ofiarowali swojemu duchowi pokój, niezbędny do zastanowienia i przypomnienia sobie, że każdy moment może być chwilą powrotu do duchowej doliny, a od ich czynów i zasiewu zależeć będzie owoc, jaki zbiorą przechodząc do duchowego życia. (322, 46)

Rozdział 4

Człowieku, poznaj samego siebie

Zanim was stworzyłem byliście we Mnie; później jako duchowe stworzenia byliście w miejscu, w którym wszystko pulsuje w doskonałej harmonii, gdzie odżywiałem was esencją życia i źródłem prawdziwego światła.

Ból nie został stworzony przez Ojca. W czasach, o których mówię, nie mieliście powodu, aby biadolić i nad czymkolwiek lamentować, czuliście w sobie chwałę, bo w swoim doskonałym życiu byliście symbolem tego istnienia.

Ale kiedy opuściliście tamto miejsce, dałem waszemu duchowi szatę; a wy spadaliście wciąż niżej i niżej. Od tamtej pory wasz duch stopniowo ewoluował, aż osiągnął płaszczyznę, na której teraz jesteście i w której świeci światło Ojca. (115, 4-5)

Tamci pierwsi ludzie, którzy byli ojcami ludzkości, zachowywali przez pewien czas uczucie, wyniesione przez nich z duchowej doliny, wrażenie błogosławieństwa, pokoju i rozkoszy, pozostające w nich aż do pojawienia się w ich życiu namiętności ciała i walki o przetrwanie.

Materialistyczne umysły ludzi, myśląc prawdziwe znaczenie tamtego świadectwa, doszły do wniosku, że Raj, w którym żyli pierwsi ludzie, był ziemskim Rajem, nie rozumiejąc, że to był stan ducha tych stworzeń. (287, 12-13)

Wiecie, że zostaliście stworzeni na Mój obraz i podobieństwo, lecz kiedy tak mówicie myślicie o swojej ludzkiej postaci. Powiadam wam, że wasze podobieństwo do Boga nie jest fizyczne, ale duchowe. Aby się do Mnie upodobnić, musicie doskonalić się poprzez praktykowanie moralności. (31, 51)

Czasami Mój obraz, który sobą reprezentujecie, plamicie i profanujecie poprzez nieposłuszeństwo i grzech. Wtedy nie jesteście podobni do Mnie, bo nie wystarczy mieć ludzkie ciało i ducha, aby być wizerunkiem Stwórcy. Wasze prawdziwe podobieństwo do Mnie jest w waszej światłości i miłości do wszystkich bliźnich. (225, 24)

Posłuchajcie: Bóg, Istota Najwyższa, stworzył was "na swój obraz i podobieństwo", nie w odniesieniu do posiadanej przez was materialnej formy, lecz podobnych do Niego cnót, w jakie wyposażony jest wasz duch.

Jakże miłe dla waszej próżności jest przekonanie, że jesteście wizerunkiem swojego Stwórcy. Wierzycie, że jesteście najbardziej rozwiniętymi istotami stworzonymi przez Boga, ale jesteście w ciężkim błędzie, zakładając, że wszechświat został stworzony tylko dla was. Jak wielka jest wasza niewiedza, gdy nazywacie siebie królami w Dziele Stworzenia!

Cel zawarty w tym wszystkim, który wy jako ludzie nie będziecie w stanie zrozumieć, nawet jeśli zechcecie, jest wielki i doskonały, jak wszystkie zamysły Ojca. Jednak zaprawdę powiadam wam, nie jesteście ani największymi, ani najmniejszymi ze stworzeń Ojca. (17; 24-25, 27)

Minęło wiele czasu od chwili kiedy byliście we Mnie i kiedy wiedzieliście kim naprawdę jesteście, ponieważ pozwoliliście, aby wiele atrybutów, mocy i darów umieszczonych wewnątrz was przez Stwórcę, pozostawało w uspieniu. Tkwicie we śnie w odniesieniu do ducha i sumienia, a to właśnie w tych duchowych atrybutach znajduje się prawdziwa wielkość człowieka. Zachowujecie się jak istoty, które są z tego świata, ponieważ tutaj się rodzą i tu umierają. (85, 57)

Powyżej instynktów i skłonności ciała wznosi się światło, które jest waszym duchem, a ponad tym światłem jest przewodnik, księga i sędzia - wasze sumienie. (86, 68)

Ludzkość w swoim materializmie pyta Mnie: "Czy to prawda, że Królestwo Ducha istnieje?", a Ja im odpowiadam: „O, niewierzący, jesteście Tomaszami Trzeciego Czasu.” Litość, współczucie, czułość, życzliwość, czy szlachetność nie są atrybutami ciała, podobnie jak łaski i dary, które ukryte nosicie w sobie. Wszystkie te uczucia, które wyrzute macie w swoich sercach i umysłach, wszystkie te moce są od ducha i nie wolno wam temu zaprzeczać. Ciało jest ograniczonym instrumentem, ale duch nie jest. On jest wielki, ponieważ jest atomem Boga.

Szukajcie siedziby ducha w głębi waszej istoty, a wielkiej mądrości we wspaniałości miłości. (147, 21-22)

Iskra, która sprawia, że człowiek podobny jest do swego Stwórcy, będzie zbliżać się coraz bardziej do nieskończonego płomienia, z którego się wyłoniła i ten błysk światła będzie świetlistą, świadomą istotą tętniącą miłością, pełną mądrości i siły. Ta istota będzie cieszyć się stanem doskonałości, w którym nie ma nawet najmniejszego cierpienia lub niedoli, a tylko doskonałe i prawdziwe szczęście. (277, 48)

Ta iskra światła, która istnieje w każdym człowieku jest więzią, która łączy człowieka z duchowym [światem]; jest tym, co daje mu kontakt z zaświatami i z Ojcem. (201, 40)

Gdy ludzie wejdą w komunię ze swoim duchem i zamiast szukać go na zewnątrz, poszukają go w sobie, będą mogli usłyszeć ten łagodny, przekonujący, mądry i sprawiedliwy głos, który zawsze był w nich żywy, ale którego oni nie słuchali. Wtedy zrozumieją, że sumienie jest obecnością Boga i że jest to prawidłowy sposób, w jaki ludzie powinni komunikować się z Ojcem i Stwórcą. (287, 30)

Zaprawdę powiadam wam, najczystszy i najbardziej wzniosły wyrażeniem ducha jest sumienie: Boskie wewnętrzne światło, które czyni go pierwszym, największym i najbardziej szlachetnym ze wszystkich otaczających go stworzeń. (170, 60)

Ciało mogłoby żyć bez ducha, ożywione jedynie przez życie materialne, ale nie byłoby to człowiek. Mogłoby też posiadać ducha i być pozbawione sumienia, ale wtedy nie mogłoby samo kierować sobą, ani nie byłoby nadrzędną istotą, która dzięki sumieniu zna Prawo, odróżnia dobro od zła i otrzymuje każde Boskie objawienie. (59, 56)

Niech sumienie oświeca ducha, a duch niech prowadzi ciało. (71, 9)

Słuszne jest, że to duch objawia mądrość ludzkiemu umysłowi, a nie umysł daje światło dla ducha. (295, 48)

To jest cel Prawa i Moich nauk: inspirować was do poznawania Mojej prawdy, abyście byli godnymi dziećmi Boskiego Ojca, który jest sumą [wszystkich] doskonałości. (267, 53)

W człowieku istnieją dwie siły, które zawsze walczą ze sobą: jego tymczasowa ludzka natura, a także jego duchowa natura, która jest wieczna.

Ta wieczna istota jest świadoma, że dla niej musi minąć bardzo dużo czasu, aby mogła dotrzeć do swojej duchowej doskonałości. Spodziewa się, że będzie miała wiele istnień i że dzięki nim przejdzie przez wiele prób zanim uzyska swoje prawdziwe szczęście. Duch przewiduje, że po łzach, bólu i wielokrotnym przechodzeniu przez śmierć ciała, osiągnie on szczyt, którego zawsze szukał w swoim pragnieniu doskonałości. (18, 24)

Długa jest pielgrzymka ducha i daleka jego droga, różnorodna i zmienna jego istnienia, a każda chwila przynosi inne próby, ale gdy je pokonuje, wznosi się, oczyszcza i doskonali. (18, 27)

Próżność, słabość, która ujawniała się od pierwszego człowieka, zostanie pokonana przez duchowość. Jest to walka, która zawsze miała miejsce pomiędzy duchem i materią, bo o ile duch zmierza ku wiecznemu i wzniosłemu w poszukiwaniu esencji Ojca, ciało szuka jedynie tego, co przynosi mu satysfakcję i mu schlebia, nawet jeśli jest to na niekorzyść ducha. (230, 64)

Duch i materia to dwie odrębne natury, z których uformowana jest wasza istota, a ponad nimi oboma jest sumienie. Pierwsza z nich jest córką światła, druga pochodzi od ziemi, jest materialna. Obie są połączone wewnątrz jednej istoty i walczą między sobą, kierując się sumieniem, w którym obecny jest Bóg. Ta walka trwa do tej pory, ale w końcu duch i materia, w harmonii, spełnią misję, którą Moje Prawo im wskazuje. (21, 40)

Obdarzyłem was wolną wolą oraz sumieniem. Pierwszy dar po to, abyście swobodnie rozwijali się w granicach Mojego Prawa, drugi, abyście potrafili odróżnić dobro od zła, aby jak doskonały sędzia, mówiło wam ono, czy jesteście w zgodzie, czy w kolizji z Moim Prawem.

Sumienie jest światłem Mojego Boskiego Ducha, które nigdy was nie opuszcza. (22, 8-9)

Dlaczego istnieje grzech, dominuje zło i dlaczego wybuchają wojny? Ponieważ człowiek nie słucha tego, co dyktuje jego sumienie i źle korzysta ze swej wolnej woli. (46, 64)

Co stałoby się z duchem pozbawionym wolnej woli? W pierwszej kolejności nie byłby on duchem, a zatem nie byłby on stworzeniem godnym Istoty Najwyższej. Byłby czymś w rodzaju maszyn, które tworzą; czymś bez własnego życia, bez inteligencji, bez woli i bez aspiracji. (20, 37)

Nad Boskim darem wolnej woli postawiłem latarnię, aby oświetlała drogę waszego życia: sumienie. (92, 33)

Duch posiada dar wolnej woli, dzięki któremu musi zdobywać zasługi dla osiągnięcia zbawienia.

Kto prowadzi, kieruje i doradza duchowi podczas jego swobodnej wędrówki, aby odróżniał dobro od zła i tym samym nie zbłądził? Sumienie. (287, 26-27)

Zaprzyjaźnijcie się z sumieniem, to głos przyjaciela, przez który Pan przekazuje swoje światło, jako Ojciec, jako Mistrz i jako Sędzia. (293, 74)

Słuchajcie uczniowie: człowiek posiada duchowe dary w postaci wolnej woli i sumienia. W chwili urodzin wszyscy są obdarzeni cnotami, z których mogą korzystać. W ich duchu jest światło sumienia; lecz w tym samym czasie, kiedy rozwija się ciało, rozwijają się też pożądania: złe skłonności, które walczą z tymi cnotami.

Ale nie zrozumcie tego błędnie, gdyż kiedy mówię o walce, mam na myśli walkę, którą prowadzicie w celu pokonania słabości i pożądania. To są jedyne zmagania, na które pozwalam, aby ludzie zdominowali swój egoizm i materializm, aby ich duch, oświecony przez sumienie, mógł zająć należne mu miejsce.

Zezwalam na tę wewnętrzną batalię, ale nie na taką, przez którą ludzie, osłepieni ambicjami i niegodziwością, pragną się wywyżżyć. (9, 42-44)

Duch walczy o osiągnięcie swojego wyniesienia i postępu, podczas gdy ciało materialne na każdym kroku poddaje się atrakcjom świata. Jednak duch i materia mogą żyć w harmonii, biorąc dla siebie to, co prawnie każdemu przysługuje. Tego uczy Moja Doktryna. (148, 53)

Nie pragnę dla was więcej pokuty ani bólu. Pragnę, aby duch każdego z Moich dzieci przyszedł oświetlić Moje Królestwo swoim światłem, tak jak gwiazdy, które upiększają firmament i przynoszą radość sercu waszego Ojca. (171, 67)

Moje Słowo przychodzi, aby pogodzić ducha z materią, ponieważ od jakiegoś czasu występuje wrogość pomiędzy nimi; abyście wiedzieli, że ciało, które uznajecie za pokusę i przeszkodę dla rozwoju ducha, może być najlepszym instrumentem waszego spełnienia się na ziemi. (138, 51)

Nie mówię abyście oczyścili tylko swojego ducha, ale również abyście wzmocnili swoje fizyczne ciało tak, by nowe pokolenia, które wyjdą od was, były zdrowe, a ich duch mógł spełnić swoją delikatną misję. (51, 59)

Ciało jest oparciem, na którym spoczywa duch, kiedy zamieszkuje ziemię. Dlaczego pozwalacie mu być łańcuchem, który was ogranicza lub więzi? Dlaczego pozwalacie mu pełnić wiodącą rolę w waszym życiu? Czy jest słuszne, aby ślepy by przewodnikiem tego, który widzi? (126, 16)

Od początku czasów istniała walka między duchem a materią, przy próbie zrozumienia tego, co jest sprawiedliwe i co jest dobre i słuszne, dla utworzenia życia zgodnego z Prawem przedstawionym przez Boga. (271, 50)

Wszystkie przeznaczenia są różne, ale wszystkie prowadzą do tego samego celu. Dla jednych zarezerwowane są jedne doświadczenia, dla innych inne. Jedno dziecko wędruje jedną ścieżką, a inne podąży innym kursem. Wasze pojawienie się w tym istnieniu nie nastąpiło w tej samej chwili, również nie wrócicie w tym samym momencie. Niektórzy idą na przód, inni z tyłu, ale cel oczekuje każdego.

Nikt nie wie, kto jest blisko, ani kto jest daleko, ponieważ jesteście jeszcze mali, aby mieć tę wiedzę. Jesteście ludźmi i wasza próżność zaprowadziłaby was do zguby. (10, 78)

To dlatego, że duch nie rodzi się w tym samym czasie co powłoka [materialna], ani początek ludzkości nie zbiega się z początkiem ducha. Zaprawdę powiadam wam, żaden duch nigdy nie przyszedł na ten świat, nie egzystując wcześniej w zaświatach. A kto spośród was może znać lub zmierzyć czas, który spędził w innych sferach przed przyjściem na ziemię? (156, 32)

Ponieważ wszystko na ziemi urządziłem ku zadowoleniu ludzi, zawsze używajcie tego dla swojej korzyści. Nie zapominajcie, że wewnątrz was jest głos, który mówi wam, w jakich granicach możecie korzystać z tego, co oferuje natura i tego wewnętrznego głosu powinniście słuchać.

Tak jak szukacie domu, schronienia, wyżywienia i zaspokojenia, aby uczynić egzystencję ciała bardziej przyjemną, tak też musicie oddać duchowi to, co jest niezbędne dla jego dobra i postępu. (125, 30)

Duch pragnie żyć, szuka swojej nieśmiertelności, chce się oczyścić i uszlachetnić, jest głodny wiedzy i łaknie miłości. Pozwólcie mu myśleć, czuć i pracować. Pozwólcie mu zabrać część waszego czasu, aby się objawił i cieszył swoją wolnością.

Po tym życiu, ze wszystkiego czym jesteście na świecie, tylko wasz duch pozostanie. Pozwólcie mu zbierać i gromadzić cnoty oraz zasługi, aby w godzinie swego wyzwolenia nie był jak żebrak przed bramami Ziemi Obiecanej. (111, 74-75)

Nakreślone jest przeznaczenie każdej osoby wraz z jej duchową oraz ludzką misją. Obie misje muszą być w harmonii i zmierzać ku jednemu celowi. Zaprawdę powiadam wam, wezmę pod uwagę wasze duchowe uczynki, ale także i te materialne, bo w nich znajdę zasługi związane z pomocą waszemu duchowi, by ten mógł dotrzeć do Mnie. (171, 23)

Świat oferuje wam korony, które mówią jedynie o próżności, arogancji i fałszywej wielkości. Dla ducha, który wie, jak zignorować te marność, zarezerwowana jest inna korona w zaświatach, [korona] z Mojej mądrości. (53, 11)

Ostatecznym celem każdego ducha, po oczyszczeniu się i osiągnięciu doskonałości, jest połączenie się z Bogiem. To dlatego waszą drogę wypełniam światłem i daję waszemu duchowi siłę, abyście mogli krok po kroku wznosić się. Miejsca, które będziecie zamieszkiwać w duchowej dolinie, wyznaczone zostaną zgodnie z poziomem duchowego rozwoju, jaki osiągnęliście opuszczając ziemię, ponieważ wszechświat został stworzony jako szkoła doskonalenia dla ducha. (195, 38)

To sumienie wznosi ducha ku lepszemu życiu powyżej ciała i jego pasji. Duchowość, kiedy uda się wam wprowadzić ją w życie, pozwoli wam poczuć wielką miłość Boga. Wtedy zrozumiecie znaczenie życia, ujrzycie jego piękno i odnajdziecie jego mądrość. Wtedy z pewnością będziecie wiedzieli, dlaczego nazwałem je „życiem”. (11, 45)

Bądźcie świadomi, że naturalnym stanem ludzkiej istoty jest dobroć, pokój ducha i harmonia ze wszystkim, co go otacza. Ten, kto przez całe swoje życie praktykuje te cnoty, ten podąża prawdziwą ścieżką, która zaprowadzi go do poznania Boga. (20, 20)

Kiedy wasz duch nie będzie dłużej potrzebował lekcji, które daje to życie, ponieważ inne wyższe lekcje czekają na niego w innym świecie, wtedy ze światłem zdobytym w tej walce powie: "Jak jasno rozumiem teraz to, że wszystkie zmienne koleje tego życia były tylko doświadczeniami i lekcjami, których potrzebowałem, aby więcej rozumieć. Jakże długa wydawała mi się ta podróż w chwilach, kiedy cierpienie wyczerpywało moje siły. Ale teraz, kiedy wszystko jest w przeszłości, jakże krótka i ulotna jawi się ona wobec wieczności." (230, 47)

Pokładam nadzieję w człowieku. Wierzę w jego zbawienie, w jego godność i wyniesienie. Bo kiedy go stwarzałem, chciałem by panował na ziemi, czyniąc z niej miejsce miłości i pokoju, a także, aby jego

duch ukształtowany w walce i dzięki zasługom, przyszedł zamieszkać w świetle Królestwa Doskonałości, które jako wieczne dziedzictwo należy do niego. (326, 46)

Rozdział 5

Błędne koncepcje zła

Religie zdają sobie sprawę z mocy zła i uosabiają je w ludzkiej postaci. Nadały mu różne imiona i przypisały potężne królestwo. Ludzie odczuwają strach, kiedy myślą, że zło jest w pobliżu, nie wiedząc, że pokusa jest w ich pożądaniami i słabościach, ani tego, że wewnątrz człowieka wymieszane jest zarówno dobro jak i zło.

Zło dominuje w obecnym czasie na świecie, stworzyło siłę i moc, która przejawia się we wszystkim. Także w świecie duchowym istnieją legiony niedoskonałych i zmaconych duchów skłonnych do zła i zemsty, których siła łączy się z ludzkim złem, aby utworzyć królestwo zła. (182, 42)

Jakże błędnie zinterpretowano istnienie księcia ciemności! Jakże wielu bardziej uwierzyło w jego moc niż w Moją? I jak daleko od prawdy ludzie zabrnęli w tym przekonaniu.

Zło istnieje; z niego wywodzą się wszystkie wady i grzechy. Grzesznicy, a właściwie ci, którzy czynią zło, zawsze istnieli na ziemi, tak jak w innych światach i zamieszkałych miejscach. Ale dlaczego uosabiacie całe istniejące zło w jednej istocie i dlaczego stawiacie tę istotę w opozycji do Boskości? Pytam was, czym jest nieczysta istota wobec Mojej absolutnej i nieskończonej mocy i cóż znaczą wasze grzechy naprzeciwko Mojej doskonałości?

Grzech nie zrodził się na świecie. Po wyłonieniu się z Boga niektóre z duchowych istot pozostały po stronie dobra, podczas gdy inne, odchodząc od tej drogi, stworzyły inną drogę, drogę zła. (114, 55-57)

Demony nie mogły wyłonić się z Boga; te zostały stworzone przez wasz umysł. Koncepcja jaką macie odnośnie tej istoty, którą na każdym kroku stawiacie jako Mojego przeciwnika, jest fałszywa.

Uczyłem was, abyście zachowywali czujność i modlili się, a przez to uwolnili się od złych pokus i wpływów, które mogą pochodzić zarówno od ludzkich istot, jak i duchowych.

Jeśli wyobrażacie sobie duchy ciemności jako potwory, Ja postrzegam je tylko jako niedoskonałe stworzenia, którym oferuję pomocną dłoń, aby je uratować, bo one też są Moimi dziećmi. (114; 59-60, 62)

Zło rozrosło się wśród ludzi, Mój narodzie. Życzliwość, cnota i miłość okazały się słabe w obliczu inwazji zła, chorób, plag, zarazy i klęsk. Wszystko co jest ziarnem zepsucia zatruło serca dobrych, osłabiło [wiarę] wielu i zdziesiątkowało szeregi wiernych, ponieważ zło użyło wielkiej siły, aby oddziaływać na ludzkość. (345, 11)

W obecnym czasie, kiedy nawet powietrze, gleba i woda są zatrute przez ludzkie zło, jakże niewielu jest tych, którzy nie są skażeni przez zło lub ciemności! (144, 44)

Ostrzegam was, ponieważ bardzo prowokujecie naturę i dochodzicie do granicy, na jaką Moja sprawiedliwość pozwala waszej wolnej woli. A ponieważ jesteście jak dzieci, które czują się wielkie, to Słowo jest ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie, w którym się znajdujecie. (17, 60)

Powiadam wam również, że natura może być dla ludzi tym, czego zapragną: hojną matką darującą błogosławieństwa, czułość i pożywienie, albo suchą pustynią, gdzie panuje głód i pragnienie. Może być albo nauczycielem mądrych i nieskończonych objawień o życiu, dobroci, miłości i wieczności, albo nieubłaganym sędzią wobec profanacji, nieposłuszeństwa i ludzkich błędów. (40, 27)

Czy widzicie zachwianie równowagi sił natury i nieporządek, którego doznała? Czy jesteście świadomi, dlaczego dotykają was rozpięte siły? To dlatego, że złamaliście harmonię istniejącą pomiędzy życiem duchowym i materialnym, wywołując tym samym chaos, w którym się teraz pogrążacie. Ale kiedy ludzkość będzie posłuszna prawom, które rządzą życiem, wszędzie wróci pokój, dostatek i szczęście. (108, 56)

Moja Doktryna nie zakazuje wykorzystywania przez was żywiołów i sił natury, ale nakazuje i naucza was jak wykorzystywać je dla godnych celów. (210, 44)

Teraz, gdy człowiek myśli, że jest u szczytu mądrości, nie wie, że [tak naprawdę] znajduje się w otchłani. (40, 67)

W obliczu takiego chaosu i takich odstępstw, Moja Doktryna wyda się absurdalna ludziom tego czasu. Lecz powiadam wam, to są dokładnie te nauki, których potrzebują ludzie, aby wyzwolili się z letargu w jakim się znajdują. (157, 16)

Gdy Ojciec was stworzył postawił was na pierwszym szczeblu drabiny, abyście wspinając się po niej mieli okazję dobrze poznać i zrozumieć swojego Stwórcę. Jakże niewielu rozpoczęło wędrówkę w górę od pierwszego szczebla. Większość, łącząc się w nieposłuszeństwie i buncie, czyniła zły użytek z daru wolnej woli i ignorowała nakazy sumienia. Pozwolili się zdominować przez materię, aby stworzyć poprzez swoje wibracje moc zła i aby wykopać przepaść, do której swoim wpływem ciągnęli swoich braci, dla których rozpoczęła się rozpaczliwa walka ich słabości i uporu z pragnieniem wyniesienia i czystości. (35, 38)

Od ołtarza do ołtarza, od obrzędu do obrzędu, od sekty do sekty wędrują ludzie w poszukiwaniu Chleba Życia. W obliczu rozczarowania, że nie znajdują go, stają się bluźniercami chodzącymi bez celu, żyjącymi bez Boga i bez Prawa.

Pomyśl narodzie, wśród nich są wielkie duchowe istoty, ponieważ znajduję tam proroków i uczniów Ducha Świętego. (217, 49)

Oto ludzkość zajęta niszczeniem i wzajemną nienawiścią, wrywaniem sobie nawzajem władzy, nie cofająca się przed przestępstwem, kradzieżą ani zdradą. Są tu ludzie umierający milionami, ofiary swych bliźnich, a także ci, którzy zginęli w wyniku występków. Czy jest światło w tym wszystkim? Czy duch się przez nich wypowiada? To, co tam jest, to ciemność i ból, wynik nadużywania daru wolnej woli i nie słuchania wewnętrznego głosu, wynik nie oglądania światła iskry Boga, którą każdy nosi w sobie, a która jest Boskim światłem nazywanym przez was sumieniem. (79, 31)

Pozwoliłem, aby tak się stało, ponieważ obdarowałem was wolną wolą. Pomimo całej tej przekory, ciemności i zamroczenia ludzi, jest w nich Boskie światło, sumienie, które nie zostało stracone i które nigdy nie zginie. Istnieje zasada, że duch przechowuje w sobie nieskazitelną pocałunek dany mu przez Ojca, stanowiący Boską pieczęć, z którą wysyłam wszystkie Moje dzieci na drogę walki i z powodu której żadna z tych istot nie zostanie stracona. (345, 12)

Człowiek zuchwale dopuszcza się grzechu i jest zdecydowany, gdy zbacza z drogi Mojego Prawa; ale zapewniam was, że jest bardzo tchórzliwy, kiedy trzeba dokonać restytucji i spłacenia swoich rachunków. Niemniej jednak, wzmacniam was pośród waszego tchórzostwa, chronię was w chwilach słabości, budzę was z letargu, wycieram wasze łzy i daję wam nowe możliwości, abyście mogli odzyskać utracone światło i odnaleźć ponownie zapomnianą ścieżkę Mojego Prawa. (17, 38)

Znajcie Mnie, wy wszyscy, aby nikt nie mógł Mi zaprzeczać; znajcie Mnie, aby wasze wyobrażenie Boga było oparte na prawdzie i abyście wiedzieli, że tam, gdzie objawia się dobro, Ja jestem.

Dobra nie można z niczym pomylić. Dobro jest prawdą, miłością, miłosierdziem i zrozumieniem. Dobro jest dokładne, trafne i pewne. Znajcie je, a nie będziecie błędzić.

Każdy człowiek może iść inną drogą, ale jeśli one wszystkie spotykają się w jednym punkcie, którym jest dobro, wszyscy ostatecznie będą identyfikować się ze sobą i się zjednoczą.

Lecz tak się nie dzieje, kiedy ludzie oszukują samych siebie, nadając złu wygląd dobra i pokazując dobro jako zło, jak to ma miejsce wśród ludzi w obecnym czasie. (329, 45-47)

Jeśli Mnie spytacie, jaką bronią obdarzyłem ludzkość do walki z siłami i wpływami zła, odpowiem wam, że modlitwą, wytrwałością w Prawie, wiarą w Moje Słowo i miłością wzajemną. (40, 70)

Uczyńcie z pokory jednego ze swych najlepszych sojuszników do osiągnięcia wyniesienia, bo bramy nieba, będącego królestwem sumienia, są dla zarozumiałych całkowicie zamknięte. Oni nigdy nie przeszli tych bram i nigdy nie będą w stanie tego zrobić. Lecz kiedy staną się pokorni, pierwszy ich pobłogosławię i Moim miłosierdziem otworzę im bramy wieczności. (89, 45)

Uczniowie, gdy człowiek naprawdę rozumie dzieła których dokonał, nie pozwoli się oślepić przez próżność. Wie, że jeśli to niegodziwe uczucie wstąpi w niego, jego inteligencja będzie zmacona i nie będzie on w stanie posuwać się naprzód, stanie w zastoju i pograży się w letargu.

Próżność zgubiła wielu ludzi, zniszczyła wiele kwitnących narodów i doprowadziła do upadku waszą kulturę.

Tak długo, jak te narody stawiały sobie za ideał pracę, starania i postęp, wiedziały co to obfitość, blask i dobrobyt. Ale gdy pycha sprawiła, że się zaczęły wywyższać, kiedy ideał postępu zamieniły na nienasycone ambicje, aby mieć wszystko dla siebie, nie zdając sobie z tego sprawy i tego nie chcąc, zaczęły krok po kroku niszczyć wszystko co zbudowały, pograżając się ostatecznie w przepaści. (295, 18-20)

Ludzie mogą upaść nisko, napełnić się ciemnościami lub opóźnić powrót do Mnie, ale dla wszystkich przyjdzie czas, kiedy odnajdą Mnie wewnątrz siebie i poczują, że nie jestem daleko, że nie jestem obcy, że nie mogą zaprzeczać Mojemu istnieniu, Mojej miłości i Mojej sprawiedliwości. (52, 30)

Powiadam wam, że jeśli nie potraficie kochać, Bóg będzie czymś, czego nie zdołacie zrozumieć, bo wspaniałość waszego Stwórcy jest poza waszym zrozumieniem.

Uczyńcie siebie silnymi, wielkimi i mądrymi; nauczcie się kochać. Kiedy będziecie kochać, nie będziecie mieć dziecięcych skłonności do analizowania Boga, bo wtedy będziecie patrzeć na Niego i Go poczujecie, i to wam wystarczy. (248, 31-32)

Napisane jest, że zło nie zwycięży, co oznacza, że na końcu czasów to dobro zatriumfuje. (40, 69)

Rozdział 6

Materializm, niewiedza, fałszywe doktryny

Wiele czasu musiało upłynąć, aby ludzkość osiągnęła duchową dojrzałość. Zawsze popadaliście w dwie skrajności. Jedną z nich jest materializm, poprzez który staracie się osiągać coraz większe przyjemności świata - i to jest naprawdę szkodliwe, ponieważ odciąga ducha od jego misji. Lecz musicie również unikać drugiej skrajności: umartwiania ciała i całkowitego zaprzeczania wszystkiemu, co odnosi się do tego życia, ponieważ przykazałem wam żyć na tej ziemi jako ludzie, jako istoty materialne

i wskazałem wam prostą drogę, według której macie żyć, abyście mogli oddawać Cezarowi to, co cesarskie, a Bogu to, co Boskie.

Stworzyłem ten świat dla was, z całym jego pięknem i doskonałością, i dałem wam ludzkie ciało, abyście przez nie rozwijali dary, które otrzymaliście ode Mnie dla osiągnięcia doskonałości.

Ojciec nie chce, abyście byli pozbawieni wszystkich dobrych rzeczy, jakie oferuje ten świat, ale nie możecie stawiać materii ponad duchem, gdyż ciało jest przejściowe, a duch należy do wieczności. (358, 7-9)

Nie każę wam odejść od swoich ziemskich obowiązków, ani zdrowych radości serca i zmysłów. Wymagam tylko, abyście wyrzekli się tego, co zatrzuwa waszego ducha i sprawia, że wasze ciało choruje. (33, 44)

Większość ludzi jest pogrążona w wewnętrznej debacie pomiędzy dwoma wpływami, nie mogąc dokonać wyboru. Nie poddają się w pełni materializmowi, ale też nie podejmują wysiłków w celu uwolnienia się od niego i uduchowienia swojego życia, innymi słowy, wyniesienia siebie za pomocą dobra, mądrości i duchowej siły.

Ci, którzy całkowicie poddali do materializmowi, nie martwiąc się o głos swojego sumienia i ignorując wszystko, co odnosi się do ducha, już nie walczą; zostali pokonani w bitwie. Myślą, że zwyciężyli i że są wolni, nie zdając sobie sprawy, że zostali wzięci do niewoli i że konieczne jest, aby legiony światła wkroczyły do ciemności i ich uwolniły. (321, 61-62)

Od początku czasów widziałem ludzi odbierających życie bliźnim z powodu chciwości, materializmu i żądzy władzy; oni zawsze zaniedbywali swojego ducha, wierząc, że są tylko ciałem. Ale kiedy przychodziła godzina pozostawienia na ziemi ludzkiej powłoki, pozostawało tylko to, co zrobili w swoim materialnym życiu. Nie zgromadzili żadnej chwały dla ducha, ponieważ jej nie szukali, nie myśleli o tym, ani nie byli zainteresowani cnotami ducha lub jego wiedzą. Byli zadowoleni z życia i nie poszukiwali drogi prowadzącej ich do Boga. (11, 43)

Materialista kocha jedynie ludzkie życie, lecz wiedząc, że jest ono ulotne, stara się je przeżyć intensywnie.

Gdy jego plany lub ambicje się nie realizują, albo zaskakuje go ból w jakiejś formie, wpada w desperację, bluźniąc i przeklinając swój los, a także obwiniając go za to, że nie otrzymał profitów, których się spodziewał.

To są słabe duchowe istoty w upartych fizycznych ciałach. Moralnie małe, testowane są na wiele sposobów, aby mogły zrozumieć prawdziwą wartość czynów; wartość, którą w swoim materializmie przypisywali dotąd czynom o małej wartości.

Jakże chętnie materialisci zmieniliby swój los! Jak bardzo pragną tego, aby wszystko odbywało się zgodnie z ich wyobrażeniami i wolą. (258, 48-50)

Wyposażyłem człowieka w wielkość, ale nie tą, której szuka na ziemi. Wielkość, o której mówię to ofiara, miłość, pokora i miłosierdzie. Człowiek, odwracając się od swojej prawdziwej wielkości i godności, nieustannie ucieka od tych cnót, które Ojciec mu dał jako swemu synowi. (80, 37)

Unikacie pokory, ponieważ myślicie, że oznacza małość. Uchylacie się od prób, ponieważ cierpienie was przeraża, nie zdając sobie sprawy, że są one tylko po to by wyzwolić ducha. Stronicie również od duchowego, ponieważ uważacie, że zagłębianie się w tę wiedzę jest stratą czasu, nie wiedząc, że gardzicie światłem, które przewyższa całą ludzką naukę. (80, 37-38)

Ludzie mogą być w stanie zbadać wiele cudów natury, ale o ile nie czynią tego podążając ścieżką Boskiej miłości, nie zgłębią prawdziwej mądrości; tego, co jest zawarte w nieśmiertelnym życiu ducha. (139, 70)

Nauczcie się Mnie kochać. Zobaczcie jak Moja miłość podąża za wami wszędzie, nawet jeśli ciągle grzeszycie i obrażacie Mnie; nigdy nie zdołacie oddzielić się lub od niej uciec. Wiedźcie, że im większe są wasze winy, tym większe dla was Moje miłosierdzie. (297, 59)

Macie rządzących, którzy w sercach nie mają ani sprawiedliwości, ani wielkoduszności niezbędnej do rządzenia swoimi narodami, gdyż postępują zgodnie z chciwymi ideałami władzy i bogactwa. Macie ludzi nazywających siebie Moimi przedstawicielami, ale którzy nie kochają swoich bliźnich. Macie lekarzy, którzy nie znają esencji swojej misji, która jest miłosierdziem. Macie także sędziów mylących sprawiedliwość z zemstą, którzy używają prawa do zdożnych celów.

Ponadto, możecie znaleźć reprezentantów Boga, którzy nimi nie są, bo nie zostali wysłani do tej misji; ludzi prowadzących narody, ale nie będących w stanie poprowadzić nawet własnych kroków; nauczycieli nie posiadających daru nauczania, którzy zamiast dawać światło, powodują chaos; i lekarzy, w sercach których nie ma litości dla innych, nie rozumiejących, że ten, kto naprawdę nosi to powołanie jest apostołem Chrystusa.

Są też tacy, którzy podjęli się misji nie przeznaczonych dla nich, a którzy swoimi błędami dają dowody absolutnego braku zdolności niezbędnych do pełnienia objętych przez siebie stanowisk. (105; 16, 19, 18)

Oto wasz świat: arogancki, zbuntowany i dumny z powodu ludzkich dzieł, które zadziwiają pokolenia tego stulecia. W swojej większości nie wierzą ani nie kochają tego, co duchowe, a zatem nie modlą się, ani nie praktykują Mojego Prawa. Niemniej jednak czują się zadowoleni i dumni, mogą pochwalić się tym pompatycznym światem cudów, jaki stworzyli dzięki mocy ich nauki.

Wkrótce zrozumiecie, że jesteście niczym bez Boga i że tylko ode Mnie możecie wziąć siłę, życie i inteligencję, aby stworzyć harmonijne współistnienie między duchową a ludzką częścią człowieka. (282; 9, 11)

Nie, ludzkości. Tak długo, jak długo duch nie daje dowodów dojrzałości, wyniesienia, doskonałości, zaawansowania i postępu w różnych obszarach waszego życia, będziecie ofiarowywać Mi jedynie ludzkie czyny, wielkie tylko z pozoru, ale bez moralnej zawartości i solidności, ponieważ pozbawionych miłości. (325, 63)

Miłość do tego świata, chciwość odnośnie ziemi, pragnienia ciała, zaspokajanie wszystkich niskich żądz, egoizm, samolubność oraz duma to siły, za pomocą których stworzyliście życie zgodnie z waszą inteligencją i waszą ludzką wolą. Owoce tego pozwoliłem wam zebrać, aby wasze doświadczenie było całkowite.

I jeśli epoka, która teraz się kończy, odnotowana będzie w dziejach ludzkości jako materializm, zaprawdę powiadam wam, że nowy czas wyróżniany będzie z powodu jego duchowości. Bo w nim sumienie i wola ducha, dzięki miłości, stworzą na ziemi świat wzniosłych istot, a także życie, w którym wibracje Ducha Ojca będą odczuwane przez ducha Jego dzieci, ponieważ wszystkie dary i moce, które dziś pozostają w was ukryte, będą miały przestrzeń do rozwoju, aż do nieskończoności. (305, 42)

Zaprawdę powiadam wam, nadchodzi koniec tych, którzy teraz są potężni, by ustąpić miejsca tym, którzy są wielcy, silni, potężni i mądrzy dzięki miłości i miłosierdziu okazywanym swoim bliźnim. (128, 50)

Ci ludzie, którzy dziś żywią się jedynie ambicjami władzy i ziemskiej wielkości wiedzą, że ich najpotężniejszym wrogiem jest duchowość i dlatego ją zwalczają. A ponieważ przewidują konflikt, który teraz narasta, ducha przeciwko złu, w obawie utraty swoich majątków przeciwstawiają się światłu, które w formie inspiracji zaskakuje ich na każdym kroku. (321, 12)

Jakże potrzebujący są ci, przybywający do Moich niebiańskich drzwi, którzy na ziemi byli wielcy i potężni, a zapomnieli o duchowych klejnotach i drogach życia wiecznego. Podczas gdy prawda o Moim Królestwie jest objawiona pokornym, pozostaje ukryta przed mądrymi i wykształconymi,

ponieważ z duchową mądrością zrobiliby to samo, co zrobili z ludzką nauką: szukaliby w jej świetle tronów dla swojej próżności oraz broni dla prowadzenia wojen. (238, 68)

Oto ludzie, którzy prowadzą narody, tworzą doktryny i narzucają je ludziom. Każdy głosi wyższość swojej doktryny, lecz Ja pytam: „Jakie są owoce ich wszystkich?” Wojna wraz z jej nędzą, cierpieniem, śmiercią i zniszczeniem. To są plony, jakie apostołowie tych teorii zebrali na ziemi. (106, 11)

Nie wszyscy ludzie znajdują się na tym samym poziomie zrozumienia. Gdy jedni zachwycają się na każdym kroku, inni wszystko postrzegają jako niedoskonałe; kiedy jedni marzą o pokoju, jako o szczytce duchowości i moralności świata, inni głoszą, że to wojny napędzają ewolucję ludzi.

Na to powiadam wam: „Wojny nie są konieczne dla ewolucji świata. Jeśli ludzie używają wojen z powodu ambicji i egoistycznych celów, to dzieje się tak z powodu materializmu tych, którzy zachęcają do tych wojen. Wśród nich są ci, którzy wierzą tylko w istnienie tego świata. Oni nic o nim nie wiedzą, albo zaprzeczają istnieniu życia duchowego, a pomimo to przez ludzkość uważani są za mądrych. Dlatego konieczne jest, aby to objawienie poznali wszyscy.” (227, 69-70)

To jest czas, aby miłość, przebaczenie i pokora pojawiły się w sercu ludzkości jako prawdziwa broń przeciwko nienawiści i pysze. Tak długo, jak długo ludzie przepelnieni pychą i nienawiścią będą walczyć ze sobą, wyniszczane będą narody i w sercach ludzi nie będzie pokoju. (39, 29)

Kiedy osiągniecie pokój ducha, skoro nawet nie udało się wam osiągnąć pokoju serca? Powiadam wam, dopóki ostatnia zabójcza broń nie zostanie zniszczona, nie będzie pokoju między ludźmi. Morderczą bronią jest wszystko czym ludzie odbierają życie, czym zabijają moralność, pozbawiają innych wolności, odbierają zdrowie, zakłócają spokój lub niszczą wiarę. (119, 53)

Jak to możliwe, że ludzie, którzy nazywają siebie chrześcijanami zwalczają się nawzajem poprzez wojny, a nawet modlą się, zanim pójdą zabić swoich braci, prosząc Mnie, abym dał im zwycięstwo nad wrogami? Czy to możliwe, aby Moje ziarno mogło istnieć tam, gdzie zamiast miłości przeważa nienawiść, a zamiast przebaczenia, zemsta? (67, 28)

Proponuję światu pokój, ale arogancja narodów, nadętych w swojej fałszywej mocy i fałszywym splendorze, odrzuca głos sumienia, pozwalając by porwały ich ambicje i nienawiść.

Ludzie władzy zapomnieli, że istnieje właściciel wszelkiego życia; odbierają życie swoim bliźnim, jakby było ich własnością. Tłumy głośno domagają się chleba, sprawiedliwości, dachu nad głową i ubrań. Ale to Ja wymierzę sprawiedliwość, nie ludzie, ani ich doktryny. (151; 70, 72)

To nie jest czas, by na ziemi istniały królestwa, lub by silne narody poniżały słabe. Niemniej jednak one istnieją jako dowód, że w człowieku nadal dominuje prymitywna tendencja do tego, aby siłą odbierać słabszym i przemocą podbijać innych. (271, 58)

Jakże daleko są ludzie od zrozumienia duchowego pokoju, który powinien panować na świecie! Próbują go narzucić siłą i groźbami. Takie są owoce nauki, którą tak się szczyca.

Powiedziałem w Drugim Czasie, że pragnę by panowała równość wśród Moich dzieci, ale nie tak jak rozumie to materialistyczny człowiek. Wpajam wam równość miłości, abyście zrozumieli, że wszyscy jesteście braćmi, dziećmi Boga. (246; 61, 63)

Panuje wielka nierówność. Widzę panów, którym brak tylko korony, aby obwołać siebie królami oraz tych, którzy naprawdę są niewolnikami. To właśnie dlatego rozgorzała walka. Wśród tych bogatych panów jest na świecie wielu, którzy nazywają siebie chrześcijanami, ale powiem wam, że ledwo znają Moje imię.

Ci, którzy w innych nie dostrzegają bliźniego, którzy gromadzą bogactwa i zabierają to, co należy do innych, nie są chrześcijanami, ponieważ nie znają miłosierdzia. (222, 44-45)

Wy, biedne narody ziemi, jedne zniewolone, inne upokorzone, a pozostałe okradzione przez własnych przywódców i przedstawicieli!

Wasze serca nie kochają już tych, którzy rządzą wami na ziemi, gdyż wasze zaufanie zostało zawiedzione. Nie macie już zaufania do sprawiedliwości czy wielkoduszności waszych sędziów i nie wierzycie już więcej w ich obietnice, słowa, ani uśmiechy. Widzicie, jak hipokryzja opanowała ich serca i ustanowiła na ziemi swoje rządy kłamstwa, fałszu i podstęp.

Widzę, jak wydzieracie sobie nawzajem chleb z rąk, jak chciwi nie mogą znieść tego, że inni cokolwiek posiadają, bo wszystko chcą mieć dla siebie. Widzę, jak silni zabierają chleb słabym, którzy muszą zadowolić się patrzeniem na to, jak silni jedzą i się rozkoszują.

Wiem, że powiecie Mi, jak wielki dokonał się postęp, że będziecie mówić o swojej cywilizacji i nauce. Lecz Ja powiadam wam: „Wszystko to jest maską obłudy, za którą ukrywacie prawdę o swoich uczuciach i odruchach, które nadal są prymitywne, bo nie przejmowaliście się ani trochę rozwijaniem naszego ducha zgodnie z Moim Prawem.”

Nie mówię wam, żebyście nie zgłębiali nauki; wręcz przeciwnie: zgłębiajcie, analizujcie, rośnijcie i rozmnażajcie się w wiedzy i inteligencji w materialnym życiu, ale okazujcie sobie nawzajem miłosierdzie. Szanujcie nienaruszalne prawa swoich bliźnich, zrozumcie, że nie istnieje prawo zezwalające jakiemukolwiek człowiekowi do rozporządzania życiem swojego bliźniego. Krótko mówiąc, ludzkości, uczynić coś, aby zastosować w swoim życiu Moje najwyższe przykazanie "Miłujcie się nawzajem", tak, abyście wreszcie mogli się uwolnić od tej moralnej i duchowej stagnacji, w której jesteście pogrążeni. Kiedy ta skrywająca wasze twarze zasłona kłamstw opadnie, wasze światło wyleje się i emanować będzie od was szczerść, a w waszym życiu zostanie ustanowiona prawda. Wtedy będziecie mogli powiedzieć, że dokonaliście postępu.

Umacniajcie się duchowo w praktykowaniu Moich nauk, aby w przyszłości wasze słowa mogły być zawsze wspierane czynami prawdziwej miłości, mądrości i braterstwa. (325; 10-11, 14, 18-20)

Udawane miłosierdzie może zapewnić wam pewne zadowolenie na ziemi, które może wynikać ze wzbudzanego zachwyty i otrzymanych pochlebstw, ale „udawane” nie dochodzi do Mojego Królestwa, tam dociera tylko to, co jest prawdziwe. Każdy dojdzie do tego miejsca, nie będąc w stanie ukryć najmniejszych skaz lub plam. Zanim pojawicie się przed Bogiem, zostaniecie pozbawieni płaszczy, koron, insygniów, tytułów i wszystkiego, co odnosi się do świata, aby zaprezentować się przed Najwyższym Sędzią jako pokorne duchowe istoty, które rozliczą się przed Stwórcą z powierzonej im misji. (75, 24)

Błogosławieni ci, którzy przychodząc do Mnie mówią: "Mistrzu, nie oczekuję żadnej nagrody za moje czyny, wystarczy, że istnieję i wiem, że jestem Twoim synem, aby mój duch napełnił się szczęściem." (4, 81)

Nie żywcie żadnych egoistycznych oczekiwań, myśląc tylko o swoim zbawieniu i swojej nagrodzie, ponieważ wasze rozczarowanie będzie bardzo bolesne, gdy zaprezentujecie się w duchu i odkryjecie, że w rzeczywistości nie zdołaliście zapracować na żadną nagrodę. (75, 22)

Próżni, leniwi i materialści nie poznają prawdy, dopóki nie zburzą ścian, w których żyją. Dla nich konieczne jest zapanowanie nad swoim pożądaniem i słabościami, aby mogli spojrzeć wprost na Moje światło. (258, 47)

Materializm działa jak ogromna przeszkoda na drodze ewolucji ducha. Ludzkość zatrzymała się przed tą ścianą. (271, 37)

Dzisiaj, zamiast wyeliminować wszechobecną nędzę, człowiek samolubnie próbuje ją wykorzystać dla własnej korzyści.

Poświęca swój czas na ziemi na gromadzeniu bogactw i szukaniu przyjemności wierząc, że gdy umrze, przestanie istnieć.

Człowiek w swojej bezmyślnej dumie, zamiast wznosić się i widzieć siebie jako dziecko Boga, zniża się do poziomu niższej istoty, a gdy jego sumienie mówi mu o Boskości i życiu duchowym, jego

strach przed sprawiedliwością Boga obezwładnia go tak, że woli uciszyć ten wewnętrzny głos, odwracając myśli od tych ostrzeżeń.

Nie zastanawia się nad swoim istnieniem, ani nad swoim duchowym i materialnym stanem. Jak może on przestać być prochem i nędzą, gdy żyje i myśli w ten sposób. (207, 18)

Moja Doktryna, która w każdym czasie wyjaśnia Prawo, przysłała do was jako droga światła i jako bezpieczne przejście dla ducha. Niemniej jednak ludzie korzystający z otrzymanej wolnej woli i chcący wybrać drogę dla swojego życia, wybierają zawsze łatwą drogę materializmu. Niektórzy z nich całkowicie odrzucają możliwość słuchania głosu swojego sumienia, które zawsze prowadzi ku duchowemu. Inni tworzą kultury i obrzędy, aby przekonać samych siebie, że maszerują pewnie duchową ścieżką, podczas gdy w rzeczywistości, są tak samo egoistyczni jak ci, którzy usunęli Moje imię i Moje Słowo ze swojego życia. (213, 51)

Naprawdę niewiele objawiły religie ludzkości o duchu, ale wkrótce obudzą się z letargu i błogosławione będą te, które przewyciężając swoje skrupuły i lęki, odkryją ludzkości ukrywaną przez siebie prawdę. Olśnię ich światłem Mojego przebaczenia, Mojej łaski i Mojej mądrości. (109, 15)

Ci, którzy uważają siebie za interpretatorów Prawa Bożego, mówią wam, że za niegodziwość i bunt czekają was cierpienia piekielne i że tylko poprzez zademonstrowanie waszej skruchy, umartwienie się, okaleczanie swojego ciała i oddawanie Bogu materialnych datków, On wam przebaczy i poprowadzi do Swojego Królestwa. Zaprawdę powiadam wam, oni są w błędzie. (24, 46)

Religie, nauka i ludzki wymiar sprawiedliwości spróbują powstrzymać postęp tego, co uznają za obcy i zły wpływ, lecz nie będzie siły zdolnej powstrzymać przebudzenia i postępu ducha. Dzień wyzwolenia jest bliski. (114, 7-8)

Ci, którzy twierdzą, że Mnie znają, źle reprezentowali Mnie na ziemi i dlatego też wielu [ludzi] odwróciło się ode Mnie plecami. (125, 22)

Błogosławiony jest ten, kto szuka prawdy, bo pragnie miłości, światła i dobra. Szukajcie, a znajdziecie; szukajcie prawdy, a ona wyjdzie wam naprzeciw. Cały czas medytujcie i zadawajcie pytania o Księgę Boskiej Mądrości, a Ojciec wam odpowie, bo On nigdy nie pozostaje cichy lub obojętny na wołanie tego, który gorliwie prosi.

Jakże wielu tych, którzy poszukują prawdy w książkach, wśród uczonych i w różnych dyscyplinach naukowych, w końcu odnajdują ją w sobie, ponieważ w głębi każdego człowieka umieściłem ziarno wiecznej prawdy. (262, 36-37)

Jeśli wam powiem, że Moja mądrość będzie waszą, czy uważacie, że tylko jednego istnienia wystarczy, by dowiedzieć się wszystkiego, co mam wam do objawienia? Jeśli wam powiem, że ludzka nauka nie byłaby w stanie zgromadzić wiedzy bez przechodzenia długiej drogi ewolucji, to tym bardziej nie będziecie mogli zdobyć wiedzy duchowej bez pełnej ewolucji waszego ducha.

Nie stawiam duchowości w konflikcie z nauką, ponieważ ten błąd jest błędem człowieka, nigdy Moim. Wręcz przeciwnie, przychodzę wam nauczyć jak zharmonizować duchowe z materialnym, to co ludzkie z Boskim i to co tymczasowe, z wiecznym. Niemniej jednak mówię wam, że aby podróżować szlakami życia, trzeba wcześniej poznać drogę nakreśloną przez wasze sumienie, którego duchowe Prawo pochodzi od Boskiego Ducha. (79, 38-39)

Zarówno człowiek szukający światła mądrości w przyrodzie, jak i ten, szukający Mojej mądrości w duchowych objawieniach, będzie musiał na własnych nogach przejść drogę, na której odnajdzie prawdę, prawdę której nie mógłby znaleźć na innych drogach. Z tego właśnie powodu, jedno życie po drugim, wysyłam waszego ducha na ziemię, abyście dzięki waszej ewolucji i doświadczeniu odkryli wszystko, co w nim jest i co go otacza.

Jeśli chcecie, analizujcie Moje Słowo, ale potem poprzez nie studiujcie i obserwujcie życie, abyście mogli ujrzeć prawdę zawartą we wszystkim co wam powiedziałem. (105, 54-55)

Tak jak wasze ciało potrzebuje do życia powietrza, słońca, wody i chleba, tak też duch potrzebuje odpowiedniego środowiska, światła i pożywienia dla siebie. Kiedy jest pozbawiony swobody wznoszenia się w poszukiwaniu pożywienia, wtedy słabnie, obumiera i rośnie niemrawo, jak dziecko skazane przez cały czas na pobyt w łóżeczku i zamknięte w sypialni; rośnie blade, jego kończyny sztywnieją, słabną zmysły, a jego zdolności zanikają.

Czy widzicie, że duch również może być sparaliżowany? Co jeśli wam powiem, że świat jest pełen sparaliżowanych, niewidomych, głuchych i chorych w duchu. Duch żyjący w zamknięciu i bez swobody rozwijania się jest istotą, która nie rośnie ani w mądrości, ani w siłach, ani w cnotach. (258, 62-63)

Zaprawdę powiadam wam, tym co może was wznieść jest miłość, bo w niej jest mądrość, uczucie i wyniesienie. Miłość jest kompendium wszystkich atrybutów Boskości i Bóg rozpała ten płomień w każdej duchowej istocie.

Jak wiele lekcji wam dałem, abyście nauczyli się kochać? Jak wiele okazji, ludzkich istnień i reinkarnacji dostarczyło wam Boże Miłosierdzie! Lekcja powtarzana jest tak wiele razy, aż zostanie wyuczona. Gdy jest już wyuczona, nie ma powodu jej powtarzać, gdyż nie może być zapomniana. (263, 43-44)

Powiadam wam, lepiej być targanym niepewnością i wszystkiemu zaprzeczać, niż być wypełnionym fałszywymi zapewnieniami lub kłamstwami przekazywanymi jako prawda. Lepiej jest szczerze zaprzeczać w wyniku wątpliwości lub niewiedzy niż obłudnie potwierdzać kłamstwa. Szczere wątpliwości, które wynikają z chęci zrozumienia, są lepsze niż niezmiennie przekonanie w jakiś mit. Rozpaczliwa niepewność, która woła o światło, jest lepsza niż fanatyczna postawa lub bałwochwalstwo. (248, 12)

Jak przejrzysta i prosta jest prawda! Jak przejrzysta i prosta jest duchowość! Jednak, jak trudne jest zrozumienie tego przez kogoś, kto uporczywie tkwi w ciemnościach swego fanatyzmu i tradycji. Jego umysł nie może wyobrazić sobie, że może być coś więcej niż to, co zna. Jego serce przeciwstawia się wyrzeczeniu tego, co było jego bogiem i jego prawem: tradycji i rytuałów. (318, 48)

Jak daleko od rzeczywistości są w tej chwili miliony istot, które żyją wyłącznie dla swej materialnej terażniejszości! Jak mogą otworzyć swe oczy na rzeczywistość? Jedyne słuchając głosu swojego sumienia: głosu, który aby był słyszalny, wymaga koncentracji, medytacji i modlitwy. (169, 16)

Zawsze, kiedy chcecie się dowiedzieć, czy ścieżka, którą idziecie jest ścieżką waszej ewolucji, możecie skonsultować się z sumieniem. Jeśli jest w nim pokój, a w waszym sercu mieszka dobra wola i miłosierdzie wobec waszych braci, możecie być pewni, że wasze światło nadal świeci, a wasze słowo dodaje otuchy i uzdrawia. (73, 45)

Dla Mnie tyle samo wart jest ten, kto będąc splamiony przez najcięższe grzechy, ale inspirując się wzniosłymi ideałami, oczyścił się, co ten, który wytrwał w czystości i walczył do końca, aby uniknąć plam, bo kochał światło od samego początku.

Jakże daleko od prawdy są ci, którzy myślą, że zmacone duchy są istotami innego rodzaju od duchów światła! (295, 15-16)

Ludzka sprawiedliwość nie wybacza, nie zbawia, nie kocha; Moja kocha, wybacza, zbawia, przywraca do życia, wynosi i oświeca. Wybawię i oczyszczę nawet tych, którzy zadali ludzkości tyle bólu. Sprawię, że dokonają wielkiej restytucji, w której jak w oczyszczającym tyglu, w pełni obudzą się przed głosem swojego sumienia, tak że będą mogli kontemplować nawet najcięższe ze swoich czynów.

Sprawię, że przejdą drogę, którą szły ich ofiary i ich narody. Ale na końcu osiągną duchową czystość, aby powrócić na ziemię i przywrócić albo odtworzyć wszystko to, co zostało zniszczone lub utracone. (309, 18)

Ten, kto żyje oświecony przez to wewnętrzne światło, bez względu na to, za jak biednego uważa go świat, nigdy nie będzie się czuł opuszczony, słaby, zagubiony lub jak wyrzutek; jego wiara w Ojca, w życie, w swoje przeznaczenie, a nawet w samego siebie, nigdy nie pozwoli mu osłabnąć w walce i zawsze będzie w stanie dokonywać wielkich i zadziwiających dzieł. (136, 5)

Powiem wam teraz, co jest dowodem na prawdziwą wiarę: „To, gdy serce nie martwi się w chwilach próby, a pokój przepelnia ducha w chwilach największego niebezpieczeństwa.” (237, 69-70)

Kiedy serce napełnia dobra wiara, a umysł jest wolny od uprzedzeń lub błędnych wyobrażeń, życie doceniane jest bardziej, a prawda postrzegana jest z większą jasnością. W przeciwnym przypadku, gdy sceptycyzm jest w sercu, albo próżność i błędy w umyśle, wszystko wydaje się pomieszane i nawet światło jawi się jako ciemność.

Szukajcie prawdy: ona jest życiem, ale szukajcie jej z miłością, pokorą, wytrwałością i wiarą. (88, 5-6)

Chrystus, Namaszczony, pokazał wam drogę słowami: "Kochajcie się nawzajem". Czy potraficie sobie wyobrazić wagę tego najwyższego przykazania? Całe życie człowieka zmieniłoby się, jeśli żylibyście zgodnie z tą Doktryną. Jedynie miłość może ujawnić prawdę o Misterium, ponieważ jest ona źródłem waszego życia i całego Dzieła Stworzenia. (136, 41)

Pokora jest światłem ducha, a brak pokory jego ciemnością. Próżność to owoc niewiedzy. Ten, kto jest wielki dzięki mądrości i godzien z powodu cnoty, ma prawdziwą skromność i duchową pokorę. (101, 61)

Jeśli ludzie zrozumieliby, że ziemia została stworzona dla wszystkich i nauczyliby się sprawiedliwie dzielić ze swoimi braćmi wszystkimi materialnymi i duchowymi skarbami, którymi zostali w tym istnieniu obdarowani, zaprawdę powiadam wam, że tutaj na ziemi zaczęlibyście odczuwać pokój Duchowego Królestwa. (12, 71)

Gdyby ludzie żyli świadomi wyższego życia, które istnieje i wibruje nad nimi, i gdyby wiedzieli, jak zadawać pytania swojemu duchowi, to uniknęliby wielu potknięć i uratowaliby się z wielu przepaści. Ale ludzie idą przez życie pytając się naukowców, którzy nie są w stanie im odpowiedzieć ani rozwiązać ich niepewność, ponieważ tamci studiują świat materialny i nie znają życia duchowego, a ich duch zapadł w sen. (278, 4)

Wiedzieć, oznacza odczuwać Moją obecność; wiedzieć, to kierować się Moim światłem i czynić Moją wolę; wiedzieć, to znaczy rozumieć Prawo; wiedzieć, znaczy kochać. (282, 22)

Dzisiaj wasza duchowa niewiedza jest tak wielka, że kiedy wspomnicie tych, którzy odeszli w zaświaty, mówicie: "Biedny człowiek. Umarł i musiał wszystko zostawić i odejść na zawsze. "

Gdybyście tylko wiedzieli, z jakim współczuciem tamte istoty patrzą na was z duchowego świata, gdy słyszą, jak tak mówicie. Wobec waszej niewiedzy odczuwają litość, bo gdybyście mogli ich zobaczyć, choćby tylko na chwilę, zaniemówilibyście zdumieni prawdą. (272, 46-47)

Uczyłem was oddawać Cesarzowi co cesarskie, a Bogu to, co Boskie. Ale tylko Cezar istnieje dla dzisiejszych ludzi; niczego nie oferują swojemu Panu. Jeśli byście przynajmniej zaoferowali światu to, co jest sprawiedliwe i dobre, wasze smutki zostałyby zmniejszone. Jednakże Cezar prowadzący wasze życie narzuca głupie prawa, przekształcając was w niewolników i pozbawiając was życia, nie oferując niczego w zamian. (155, 15)

Jeśli pośród śmiechu, przyjemności i próżności ludzie zapominają o Mnie, a nawet Mi zaprzeczają, to dlaczego są przerażeni i drżą, kiedy zbierają plon łez, dręczący ich ducha i ciało? Wtedy bluźnią i mówią, że Bóg nie istnieje. (17, 37)

Wasz materializm zamienił raj, powierzony człowiekowi, w piekło. (272, 29)

Zapomnieliście Prawo i czekacie na żywioły, by wam przypomniały o Mojej sprawiedliwości: huraganowe wiatry, wody występujące ze swoich koryt, trzęsienia ziemi, susze, powodzie, to są głosy, które się obudziły i mówią wam o Mojej sprawiedliwości. (69, 54)

Ten, kto mówi, że drogi Pana wypełnione są cierniami, nie wie co mówi, ponieważ Ja nie stworzyłem bólu dla żadnego z Moich dzieci. Ale ci, którzy porzucili drogę światła i pokoju, po tym jak na nią wrócą muszą ponieść konsekwencje swoich potknięć. (17, 41)

Zaprawdę powiadam wam, nie istnieje żadna moc, którą moglibyście przeciwstawić Mojej miłości. Moi wrogowie są mali, rywalizujące siły słabe, a broń, która zwalczała prawdę i sprawiedliwość, zawsze była krucha. (179, 12)

Jednak w obecnym czasie objawienie dotarło do waszego ducha, który jest na wyższym poziomie ewolucji. Wkrótce zostanie ono trafnie uznane za jedno z najbardziej słusznych i przepelnionych miłością praw Stwórcy. Porzućcie dotychczasowe wyobrażenie o "Dniu Sądu [Ostatecznego]", bo nie jest to dzień taki jak wasz, lecz jest to okres czasu. Koniec świata nie jest końcem planety, na której mieszkacie, ale egoistycznego życia, które na niej stworzyliście. (76, 43)

Czy nie widzicie, że człowiek jest przed i ponad wszystkim, co go otacza; że jest jedyną istotą obdarzoną wolną wolą i sumieniem? Z wolnej woli wzięły się wszystkie błędy, upadki i grzechy ludzkości, ale są one przemijającymi błędami w obliczu sprawiedliwości i wieczności Stwórcy. Z czasem sumienie zatriumfuje nad słabościami ciała i ducha, i z tym triumfem przyjdzie zwycięstwo światła, będące zwycięstwem mądrości nad ciemnością, którą jest niewiedza. Będzie to triumf dobra, które jest miłością, a także sprawiedliwości i harmonii nad złem, którym jest egoizm, nieumiarkowanie i niesprawiedliwość. (295, 49)

Nawet te istoty, które nazywacie demonami lub "kusicielami", zaprawdę powiadam wam, nie są niczym więcej niż zmaconymi lub niedoskonałymi duchowymi istotami, z których Ojciec robi mądry użytek, aby zrealizować swoje wysokie projekty i plany.

Jednakże istoty te, których duch jest dziś otoczony ciemnościami i z darów, jakie im dałem, robią zły użytek, w odpowiednim czasie zostaną przeze Mnie uratowane. (302, 31)

Prawdą jest, że wielu nadal płami swojego ducha, ale nie oceniajcie ich, bo nie wiedzą, co czynią. Ich również uratuję. Nie ma znaczenia, że już o Mnie zapomnieli lub zastąpili Mnie fałszywymi bogami, których stworzyli na świecie. Tych też zabiorę do Mojego Królestwa, nawet jeśli z powodu podążania za fałszywymi prorokami zapomnieli łagodnego Chrystusa, który oddał za nich swoje życie, aby nauczyć ich Doktryny miłości.

Dla Ojca nikt nie jest zły; nikt nie może być złym, ponieważ wszyscy zrodzili się we Mnie. Przekazałem Moim dzieciom dar wolnej woli, dlatego wiele z nich stało się nieposłusznych, brutalnych, ślepych i popełniających błędy. Jednakże wszystkie one staną się duchowo oświecone, a Moje miłosierdzie poprowadzi ich drogą odkupienia. (54, 45-46)

Jak mógłbym bezpowrotnie stracić ducha, jeśli nosi on w sobie promień Mojego światła, które nigdy nie zgaśnie i które zawsze jest przy nim, gdziekolwiek pójdzie? Nieważne jak długo trwa jego upór lub zmańcenie, ta ciemność nie może trwać dłużej od Mojej wieczności. (255, 60)

Nie pozwolę by nawet jedno z Moich dzieci się straciło, albo zagubiło. Pasożytów zamienię w przynoszących owoce, gdyż wszystkie istoty zostały stworzone, aby osiągnąć cel doskonały.

Chcę, abyście razem ze Mną radowali się Moim Dziełem. Już wcześniej podzieliłem się z wami swoimi atrybutami, bo jesteście częścią Mnie. A skoro wszystko należy do Mnie, to również was uczynię właścicielami Mojego Dzieła. (9, 17-18)

Tak długo, jak człowiek stawia opór wznoszeniu się po drabinie duchowości, nie będzie w stanie zbliżyć się do prawdziwej wielkości, która na łonie Ojca da mu najwyższe szczęście bycia dzieckiem Boga, dzieckiem godnym Mojego Ducha z powodu jego miłości, jego wyniesienia i mądrości. (331, 29)

Nie chcę was widzieć przede Mną w roli oskarżonych; pragnę was widzieć zawsze jako Moje dzieci, którym Moja ojcowska miłość jest zawsze gotowa zaoferować pomoc. Stworzyłem was na chwałę Mojego Ducha, a także, abyście wy znaleźli radość we Mnie. (127, 41)

Dzisiaj ogłaszam wam, że zarezerwowałem dla waszego ducha cudowne obszary, sfery i duchowe rezydencje, gdzie możecie znaleźć prawdziwą wolność, by kochać, by czynić dobro i rozszerzać Moje światło. Czy możecie w to wątpić po tym, jak wypełniłem swoje poprzednie obietnice? (138, 11)

Nadejdzie czas, kiedy granice tego świata zostaną zniesione, a światy wzajemnie się zbliżą dzięki duchowości. (213, 61)

Rozdział 7

Życie na ziemi, śmierć, umieranie, po tamtej stronie

Błędne macie wyobrażenie o znaczeniu życia na ziemi, o tym, czym jest duch i czym jest duchowa dolina.

Większość wierzących myśli, że jeśli żyją z pewną uczciwością, albo w ostatnim momencie swojego życia okażą skruchę z powodu popełnionych błędów, to zapewnią tym chwałę swojemu duchowi.

To fałszywe przekonanie - oślepiające ludzi i nie pozwalające im wytrwać w swoim życiu w zgodzie z prawem - powoduje, że gdy ich duch opuści ten świat i wejdzie do duchowego świata stwierdza, że znalazł się w miejscu, w którym nie widzi cudów które sobie wyobrażał, ani nie odczuwa najwyższego szczęścia, do którego myślał, że ma prawo.

Czy wiecie, co dzieje się z tymi istotami, które były pewne, że osiągną niebo, a zamiast tego odnalazły jedynie chaos? Nie zamieszkując dłużej ziemi z powodu braku podpory powłoki cielesnej i nie będąc w stanie wznieść się na wyżyny, gdzie znajdują się mieszkania duchowego światła, nie zdając sobie z tego sprawy, tworzą dla siebie świat, który nie jest ani ludzki, ani w pełni duchowy.

To wtedy duch zadaje pytanie: "Czy to jest chwała? Czy to jest mieszkanie przeznaczone przez Boga dla ducha po tak długiej wędrówce na ziemi?"

"Nie", mówią inni. "To nie może być łono Pana, gdzie może istnieć tylko światło, miłość i czystość".

Powoli, dzięki bólowi i medytacji, duch zaczyna rozumieć. Rozumie Boską sprawiedliwość i oświecony światłem sumienia ocenia swoje przeszłe dzieła, odkrywając, że były marne i niedoskonałe, niegodne nagrody, której oczekiwał.

Wtedy z tym przygotowaniem pojawia się pokora i rodzi się chęć powrotu do porzuconych dróg, aby wymazać swe plamy, naprawić błędy i zyskać prawdziwe zasługi przed Ojcem.

Konieczne jest wyjaśnienie tych rzeczy ludzkości, aby mogła ona zrozumieć, że życie w ciele jest okazją dla człowieka na zdobycie zasług dla swojego ducha; zasług, które wyniosą go aż stanie się godny zamieszkiwania rezydencji o doskonalszej duchowości, gdzie będzie ponownie musiał zdobywać zasługi, aby nie zatrzymać się w miejscu i aby kontynuować swoje wznoszenie, krok po kroku, bo w Domu Ojca jest wiele rezydencji.

Jak mówi wam wieczne Prawo Ojca, te zasługi zyskujecie poprzez miłość. I w ten sposób wasz duch, wznosząc się po drabinie doskonalenia, krok po kroku, będzie się uczył ścieżki prowadzącej do chwały, do prawdziwej chwały, która jest doskonałością ducha. (184, 40-45)

Potrzebne są wielkie duchowe nauki, aby człowiek mógł postępować zgodnie z głosem swojego sumienia, ponieważ otaczająca go na świecie materia, mądrze zaprojektowana dla dobra i szczęścia człowieka, pomimo nasycenia jej Boską miłością, stanowi test dla ducha od chwili jego przyjścia na świat, do którego on nie należy oraz połączenia z ciałem, którego natura jest inna niż jego własna.

Tu znajdziecie powód, dlaczego duch zapomina swoją przeszłość.

Od chwili wcielenia się w nieświadome ciało noworodka i połączenia się z nim, zaczyna życie z tą istotą. Tylko dwa atrybuty ducha pozostają obecne: sumienie i intuicja, ale osobowość, czyny popełnione i przeszłość pozostają tymczasowo ukryte. Tak zostało to zarządzane przez Ojca. (257, 18-19)

Możecie wątpić we wszystko, co mówię, ale tamta dolina była naprawdę waszym domem, kiedy byliście duchem. Byliście mieszkańcami rezydencji, w której nie znaliście bólu, w której czuliście chwałę Ojca wewnątrz własnej istoty, bo nie było na niej plam.

Niemniej jednak nie zyskiwaliście żadnych zasług; konieczne więc było, abyście pozostawili niebo i zstąpili na ziemię, aby duch dzięki własnym wysiłkom zdobył to Królestwo.

Jednak stopniowo upadaliście moralnie, dopóki nie poczuliście się bardzo daleko od Boskiego i duchowego, od waszego źródła. (114, 36)

To jest epoka, w której ludzkość budzi się na piękno ducha, w której zaczyna interesować się wiecznym i zadaje sobie pytanie: "Jak będzie wyglądało życie, które nas czeka po śmierci?"

Któż nie zadawał sobie pytania, niezależnie od tego jak bardzo byłby niewierzący, czy istnieje w nim coś, co przetrwa ciało materialne? Zaprawdę powiadam wam, nie ma nikogo, kto by nie odczuwał tego misterium, albo nie medytował przez chwilę nad tym, co niezgłębione.

Jeśli chodzi o życie duchowe, pozornie tak odległe, a które w rzeczywistości jest przed samymi waszymi oczami, jedni o nie pytają, inni czują się zakłopotani, a jeszcze inni mu zaprzeczają. Niektórzy z przekonaniem mówią, że wiedzą wszystko, podczas gdy inni milczą i czekają. A jakże niewielu jest tych, którzy naprawdę coś wiedzą o zaświatach. (107, 1)

Moja Doktryna ma nie tylko dawać siłę i spokój podczas waszej wędrówki na ziemi, ale również ma was nauczyć jak opuścić ten świat, jak przejść próg zaświatów i wejść do wiecznej rezydencji.

Wszystkie religie pocieszają ducha w jego wędrówce po świecie, ale jak mało wam ujawniają i przygotowują do podróży w zaświaty. To dlatego wielu patrzy na śmierć jak na koniec, nie wiedząc, że od tamtej chwili ogląda się nieskończony horyzont prawdziwego życia. (261, 52-53)

Śmierć jest jak krótki sen, po którym duch, odzyskawszy siły, budzi się w pieszczotach Mojego światła do nowego rozpoczynającego się dla niego dnia.

Śmierć jest kluczem otwierającym bramy więzienia, w którym się znajdujecie przywiązani do materii i jednocześnie kluczem, który otwiera drzwi do wieczności.

Ta planeta, zamieniona przez ludzkie niedoskonałości w dolinę pokuty, stała się miejscem niewoli i wygnania ducha.

Zaprawdę, powiadam wam, że życie na ziemi jest kolejnym krokiem na drabinie życia. Dlaczego nie rozumiecie tego w ten sposób, aby skorzystać ze wszystkich jego lekcji? To jest powód, dlaczego wielu musi do niego wracać, znowu i znowu; gdyż nie zrozumieli ani nie wykorzystali swojego poprzedniego życia. (167, 23-26)

Śmierć jest tylko symbolem. Śmierć istnieje dla tych, którzy nie poznali jeszcze prawdy; dla nich ciągle śmierć jest spektrum, za którym jest albo niepojęte, albo nicość. Do was mówię: „Otwórzcie oczy i zrozumcie, że wy też nie umrzecie; będziecie oddzieleni od materii, ale to nie znaczy, że umrzecie. Wy, tak jak wasz Mistrz, macie życie wieczne.” (213, 5)

Musicie zrozumieć, że będąc obdarzeni duchem, jesteście najbardziej umiłowanym dziełem Ojca w Jego Dziele Stworzenia, bo w was ulokował esencję, atrybuty i nieśmiertelność.

Śmierć nie istnieje dla ducha, śmierć, która w waszym rozumieniu oznacza koniec istnienia. Śmierć ciała nie może być śmiercią lub końcem dla ducha. Właśnie wtedy, gdy materialna powłoka na zawsze zamyka oczy na tym świecie, duch otwiera oczy dla wyższego życia. To tylko moment przejścia na drodze, która prowadzi ku doskonałości. (146, 46-47)

Teraz Mistrz pyta się was: „Gdzie są wasi zmarli i dlaczego płaczecie z powodu zniknięcia waszych bliskich?” Zaprawdę powiadam wam, dla Mnie nikt nie umarł, bo wszystkim dałem życie wieczne. Wszyscy, których straciliście, są ze Mną. Tam gdzie wydaje się wam, że widzicie śmierć, jest życie. Gdzie widzicie koniec, jest początek. Gdzie uważacie, że jest tajemnica i niezgłębione sekrety, tam jest jasne światło niekończącego się świtu. Tam gdzie myślicie, że nie ma nic, jest wszystko, a gdzie odczuwacie milczenie, jest koncert. (164, 6)

Istotne nie jest to, że człowiek umiera, lecz to, że po opuszczeniu ciała duchowi brakuje światła i nie jest w stanie zobaczyć prawdy. Nie pragnę śmierci grzesznika, ale jego nawrócenia. Jednakże kiedy śmierć staje się konieczna dla uwolnienia ducha, albo do zatrzymania upadku człowieka w otchłań, Moja Boska sprawiedliwość przerywa nić egzystencji takiego człowieka. (102, 50)

Odchodźcie z tego świata bez łez, bez pozostawiania żalu w sercach bliskich. Uwolnijcie się, gdy nadejdzie chwila, pozostawiając na twarzy swego ciała spokojny uśmiech, mówiący o wyzwoleniu ducha.

Zrozumcie, że śmierć nie istnieje dla miłości, służby, ani uczuć; krótko mówiąc, dla ducha. (70; 17, 19)

Żyćcie w zgodzie z Moim Prawem, a nie będziecie musieli bać się śmierci. Jednak nie żądajcie, ani nie pragnijcie jej przed czasem. Niech przyjdzie jak zawsze posłuszna moim nakazom. Upewnijcie się, że zastanie was przygotowanych, a wówczas wejdziecie do duchowej rezydencji, jako dzieci światła (56, 44)

Nie próbujcie sprzeciwiać się śmierci, gdy zbliża się do was z powodu Mojej woli. Nie szukajcie również ludzi nauki, próbując cudownie przedłużyć swoje istnienie, bo sprzeciwiając się Mojej woli, razem zapłaczecie nad swoim błędem. Przygotujcie się w tym życiu, a nie będziecie mieli powodu, aby obawiać się wejścia w zaświaty. (52, 57)

Musicie wiedzieć, że duch przechodzi gruntowne przygotowanie przed swoim wcieleniem, ponieważ ma być poddawany długiemu i niejednokrotnie trudnemu testowi. Dzięki temu przygotowaniu nie pogrąży się w chaosie, gdy wkracza w to życie. Zamyka oczy na przeszłość, aby je otworzyć na nowe istnienie. W ten sposób, od pierwszej chwili dostosowuje się do świata, do którego przybył.

Jakże inaczej prezentuje się wasz duch na progu życia duchowego lub gdy właśnie opuścił swoje ciało i świat. Ponieważ brakuje mu prawdziwego przygotowania do powrotu do domu, czuje się zmacony, doznania cielesne nadal w nim dominują, nie wie dokąd pójść i co zrobić.

Dzieje się tak, ponieważ nie dowiedział się, że w ostatniej godzinie życia trzeba również umieć zamknąć oczy na ten świat, bo tylko w ten sposób będzie mógł je otworzyć na świat duchowy, który wcześniej pozostawił, gdzie cała jego przeszłość oczekuje na połączenie się z nowym doświadczeniem, a także by jego nowe zasługi dodać do wszystkich poprzednich.

Kiedy odzyskuje światło, gęsta zasłona [ciągle] przysłania jego umysł; uporczywy wpływ wszystkiego co pozostawił, niepozwalający na odczuwanie wibracji swojego sumienia. Lecz gdy zasłona znika, umożliwiając mu na nowo połączenie się z jego prawdziwą esencją, wtedy wiele jest niepokoju i wiele bólu.

Czy znajdzie się ktoś, kto po wysłuchaniu lub przeczytaniu tego przekazu odrzuci go jako bezużyteczne lub fałszywe nauki? Mówię wam, że tylko ten, kto znalazł się w skrajnym materializmie albo ślepych fanatyzmie, może odrzucić to światło bez poruszenia przy tym swojego ducha. (257, 20-22)

Dałem wam ziemię, abyście posiadli ją w równym stopniu, żyli na niej w pokoju i traktowali jako tymczasowy dom, w którym będziecie rozwijać swoje dary i przygotowywać swojego ducha do nowego wyższego mieszkania.

Powiedziałem wam: "W domu Pana jest wiele mieszkań". Poznacie je, gdy się wzniesiecie. Każde z nich jest wznoszącym stopniem przybliżającym was do Mnie i zostanie osiągnięte w zależności od waszych czynów, gdyż wszystko podlega Boskiemu porządkowi i sprawiedliwości. (315, 34)

Zaprawdę powiadam wam, że aby dojść do pełnej czystości, wasz duch musi jeszcze długo oczyszczać się na tym świecie oraz w duchowej dolinie.

Wróćcie na tę planetę tyle razy, ile będzie to konieczne, a im mniej skorzystacie z możliwości, które daje wam Ojciec, tym bardziej odroczone zostanie wasze ostateczne wejście w prawdziwe życie i tym dłuższy będzie pobyt w dolinie łez.

W każdym ziemskim istnieniu każdy duch musi wykazać się swoim rozwojem i owocami swojej ewolucji, czyniąc za każdym razem zdecydowany krok naprzód.

Pamiętajcie, że jedynym dobrem, które przynosi wam korzyści jest dobro czynione bezinteresownie, z prawdziwej miłości i miłosierdzia dla innych. (159, 29-32)

Poza waszym ludzkim życiem istnieje świat duchów, waszych braci, istot niewidzialnych dla człowieka, które walczą między sobą aby was zawojować.

Ta walka między nimi wynika z różnicy w ich ewolucji. Podczas gdy istoty światła, wyniesione przez ideały miłości, harmonii, pokoju i doskonałości rozprzestrzeniają światło na drodze ludzkości, inspirując zawsze do czynienia dobra i objawiając wszystko co jest dla dobra ludzi, istoty [ciemności], które nadal zachowują ziemski materializm, które nie były w stanie zrezygnować ze swojego egoizmu i miłości do świata, lub które przez jakiś czas żywiły się ludzkimi upodobaniami i skłonnościami, sięją zamęt na ścieżce ludzkości, mącą ich umysły, zaciemniają serca i zniewalają wolę, aby wykorzystać ludzi przekształcając ich w instrumenty swoich planów, lub traktując ich ciała jakby były ich własnością.

Tymczasem duchowy świat światła walczy o zdobycie ducha ludzkości, aby otworzyć im przejście do wieczności. Podczas gdy te błogosławione legiony pracują nieustannie pomnażając się w miłości, stając się opiekunami przy łóżkach cierpiących, doradcami po prawicy ludzi dźwigających wielką odpowiedzialność, doradcami dla młodzieży, piastunkami dzieci oraz towarzyszącymi osobom żyjących w samotności i zapomnieniu, w tym samym czasie zastępy istot pozbawionych światła duchowej mądrości i bez wysokiej miłości również bez przerwy trują się wśród ludzkości. Lecz ich celem nie jest uczynienie drogi do świata duchowego łatwiejszej: nie, zamysł tych istot jest zupełnie odwrotny. Ich intencją jest podporządkowanie sobie świata, trwanie w jego posiadaniu, uwiecznienie się na ziemi, zdominowanie ludzi, przekształcenie ich w niewolników i w instrumenty własnej woli, innymi słowy: aby nie pozwolić sobie na zabranie im tego, co zawsze uważali za własne: świata.

Tak więc uczniowie: między jednymi a drugimi trwa intensywna walka, walka, której wasze materialne oczy nie widzą, ale której odbicie jest odczuwalne każdego dnia w waszym świecie.

Aby ludzkość mogła się bronić i uwolnić od złych wpływów, potrzebuje wiedzy o prawdzie, która ją otacza, musi nauczyć się modlić przy pomocy ducha i również wiedzieć jak wieloma darami obdarzona jest ludzka istota, by móc wykorzystać je jako broń w tej wielkiej bitwie dobra ze złem, światła z ciemnością i duchowości przeciwko materializmowi. (321, 53-57)

Uczniowie: Obudźcie się i rozpoznajcie czas, w którym się znajdujecie. Mówię wam, że tak jak nikt nie może powstrzymać Mojej sprawiedliwości, tak również nikt nie będzie w stanie zamknąć drzwi do zaświatów, które dla was otworzyło Moje miłosierdzie. Nikt nie może zapobiec docieraniu do ludzi przesłania światła, nadziei i mądrości z tamtych światów. (60, 82)

Pozwoliłem wam na krótko komunikować się z waszymi bliskimi z zaświatów, na co nie pozwoliłem w Drugim Czasie, gdyż ani wy, ani oni nie byliście na to przygotowani. Te drzwi zostały otwarte przeze Mnie w obecnym czasie, przez co spełniam zapowiedzi Moich proroków i niektóre ze swoich własnych obietnic. (146, 15)

Zaskakuje was to, że duch objawia się lub komunikuje się z wami i nie zdajecie sobie sprawy, że wy również objawiacie się w innych światach, w innych miejscach zamieszkiwania [ducha], a nawet komunikujecie się z nimi.

Wasze ciało nie jest świadome, że wasz duch w chwilach modlitwy komunikuje się ze Mną; ono nie jest w stanie dostrzec bliskości jaką macie ze swoim Ojcem za pomocą tego daru; i nie tylko z Moim Duchem, ale także z tymi waszymi duchowym braćmi, o których pamiętacie w chwilach modlitwy.

Nie jesteście też świadomi, że wasz duch podczas odpoczynku, kiedy ciało śpi, odpowiednio do swojego rozwoju i poziomu duchowości, uwalnia się od swojego ciała aby pojawić się w odległych miejscach, a nawet w duchowych światach, których wasz umysł nie może sobie nawet wyobrazić. (148, 75-77)

Ile razy apostołowie, prorocy i wysłannicy Pana rozmawiali ze światem pod wpływem świata duchowego, czego ludzkość nie była świadoma? A ile razy w waszym życiu każdy z was działał i mówił pod wpływem woli istot duchowych, nie zdając sobie z tego sprawy? Takie rzeczy zawsze miały miejsce, a teraz wam to potwierdzam. (163, 25)

Jeśli tylko ciekawość kieruje wami przy komunikowaniu się z zaświatami, nie znajdziecie prawdy. Jeśli wasze intencje skrywają w sobie próżność lub pragnienie wielkości, wtedy nie osiągniecie prawdziwej komunikacji. Jeśli dla obłudnych celów lub marnych korzyści pokusy opanowały wasze serca, również wtedy nie uzyskacie łączności ze światłem Mojego Ducha Świętego. Tylko szacunek, wasza miłość, czysta modlitwa, miłosierdzie i duchowe wyniesienie sprawią cud, że wasz duch rozłoży skrzydła, pokona przestrzeń i dotrze do duchowych rezydencji tak daleko, jak tylko pozwoli Moja wola.

Wielu z was komunikowało się z tamtymi istotami poprzez Moich pracowników, ale zaprawdę powiadam wam, nie jest to doskonała komunikacja. Lecz nadchodzi czas, kiedy wcielony duch i ten bez ciała, będą się mogły komunikować bezpośrednio ze sobą, duch z duchem, bez angażowania innych materialnych lub ludzkich środków, poprzez inspirację i dar duchowej wrażliwości oraz poprzez objawienie lub myśl. Oczy waszego ducha będą w stanie wyczuwać obecność zaświatów, a wówczas wasze serce poczuje, gdy napotkacie istoty, które zasiedlają duchową dolinę. Wtedy wielka będzie radość waszego ducha, tak samo jak wasze poznanie i miłość do Ojca.

Wtedy będziecie wiedzieli, czym jest życie waszego ducha, kim jest i kim był, rozpoznając siebie bez stosowania tych marnych ograniczeń, które odpowiadają waszej formie materialnej, gdyż Ojciec mówi do was: „Chociaż wasza forma materialna w rzeczywistości jest mała, jakże bardzo wasz duch przypomina Mojego Boskiego Ducha.” (244, 21, 23-24)

Zobaczcie kontynuację Mojego Dzieła, Moje przyście w Trzecim Czasie w postaci Ducha Pocieszyciela otoczonego wielkimi legionami swoich aniołów, tak jak napisano.

Te podążające za Mną duchowe istoty tworzą część obiecanego przeze Mnie pocieszenia, od których już otrzymaliście dowody miłosierdzia i pokoju w postaci zdrowych rad i przykładów cnoty. Poprzez nie przyznałem wam błogosławieństwa, to one były pośrednikami pomiędzy wami a Moim Duchem.

Błogosławieni jesteście, jeśli rozpoznaliście ich wyniesienie. Ale Mistrz pyta was: "Czy wierzycie, że zawsze były to istoty pełne cnót? Czy nie wiecie, że wiele z nich zamieszkiwało ziemię i doświadczało słabości i wielkich błędów?"

Lecz spójrzcie na nich teraz; w ogóle nie mają na sobie żadnych plam. To dlatego, że usłuchały wezwania sumienia, obudziły się dla miłości i żałowały swoich wcześniejszych słabości. W tym tyglu zostały oczyszczone i stały się godne, by wznieść się i służyć Mi dzisiaj, służąc ludzkości. (354, 14-15)

Przygotujcie się; nie czekajcie aż śmierć was zastanie nieprzygotowanych. Jakie przygotowania poczyniliście dla waszego powrotu do duchowego życia? Czy chcecie być zaskoczeni, będąc nadal przywiązani łańcuchami do ciała, do pożądania i majątków ziemskich? Czy chcecie wejść w zaświaty z zamkniętymi oczami i, nie znajdując drogi, nieść odcisnięte na waszym duchu znużenie tym życiem? Uczniowie, przygotujcie się, a wtedy nie będziecie obawiać się nadejścia śmierci ciała.

Nie wzdychajcie z powodu konieczności opuszczenia tej doliny, bo jeśli wydaje się wam, że w nim są cuda i wielkość, zaprawdę powiadam wam, że są one tylko odbiciem piękna duchowego życia. (70, 14-15)

Jakże szczęśliwy poczuje się wasz duch w zaświatach, jeśli sumienie powie wam, że na ziemi zasialiście ziarno miłości. Cała przeszłość ukaże się przed waszymi oczami, a każde spojrzenie na to, co zrobiliście, dostarczy wam bezgranicznej przyjemności.

Ta niebiańska Doktryna, którą wam przynoszę, ujawnia wiele piękna i przygotowuje was do tego, że gdy zaprezentujecie się w duchu przed sprawiedliwością wieczności, będziecie wiedzieli jak zmierzyć się z cudowną rzeczywistością, która od tamtej chwili będzie was otaczać. (85, 63, 66)

Przyjmijcie Moje światło, aby oświetliło drogę waszego istnienia i w godzinie śmierci uwolniło was od zmacenia [umysłu]. Wówczas, jak tylko przekroczycie bramy zaświatów, będziecie wiedzieli kim jesteście, kim byliście i kim będziecie. (100, 60)

Gdy wasze ciało, które nawet po śmierci nadal daje pokarm i życie, przenika w ziemię i łączy się z jej łonem zwiększając jej płodność, wasze sumienie, które jest ponad waszą istotą, nie pozostanie na ziemi, ale będzie towarzyszyć duchowi, by zaprezentować mu się jak książka, której głębokie i mądre lekcje mają być przez niego badane.

Tam wasze duchowe oczy otworzą się na prawdę i w mgnieniu oka będziecie wiedzieli, jak interpretować to, czego przez całe życie nie potrafiлиście zrozumieć. Wtedy zrozumiecie, co to znaczy być "dzieckiem Boga i bratem dla swoich bliźnich." To wtedy zrozumiecie wartość wszystkiego, co posiadaliście i odczujecie smutek oraz skruchę za błędy, które zostały popełnione i za zmarnowany czas. Wtedy narodzą się w was najpiękniejsze postanowienia odnowy i zadośćuczynienia. (62, 5)

To właśnie wtedy, w tym krótkim momencie olśnienia w obliczu sumienia, wielu otrzyma swoją nagrodę, ale gdzie również wielu zobaczy jak znika ich wielkość.

Od teraz kierujcie swoje wysiłki na ten sam cel, uzgodnijcie i zharmonizujcie swoje życie duchowe. Nikt nie został stworzony, aby kroczyć ścieżką lepszą niż jego brat i nikt nie powinien sądzić, że stoi na wyższym stopniu niż inni. Powiadam wam, w godzinie śmierci to właśnie Mój głos powie wam prawdę o poziomie rozwoju waszego ducha. (299, 41-40)

Kiedy wasz duch opuszcza ludzką powłokę i w sanktuarium duchowego życia gromadzi w swoim wnętrzu wspomnienia, aby zbadać swoją przeszłość i jej rezultaty, wiele z jego czynów, które tu na ziemi wydawały mu się doskonałe, godne zaprezentowania Panu i zasługujące jakiejś nagrody, w chwili tej medytacji wydadzą się małe. Duch zrozumie, że wiele czynów, które na świecie wydawały mu się dobre, były jedynie oznakami próżności, fałszywej miłości i miłosierdzia nieodczuwanego przez serce.

Kto według was dał duchowi światło doskonałego sędziego, aby mógł sam siebie osądzać? Sumienie, które w tamtej godzinie sprawiedliwości będzie lśnić z jasnością nigdy wcześniej nie widzianą, powie każdemu, które z jego dzieł na ziemi były dobre, właściwe, autentyczne i prawdziwe, jak również co z tego, co zasiał na swej drodze było złe, fałszywe lub nieczyste.

Sanktuarium, o którym właśnie wam mówię, to sanktuarium sumienia. Świątynia, której nikt nie może sprofanować, świątynia, w której mieszka Bóg i z której wydobywa się Jego głos i Jego światło.

Na świecie nigdy nie wiedzieliście jak wejść do tego wewnętrznego sanktuarium, gdyż wasza ludzka natura zawsze szuka sposobu, aby nie słuchać tego mądrego głosu będącego wewnątrz każdego człowieka.

Powiadam wam, że gdy wasz duch odrzuci swoją powłokę, będzie wreszcie mógł zatrzymać się przed bramą tego sanktuarium, aby przygotować się do wejścia. Przed tym ołtarzem ducha upadnie, wysłucha samego siebie, zbada swoje dzieła w świetle swojego sumienia i usłyszy przemawiający w nim głos Boga jako Ojca, jako Mistrza i jako Sędziego.

Żaden śmiertelnik nie jest w stanie sobie wyobrazić powagi tego momentu, przez który każdy musi przejść, aby dowiedzieć się, co dobrego nosi w sobie i jak to zachować, a także co musi odrzucić, ponieważ duch nie może tego dłużej nosić w sobie.

Kiedy duch czuje, że znajduje się przed obliczem własnego sumienia, które prezentuje się z całą jasnością prawdy, wtedy czuje się bez siły słuchać samego siebie; wolałby nigdy nie istnieć, ponieważ w jednej chwili całe jego życie przechodzi przed oczami: to, które pozostawił, które posiadał i które należało do niego, i z którego teraz musi się ostatecznie rozliczyć.

Uczniowie, ludzkości: „Przygotujcie się już w tym życiu na tamtą chwilę, abyście, gdy wasz duch zaprezentuje się na progu świątyni sumienia, nie uczynili z tej świątyni sali sądowej, bo duchowy ból będzie tak wielki, że nie będzie takiego bólu fizycznego, z którym można by go porównać.” (334, 5-11)

W każdej godzinie Mój głos wzywa was ku sprawiedliwej drodze, gdzie istnieje pokój, ale wasze głuche ucho tylko na jedną chwilę staje się wrażliwe na ten głos. Tą chwilą jest ostatnia chwila waszego życia, kiedy agonია zapowiada bliską śmierć ciała. To wtedy na nowo pragniecie rozpocząć swoje życie, aby skorygować swoje błędy, aby uspokoić ducha przed wyrokiem sumienia i móc zaoferować Panu coś godnego i chwalebego. (64, 60)

Będziecie musieli odpowiedzieć za wszystko, a im więcej zła w waszych czynach, tym bardziej zdecydowany wyrok sami sobie wymierzycie. Bo to nie Ja was osądzam, [takie myślenie] to błąd. To wasz własny duch w swoim czystym stanie będzie zarówno waszym przerażającym prokuratorem, jak i strasznym sędzią. Ja zaś jestem tym, który broni was przed chaosem, rozgrzesza was i ratuje, ponieważ Ja jestem Miłością, która oczyszcza i przebacza. (32, 65)

Pomyślcie, że wkrótce będziecie w duchu i co na tej ziemi zasialiście, będziecie również musieli zebrać. Przechodząc z tego życia do duchowego, nie ominie was bezwzględny i ciężki osąd ducha. Nikt nie uniknie tego wyroku, nawet ten, kto uważa się za najbardziej godnego ze sług. (99, 49)

Wszystkie dobre czyny zostaną nagrodzone, lecz nagroda nie zostanie otrzymana na ziemi, ale w zaświatach. Ale jakże wielu z was pragnie cieszyć się chwałą tu na ziemi, nieświadomi tego, że ten, kto nie robi niczego dla swojego duchowego życia, będzie bez zasług, kiedy do niego wejdzie, a wtedy jego skrucha będzie wielka. (1, 21)

Ten, kto poszukuje wyróżnień i chwały na świecie, będzie je miał tutaj, ale będą one krótkotrwałe i nie będą nic warte w dniu jego wejścia do duchowego świata. Kto szuka pieniędzy, będzie miał swoją nagrodę tutaj, bo to jest to, czego szukał. Lecz kiedy przyjdzie czas, aby wszystko tutaj zostawić i zaprezentować się w zaświatach, nie będzie miał prawa domagać się odszkodowania dla swojego ducha, choć może uważać, że zrobił wiele dla miłosierdzia.

Z drugiej strony ten, kto zawsze rezygnował z pochlebstw i względów, kto zajęty sianiem dobra zrzekał się wszystkich nagród materialnych i czerpał radość z praktykowania miłosierdzia, ten nie

pomyśli o nagrodach, ponieważ żyje nie dla własnej satysfakcji, ale dla satysfakcji innych. Jakże wielki będzie jego pokój i szczęście, gdy okaże się na łonie swojego Pana. (253, 14)

Kiedy Duch jakiegoś wielkiego grzesznika odchodzi z tego materialnego życia, aby wejść do duchowej doliny, jest zaskoczony tym, że piekło, które kiedyś sobie wyobrażał, nie istnieje; a ogień, o którym mu wcześniej mówiono, jest niczym innym niż esencją jego czynów surowo ocenianą przez jego sumienie.

To niezmiennie sądenie i światło, które ma miejsce pośród ciemności otaczającej grzesznika, będzie boleśniejsze niż najsilniejszy ogień, który mogliście sobie wyobrazić. Ale nie są to tortury przygotowane wcześniej jako kara dla tego, kto Mnie obraził. Nie, te tortury powstają, gdy ktoś zaczyna rozumieć swoje błędy, kiedy duch zaczyna odczuwać wielki smutek za to, że obraził Tego, który go stworzył, a także za to, że nie wykorzystał lepiej swojego czasu i wielu darów otrzymanych od swego Pana.

Czy uważacie, że powinienem karać tych, którzy przez swoje grzechy Mnie obrazili, kiedy wiem, że grzech obraża bardziej tego, kto go popełnia? Czy nie widzicie, że grzesznik samemu sobie wyrządza zło i że Ja nie mam zamiaru dokładać mu nieszczęść powyżej tego, co sam sobie przygotował? Ja tylko pozwalam grzesznikowi spojrzeć na samego siebie i usłyszeć nieubłagany głos swojego sumienia, które zadaje mu pytania i na nie odpowiada; pozwalam mu odzyskać pamięć duchową, którą w materialnej postaci utracił, a także przypomnieć mu sobie jego początki, jego przeznaczenie i jego obietnice. Tam, podczas tego sądu, będzie musiał poznać działanie ognia, który zniszczy jego zło, przetapiając go jak złoto w tyglu i oddzielając od niego wszystko, co jest szkodliwe lub niepotrzebne i wszystko, co nie jest duchowe.

Ta chwila odpoczynku, spokoju i jasności nie przychodzi w tym samym czasie do każdego ducha. Niektórzy chętnie przystępują do tej analizy samego siebie i w ten sposób oszczędzają sobie wielu cierpień. Budząc się do rzeczywistości i rozpoznając swoje błędy, zaczynają się przygotowywać i stają się gotowi naprawić nawet ostatni ze swoich złych czynów.

Podczas gdy ci, którzy są zaślepieni przez defekty lub jakieś żale, albo z powodu prowadzenia grzesznego życia, opóźniają moment wyjścia ze swojej ślepoty.

Inni, bardziej niezadowoleni, którzy są przekonani, że zostali zabrani z ziemi przed czasem, przeklinają i bluźnią gdy inni się do nich uśmiechają, opóźniając w ten sposób swoją zdolność do uwolnienia się z zamętu. Takich jak oni istnieje wiele przypadków, które zna tylko Moją mądrość. (36; 47-49, 51)

Żal i męczarnie z powodu braku zrozumienia, ból wynikający z braku duchowości niezbędnej do radowania się tym życiem - te i inne cierpienia są obecne w pokucie istot duchowych, które splamione lub bez przygotowania znajdują się na progu życia duchowego. (36, 56)

Jakież zaskoczenie odczuwa duch naukowca, kiedy opuszcza ten świat i przychodzi zaprezentować się przed Boską prawdą. Tam chyli głowę zawstydzony, modląc się, aby wybaczone mu jego dumę! Był przekonany, że wiedział wszystko i że może wszystko, zaprzeczając istnieniu czegokolwiek poza swoją wiedzą i zrozumieniem. Jednakże znalazłszy się w obliczu Księgi Życia, w obliczu nieskończonego Dzieła Stwórcy, musi uznać swoją małość i pokłonić się w pokorze przed tym, który jest absolutną mądrością. (283, 49)

Módlcie się za tych spośród was, którzy odchodzą w zaświaty, bo nie wszyscy znajdują drogę, nie wszyscy wiedzą jak się wznosić i nie wszyscy szybko zaznają pokoju.

Są tacy, których duch obsesyjnie żyje materialnym życiem. Jedni odczuwają wielki żal, inni nieświadomie pochowani są w ziemi wraz ze swoimi ciałami. Jeszcze inni nie mogą oddzielić się od tych, których pozostawili na świecie, a którzy są im bliscy, ponieważ płacz, egoizm i ludzka niewiedza trzyma ich i przywiązuje do materii, pozbawiając ich pokoju, światła i postępu. (106, 35-36)

Wasz duch bardzo się ucieszy, gdy po przybyciu do duchowej doliny zostanie przez nich przyjęty i spotka się z ich wdzięcznością za miłosierdzie, które im okazaliście. Wielka będzie wasza radość, gdy zobaczycie ich otoczonych światłem.

Ale jakże bolesne będzie znalezienie ich wraz z legionem pociemniałych od zamętu istot wiedząc, że oni też czekali na wasze miłosierdzie, a wy go im nie okazaliście. (287, 58)

Chcę, abyście byli ludźmi wiary, którzy wierzą w życie duchowe. Jeśli widzicie swoich braci odchodzących w zaświaty, nie traktujcie ich jak nieobecnych, ani nie myślcie, że straciliście ich na zawsze. Jeśli chcecie ponownie się z nimi połączyć, bądźcie aktywni i czyńcie dobro, a kiedy pojawią się w zaświatach, zastaniecie ich tam, jak na was czekają, aby was nauczyć żyć w tym duchowym świecie. (9, 20)

Któż nie odczuwał niepokoju w obliczu życia w zaświatach? Kto wśród tych, którzy stracili swoich bliskich na tym świecie nie odczuwał pragnienia, aby ponownie ich zobaczyć, albo przynajmniej dowiedzieć się, gdzie są? Wszystkiego tego się dowiedzie; zobaczycie ich ponownie.

Ale powinniście teraz zyskać zasługi, bo może być tak, że kiedy opuścicie tę ziemię, będziecie pytać w duchowym świecie, gdzie są ci, których spodziewaliście się znaleźć i zostaniecie poinformowani, że nie możecie ich zobaczyć, ponieważ oni są na wyższym poziomie. Nie zapominajcie, co dawno temu wam powiedziałem, że w domu Ojca jest wiele mieszkań. (61, 31)

Kiedyś wam powiedziałem: "W domu Mojego Ojca jest wiele mieszkań"; w obecnym czasie większego rozwoju, w którym lepiej rozumiecie Moje nauki, przychodzę wam powiedzieć: "W domu Ojca znajduje się nieskończenie wiele mieszkań". Nie myślcie więc, że po opuszczeniu tego świata osiągniecie maksymalny poziom duchowego wyniesienia. Nie uczniowie, kiedy skończy się wasz czas na tej planecie, zaprowadzę was do innych mieszkań i w ten sposób będę was prowadził wiecznie po nieskończonej drabinie waszego doskonalenia. Ufajcie Mi, kochajcie Mnie, a będziecie ocaleni. (317, 30)

Powiadam wam, że nawet duchowe istoty zamieszkujące wyższe poziomy niż te, w których mieszkacie, nie znają rzeczywistości tamtego [najwyższego] życia. Czy wiecie, jak to jest żyć na łonie Ojca? Kiedy tam zamieszkacie, wtedy się tego dowiedzie. Jedynie mgliste przeczucie, nikła intuicja tej tajemnicy przelotnie dotyka waszego serca, jako zachęta na ścieżce waszej ewolucji. (76, 29)

Wśród tak wielu rezydencji w domu Ojca nie istnieje ani jeden świat ciemności. Jego światło jest na każdym z nich. Jednakże jeśli duch przenika tam z zasłoną na oczach z powodu swojej ignorancji, jak może zobaczyć ten splendor? (82, 12)

Wasz duch musi przejść siedem etapów duchowego rozwoju, aby osiągnąć doskonałość. Dziś, żyjąc na ziemi, nie wiecie na jakim stopniu drabiny się znajdujecie. (133, 59)

To jest Trzeci Czas, w którym wasz duch może już na ziemi zacząć marzyć o wielkiej wiedzy i wyższych miejscach do zamieszkiwania, bo ten, kto opuszczając ten świat posiada rozwinięte duchowe dary, a także nosi w swoim duchu wiedzę o tym, co zastanie, przejdzie bez zatrzymywania się przez wiele światów, dopóki nie przybędzie do tego, który zgodnie z jego zasługami będzie dla niego odpowiedni do życia.

Będziecie całkowicie świadomi swojego stanu duchowego, będziecie wiedzieć jak realizować swoją misję gdziekolwiek się znajdziecie, będziecie znać język miłości, harmonii i sprawiedliwości, i będziecie wiedzieć jak komunikować się z czystością języka duchowego, którym jest myśl. Nie będzie żadnych niebezpiecznych przeszkód, chaosu, ani rozpacz, i zaczniecie doświadczać najwyższej radości zbliżania się do rezydencji, które do was należą, ponieważ należą do wiecznego dziedzictwa. (294, 55)

Ludzie wyobrażali sobie w swoim przekonaniu piekło, jako miejsce wiecznych tortur, do którego idą wszyscy ci, którzy nie wykonują Moich przykazań. I tak jak stworzyli sobie piekło dla ciężkich grzechów, dla mniejszych przewinień wyobrażają sobie inne miejsce, podobnie też jak kolejne miejsce dla takich, którzy nie uczynili niczego dobrego, ani złego.

Ci, którzy twierdzą, że w zaświatach nie ma ani radości, ani cierpienia, nie mówią prawdy. Nie ma takich, którzy nie cierpią, ani takich, którzy pozbawieni są radości. Cierpienia i radości zawsze będą przemieszane tak długo, jak długo duch nie osiągnie najwyższego pokoju.

Posłuchajcie Moje dzieci: Piekło jest we wcielonych i w niewcielonych, w zamieszkujących ten świat, jak też w mieszkańcach duchowej doliny; piekło jest symbolem wielkiego bólu, strasznych wyrzutów sumienia, desperacji, cierpienia i goryczy tych, którzy bardzo zgrzeszyli; od tych konsekwencji zostaną oni uwolnieni w wyniku ewolucji ich ducha ku miłości.

Pytajcie sumienia, a dowiedziecie się, czy żyjecie w piekle, czy pokutujecie za grzechy, czy też doświadczacie pokoju chwały.

"To co ludzie nazywają chwałą lub piekłem, nie jest określonym miejscem. To jest esencja waszych czynów, które wasz duch zabiera do duchowej doliny. Każdy żyje w swoim własnym piekle, zamieszkuje swój własny świat potępienia lub cieszy się błogosławieństwem wynikającym z jego wyniesienia i harmonii z Boskim Duchem. (11, 51-53, 55-56)

Tak jak może człowiek na ziemi stworzyć dla siebie duchowy pokój podobny do pokoju Mojego Królestwa, może również przekornie otoczyć się rzeczywistością podobną do piekła, składającą się z ułomności, zła i wyrzutów sumienia.

Również w zaświatach, duch może znaleźć światy ciemności, przekory, nienawiści i zemsty, odpowiednio do stopnia duchowych skłonności, swojego pomieszczenia i niskich pragnień. Ale zaprawdę powiadam wam, zarówno niebo jak i piekło, które ludzie wizualizują sobie jedynie poprzez ziemskie kształty i obrazy, są niczym innym, niż różnymi etapami ewolucji ducha. Pierwszy jest najwyższym poziomem doskonałości osiągniętym przez ducha dzięki jego ewolucji i cnocie, drugi jest etapem, w którym duch żyje w otchłani ciemności, ułomności i zamętu.

Czy wierzycie w to, że Ja, wasz Ojciec, stworzyłem miejsca specjalnie przeznaczone do wymierzania kary, aby w ten sposób wiecznie mścić się za wasze winy?

Jakże niemądrzy są ludzie, którzy nadal uczą takich teorii! (52, 31-32, 34-35)

Jakże zdeformowany i niedoskonały jest Bóg w tej postaci, w jakiej tak wielu sobie Go wyobraża: jak niesprawiedliwy, potworny i okrutny. Wszystkie razem grzechy i zbrodnie popełnione przez ludzi nie mogłyby się równać z niegodziwością kary w piekle przez całą wieczność, na jaką według nich Bóg skazuje swoje dzieci, które grzeszą. Czy nie wyjaśniłem wam, że największym atrybutem Boga jest miłość? Czy nie uważacie więc, że wieczne męki byłyby całkowitym zaprzeczeniem tego Boskiego atrybutu, wiecznej miłości? (164, 34)

Moje Słowo nie przychodzi atakować żadnego przekonania. Jeśli ktokolwiek tak uważa, to jest w poważnym błędzie. Moje Słowo przychodzi wyjaśnić treść wszystkiego, co nie zostało należycie zinterpretowane, a co spowodowało zamieszanie przekazywane z pokolenia na pokolenie wśród ludzkości. (352, 47)

W obecnym czasie mówię wam: "Nie przyjmujcie za własną istniejącą wśród ludzkości ideę piekła, ponieważ nie istnieje większe piekło na tym świecie niż życie, które stworzyliście poprzez wojny i nienawiść; a w zaświatach, jedyny ogień, który istnieje to żal ducha, gdy sumienie wskaże mu jego błędy". (182, 45)

Ci, którzy w swoim fanatyzmie religijnym oczekują jedynie kary piekielnej w zaświatach, tkwiąc w tym przekonaniu, sami tworzą sobie własne piekło, ponieważ pomieszczenie ducha jest podobne do pomieszczenia ludzkiego umysłu, ale ma większą siłę [oddziaływania]. (227, 71)

Nie drżycie przed tymi objawieniami; wręcz przeciwnie, cieszcie się na myśl, że to Słowo zniszczy wyobrażenia, które mieliście o wiecznej karze i wszystkie interpretacje, jakie o wiecznym ogniu dawano wam w przeszłości.

Ogień jest symbolem bólu, żalu i skruchy, które dręczą ducha, oczyszczając go, jak złoto oczyszczane jest w tyglu. W tym bólu jest Moja wola, a w Mojej woli jest miłość do was. (352, 44)

Sąd Ostateczny, jak interpretowany jest przez ludzkość, jest błędem. Mój osąd nie będzie trwał godziny ani dnia, on już od jakiegoś czasu dokonuje się nad wami.

Lecz zaprawdę powiadam wam, ciała zmarłych są martwe i wracają, aby połączyć się z ich własną naturą, bo to, co jest z ziemi, do ziemi powróci, tak jak duchowe poszuka swojego miejsca zamieszkania, które jest na Moim łonie.

W duchowej dolinie istnieje wiele zabłąkanych i zmaconych istot. Zanieście im Moje przesłanie i światło, gdy tam wejdziecie.

Możecie praktykować tę formę miłosierdzia, poczynając od teraz, poprzez modlitwę, dzięki której możecie nawiązać z nimi kontakt. Wasz głos będzie rozbrzmiewał w miejscu, gdzie mieszkają, i spowoduje, że obudzą się ze swojego głębokiego snu. Sprawí, że zapłaczą i oczyszczą się łzami skruchy. W tym momencie otrzymają promień światła, bo zaczną rozumieć swoje przeszłe marności, swoje błędy i grzechy. (240, 41-43)

Duchowy odpoczynek, tak jak jest to rozumiane i pojmowane przez wasz materialny świat, nie istnieje; odpoczynek oczekujący ducha jest aktywnością, pomnażaniem siebie dobrymi uczynkami, nie tracąc przy tym ani chwili. To właśnie wtedy duch odpoczywa, jego żale i smutki zmniejszają się, czepie radość z czynienia dobra i odpoczywa, kochając Stwórcę i swoich braci.

Duch powracający z Ziemi do duchowego świata, przynoszący ze sobą zmęczenie odcisnięte przez materię i poszukujący w zaświatach miejsca odpoczynku, gdzie mógłby pograć się w zapomnieniu i usunąć ślady ziemskich zmaganiań, będzie się tam czuł wyjątkowo nieszczęśliwie i nie odnajdzie pokoju ani szczęścia dopóki nie zbudzi się ze swojego letargu, dopóki nie wyjdzie z błędu i nie podniesie się do życia duchowego, którym jest, jak wcześniej wam mówiłem, miłość, praca i ciągłe zmagania na drodze prowadzącej do doskonałości. (317, 12, 14)

Ludzkość dzisiaj, którą uważacie za tak liczną, jest bardzo niewielka w porównaniu do liczby istot duchowych, które ją otaczają. Jakże mocno legiony te ingerują w ludzkie drogi, ale ci nie mają tego świadomości, ponieważ nie czują, ani nie słyszą świata, który tętni wokół nich. (339, 29)

Zastępy duchowych istot, które bezcelowo błędzą po świecie i na różne sposoby wołają do ludzkich serc, wielokrotnie są głosami chcącymi wam powiedzieć, abyście się obudzili, abyście otworzyli oczy na rzeczywistość, żalowali swoich błędów i zregenerowali się tak, by później, kiedy pozostawicie swoją materialną formę w łonie ziemi, nie byli zmuszeni płakać tak jak oni, w samotności, niewiedzy i materializmie. W tym jest światło wyłaniające się nawet z ciemności, bo nawet liść na drzewie nie porusza się bez Mojej woli. Te manifestacje, które z dnia na dzień przybierają na sile, w końcu tak przytłoczą ludzi, że ostatecznie przewyżczą sceptycyzm ludzkości. (87, 65)

Tysiące niewidzialnych oczu obserwuje was. Jedni czyhają, aby zastawić na was zasadzkę i doprowadzić do upadku, inni, aby was chronić. (138, 27)

Wielkie legiony zdezorientowanych istot duchowych, korzystając z niewiedzy ludzi oraz ich niewrażliwości i braku duchowego widzenia, toczą wojnę, lecz ludzie, nie mając przygotowanego oręża miłości by bronić się przed tymi atakami, w tej walce wydają się bezbronni.

Konieczne jest, aby Moja duchowa Doktryna dotarła do was, aby nauczyła was, jak się przygotować by wyjść zwycięsko z konfliktu.

Od tego niewidzialnego świata, który pulsuje i wibruje w waszym własnym świecie, wychodzą wpływy, które dotyczą ludzi, czy to poprzez ich umysły, ich emocje, czy też poprzez ich wolę, czyniąc z nich uległe sługi, niewolników, narzędzia i ofiary. Wszędzie pojawiają się duchowe manifestacje, a jednak świat nadal nie chce uświadomić sobie tego, co otacza ich ducha. (152, 22-24)

Jakże wiele niezgody, chaosu i bólu ludzkość nałożyła na siebie! Brak modlitwy, moralności i duchowości przyciągnęły nieczyste i zmacone duchy. Lecz czego można oczekiwać od tych, którzy odeszli bez światła i przygotowania?

Tam są tacy, których żeście oszukiwali i prześladowali, których bałamuciliście i upokarzaliście. Oni mogą wam dać tylko pomieszanie i ciemność, mogą jedynie mścić się na was i wysuwać przeciwko wam roszczenia. (152, 27-28)

Człowiek oddany życiu w grzechu jest w stanie ciągnąć za sobą legion istot ciemności, które pozostawiają za nim ślad negatywnych wpływów. (87, 7)

Jeśli bylibyście w stanie zobaczyć stąd duchową dolinę, w której mieszkają materialistyczne duchowe istoty, które nie zrobiły nic, aby przygotować się do duchowej podróży następującej po tym życiu, bylibyście zdumieni. Ale nawet przez chwilę nie mówilibyście, "Jakże straszna jest sprawiedliwość Boga!" Zamiast tego zawołalibyście, "Jakże niewdzięczni, niesprawiedliwi i okrutni sami jesteśmy! Jakże obojętni jesteśmy dla naszego ducha i jak nieaktywni byliśmy jako uczniowie Jezusa!" (213, 52)

Powiadam wam, że nie ma ani jednego ludzkiego umysłu, który nie byłby pod wpływem świata duchowego.

Jest wielu, którzy mogą temu zaprzeczać. Jednak nikt nie jest w stanie udowodnić, że nie jest możliwe otrzymywanie przez ludzki umysł myśli i inspiracji nie tylko od istot duchowych i ludzi, ale nawet ode Mnie.

To objawienie jest dla całej ludzkości, objawienie, które gdy się rozprzestrzeni, znajdzie otwarte serca, które przyjmą je z wielką radością, ale które również natrafi na zaciekłych przeciwników i prześladowców.

Lecz w jaki sposób zapobiegna temu światłu duchowego Królestwa, aby oświetlać życie ludzi? Jakich środków mogą użyć niewierzący, aby zapobiec tym wibracjom? Kim jest ten, kto uważa, że jest poza wszechobecnym wpływem stwórczej i dającej życie mocy Boga? (282, 33-36)

Kiedy mówię wam o Moim duchowym świecie, nawiązuję do tych zastępów posłusznych istot, które są jak prawdziwi słudzy i które czynią tylko to, co zarządzi im wola ich Pana.

To ich posłałem między was, aby byli doradcami, strażnikami, lekarzami i prawdziwymi braćmi dla wszystkich ludzi. Oni nie przychodzą rozpaczać, bo niosą w sobie pokój. Nie przychodzą pytać, ponieważ światło ich ewolucji i doświadczenia [nabyte] w długiej podróży dało im prawo, by zapalić światło zrozumienia u ludzi. Oni są na czas ze swoją pomocą, delikatni i pokorni wobec każdego wezwania lub potrzeby.

To ja kazałem im objawić się przed wami i dać wam swoje lekcje, ich świadectwo i ich zachętę. Idą przed wami, abyście mogli znaleźć jasną drogę i oferują wam swoją pomoc, abyście nie osłabli.

Jutro wy również będziecie częścią tej armii światła, która w nieskończonym świecie ducha działa jedynie z miłości do swoich braci wiedząc, że w ten sposób ofiarowuje miłość i chwałę Ojcu.

Jeśli chcecie być tacy jak oni, poświęćcie dobru swoje istnienie. Dzielcie się swoim pokojem i chlebem, przyjmujcie z miłością potrzebujących, a także odwiedzajcie chorych i tych, którzy są w więzieniu. Rozpalcie światło na ścieżkach waszych braci, którzy po omacku poszukują prawdziwej ścieżki. Napętniajcie nieskończoność szlachetnymi myślami, módlcie się za nieobecnych, a modlitwa przybliży was do nich.

Kiedy śmierć zatrzyma bicie waszego serca i zgaśnie światło w waszych źrenicach, przebudzicie się w cudownym świecie ze względu na jego harmonię, porządek i sprawiedliwość. Tam zaczniecie rozumieć, że miłosierdzie Boga może wam zrekompensować wszystkie wasze próby, cierpienia i wasze uczynki. (170, 43-47)

Człowiek ostatecznie zrozumie, że jego królestwo również nie jest z tego świata, że jego ciało, ludzka powłoka, jest tylko narzędziem, przez którego zmysły duch manifestuje siebie na tym świecie prób i restytucji. W końcu będzie wiedział, że to życie jest tylko wspaniałą lekcją zilustrowaną przez cudowne formy i obrazy, aby uczniowie, czyli cała ludzkość, mogli lepiej zrozumieć lekcje, które życie

im daje i z którymi, jeśli będą wiedzieć jak je docenić, osiągną ewolucję ducha. W końcu zrozumie cel zmagania, które go kształtują, bólu, który wygładza, pracy, która uszlachetnia, wiedzy, która oświeca i miłości, która wynosi. (194, 34)

Zaprawdę powiadam wam, jeśli wiedzielibyście jak odnaleźć chwile satysfakcji i radości oraz godziny pokoju, to mielibyście je w każdym dniu waszego istnienia [na ziemi]; ale aby to osiągnąć, wznieście najpierw swojego ducha, swoje uczucia i sposób myślenia o życiu.

To przesłanie, przekazane wam poprzez Moje Słowo, jest pełne światła, aby rozjaśnić waszą drogę i dać waszej istocie wyniesienie, które nauczy was żyć w pokoju i czerpać zdrowe przyjemności ze wszystkiego, czym pobłogosławiłem wasze istnienie. (303, 31-32)

Rozdział 8

Rozwój i reinkarnacja

Ilu jest takich, którzy marzą o umieraniu w nadziei, że ten moment doprowadzi ich do Mnie by Mnie wiecznie adorować w niebie, nie zdając sobie sprawy, że droga jest nieskończenie dłuższa niż myśleli. Aby wspiąć się o jeden szczebel po drabinie prowadzącej do Mnie, trzeba wiedzieć, jak przeżyć życie człowieka. Niewiedza jest przyczyną tego, że wielu nie rozpoznaje esencji Moich lekcji. (164, 30)

Tak jak obserwujecie rozwój ludzkiego ciała, tak samo rozwija się w nim jego duch. Lecz ciało napotyka ograniczenia w swoim rozwoju, podczas gdy duch potrzebuje wieczności i wielu materialnych wcieleń, aby osiągnąć swoją doskonałość.

Zrodziliście się z ojcowskiego i macierzyńskiego umysłu Boga jako ziarno niewinne, proste i czyste; jednakże nie popełnijcie błędu: bycie niewinnym i prostym to nie to samo, co bycie wielkim i doskonałym. (212, 57-58)

Czy można porównywać nowonarodzone dziecko z człowiekiem doświadczonym, który uczy dzieci?

To będzie wasze przeznaczenie na przestrzeni wieków, gdy wasz duch się rozwinie. Ale jakże powoli wasz duch robi postępy. (212, 59-60)

Zobaczcie, że celem tej podróży jest zdobycie wystarczających zasług przed Bogiem, aby z niewinnego i prostego przekształcić waszego ducha w wielkiego ducha światła po prawicy Ojca. (231, 12)

Każdy świat, każde miejsce zamieszkania stworzono tak, aby duch mógł w nich ewoluować i zrobić krok w kierunku swojego Stwórcy i tym samym dokonać większego postępu na drodze do perfekcji; aby któregoś dnia mógł on jasny, czysty i ukształtowany dotrzeć do końca swojej podróży: szczytu duchowej doskonałości, zamieszkiwania Bożego Królestwa.

Każda duchowa istota, rodząc się ze Mnie, była czysta, lecz później wiele się splamiło na swojej drodze; Niemniej jednak, przewidując wszystko w mądry, czuły i sprawiedliwy sposób, zadbałem o to, aby wszystkie środki niezbędne do zbawienia i regeneracji umieścić na drodze, którą Moje dzieci będą musiały przebyć.

Jeśli duchowa czystość została sprofanowana przez wiele istot, pewnego dnia odzyskają pierwotną czystość i oczyszczą się ze wszystkich swoich wad; w Moich oczach będzie to bardzo zasłużone oczyszczenie, gdyż ich duch osiągnie to dzięki wielkim i nieprzerwanym próbom swojej wiary, miłości, wierności i cierpliwości. (313, 21-23)

Pamiętajcie, że tylko to, co jest doskonale dociera do Mnie. Dlatego też wasz duch wejdzie do Mojego Królestwa tylko wtedy, gdy osiągnie doskonałość. Wyłoniście się ze Mnie bez doświadczenia, ale wróćcie do Mnie ozdobieni szatą zasług i cnót. (63, 22)

Ci, którzy uważają, że ich istnienie jest absurdalne i myślą, że ich zmagania i cierpienia są bezużyteczne nie wiedzą, że życie jest nauczycielem, który kształtuje, a ból dłutem, które doskonalą. Nie myślcie, że stworzyłem ból, aby go wam w kielichu zaoferować. Nie myślcie, że to Ja spowodowałem wasz upadek. Człowiek popadł w nieposłuszeństwo z własnej woli i dlatego też własnym wysiłkiem musi on również się podnieść. Nie myślcie też, że jedynie ból będzie was doskonalili. Możecie przyjść do Mnie również poprzez praktykowanie miłości, bo Ja jestem miłością. (31, 55)

Zrozumcie, że chociaż Dzieło Stworzenia wydaje się być zakończone, wszystkie rzeczy nadal ewoluują, przekształcają się i stają się coraz doskonalsze. Czy wasz duch może uciec od tego Boskiego Prawa? Nie, Moje dzieci, nikt nie może powiedzieć ostatniego słowa o duchowym, o nauce, albo o życiu, bo to są Moje dzieła, które nie mają końca. (79, 34)

Jakże wielu ludzi sądzi na podstawie posiadanej wiedzy, że osiągnęli duchową wielkość, gdy tymczasem dla Mnie są jak dzieci zatrzymane w rozwoju. Powinni zdać sobie sprawę z tego, że wyniesienie ducha osiągnąć jest nie tylko poprzez rozwój umysłu, ale poprzez rozwój wszystkiego co dotyczy ich istoty, a wiele jest darów, które muszą wyewoluować, aby osiągnąć kompletność.

Dlatego ustanowiłem reinkarnację ducha jako jedno z Moich praw miłości i sprawiedliwości, aby zapewnić mu dłuższą drogę, która dostarczy niezbędnych możliwości dla osiągnięcia doskonałości. (156, 28-29)

Jeśli wszystko rośnie, nieustannie się przekształca, rozwija i staje się bardziej doskonałe, dlaczego więc tylko wasz duch pozostaje w stagnacji na przestrzeni wieków? (305, 6)

Od początku istnienia ludzkości reinkarnacja ducha istnieje jako prawo miłości i sprawiedliwości, a także jest jedną z form, w jakiej Ojciec demonstruje swoją nieskończoną łaskę. Reinkarnacja nie dotyczy tylko tego okresu, ale wszystkich epok; nie powinniście myśleć, że ta tajemnica właśnie teraz została wam odsłonięta. Od najstarszych czasów istniało w człowieku przecucie dotyczące reinkarnacji ducha. (105, 52)

Teraz świat będzie znał prawdę o zmartwychwstaniu ciała, które jest reinkarnacją ducha.

Reinkarnacja: powrót do świata materialnego poprzez ponowne narodzenie się; pojawienie się ducha w ludzkim ciele, aby kontynuować misję. To jest prawda o zmartwychwstaniu ciała, o którym mówili wam starsi, dając jej tak zniekształcone i absurdalne interpretacje. (290, 53- 54)

Jak mogliście kiedykolwiek uwierzyć, że w dniu Sądu ciała zmarłych zostaną ożywione i połączą się ze swoim duchem, aby wejść do Królestwa Bożego? Jak mogliście w ten sposób interpretować to, czego uczono was w przeszłości?

Ciało należy do tego świata i tu pozostaje, podczas gdy uwolniony duch powraca do egzystencji, z której powstał. " To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem." Zmartwychwstanie ciała jest reinkarnacją ducha, a jeśli niektórzy uważają, że jest to ludzka teoria, zaś inni, że jest to nowe objawienie, zaprawdę powiadam wam, że zacząłem to objawiać ludzkości od początku jej istnienia. Dowody na to możecie znaleźć w tekście Pisma Świętego, które jest świadectwem Moich dzieł. (76, 41-42)

Dlaczego ludzkość, będąca świadkiem rozwoju nauki i widząca odkrycia, w które by wcześniej nie uwierzyła, opiera się przed wiarą w ewolucję ducha? Dlaczego upiera się przy tym, co powoduje, że stoi w miejscu i tkwi w letargu?

Gdybyście mogli identyfikować się ze wszystkimi Moimi dziełami, zamiast stawać się zarozumiali z powodu swojej ziemskiej wiedzy, nie istniałaby dla was żadna tajemnica. Wtedy akceptowałibyście się nawzajem i kochali jak bracia, tak jak Ja was kocham. Byłaby w was życzliwość, miłość, miłosierdzie, a w związku z tym jedność z Ojcem. (23; 5, 7)

Gdy śmierć kończy istnienie waszego ciała, za każdym razem jest to odpoczynek dla ducha, który po ponownym wcieleniu przychodzi z nową siłą i większą światłością, aby kontynuować studiowanie tej Boskiej, nie ukończonej przez niego lekcji. Tak więc przez wiele epok dojrzewa ta pszenica, którą jest wasz duch. (99, 32)

Wasz umysł nie odbiera wrażeń ani wspomnień z przeszłości waszego ducha, ponieważ materia jest jak gruba zasłona, która nie pozwala wnikać w życie duchowe. Jaki umysł byłby w stanie przyjąć obrazy i wrażenia, które duch zebrał na swojej drodze w przeszłości? Jaka inteligencja mogłaby skoordynować z ludzkimi wyobrażeniami to, co jest niepojęte? (274, 54)

Etapy reinkarnacji ducha

Jeśli Moje Prawo uczy was moralności, sprawiedliwości i porządku we wszystkich aspektach waszego życia, to dlaczego szukacie niesprzyjających dróg, które przynoszą wam ból, a odchodząc w zaświaty i pozostawiając swoje ciało na ziemi, płaczecie, bo tak bardzo kochaliście tę materialną powłokę?

Kiedy poczujecie, że ciało materialne już do was nie należy i że musicie podążać drogą prowadzącą do Mnie, wtedy zapytam: „Moje dziecko, jaki dar Mi przynosisz? Czy przestrzegałeś Moje przykazania, gdy żyłeś na ziemi?”

Wy jednak jesteście zawstydzeni i przygnębieni, ponieważ nie przynosiscie daru miłości Temu, który tak bardzo was kocha i który dał wam tak wiele. Ukuliście łańcuchy, które przytłoczyły waszego ducha, a ten, straciwszy łaskę, przychodzi bez światła, płacze i ubolewa. Słyszy głos Ojca, który go wzywa, ale ponieważ się nie rozwinął i nie czuje się godny przyjścia do Niego, waha się i czeka.

Czas mija i duch znowu słyszy ten głos. W swoim bólu pyta się, kto do niego mówi, a głos odpowiada: „Obudź się! Czy nie wiesz skąd przychodzisz, ani dokąd idziesz?” Wtedy duch, podnosząc swoje oczy, widzi ogromne światło, w blasku którego czuje się mały. Przypomina sobie, że już istniał zanim został wysłany na ziemię i że był kochany przez Ojca, od którego teraz dochodzi ten głos, a który cierpi, widząc go w tak żalnym stanie. Duch wie, że był wysyłany do różnych miejsc zamieszkania aby podróżować trudnymi ścieżkami, a także, że swoją nagrodę musi osiągnąć dzięki zasługom.

I dziecko pyta: „Skoro przed wysłaniem na ziemię byłem Twoim ukochanym stworzeniem, to dlaczego nie zachowałem cnót? Dlaczego, aby móc wrócić do Ciebie, musiałem zstąpić [na ziemię], by cierpieć i pracować?”

Głos odpowiada mu: „Wszystkie duchowe istoty podlegają prawu ewolucji i na tej drodze Duch Ojca zawsze was chroni, czerpiąc radość z dobrych uczynków swoich dzieci. Wysłałem was na ziemię, abyście uczynili z niej miejsce zmagania dla duchowego doskonalenia, a nie dolinę wojny i bólu”.

Powiedziałem wam, abyście się mnożyli i nie byli jałowi. Lecz kiedy wy powracacie do duchowej doliny nie przynosząc żadnych plonów i przychodząc bez łaski, którą was obdarzyłem, wtedy płaczecie. Dlatego wysyłam was ponownie [na ziemię] i mówię, abyście się oczyścili, odszukali to, co utraciliście i abyście pielęgowali swoje wyniesienie.

Duch powraca na ziemię i szuka małego i delikatnego ludzkiego ciała, aby w nim spocząć i rozpocząć nową podróż. Znajduje przeznaczone dla niego małe dziecko i łączy się z jego ciałem, aby dokonać pokuty za swoje błędy wobec Mojego Prawa. Wiedząc, co musi uczynić i świadomy, że jest tchnieniem Ojca, duch przychodzi na ziemię jasno świadomy swojej misji.

W pierwszych latach jest niewinny, zachowuje swoją czystość i pozostaje w kontakcie z duchowym życiem. Później zaczyna poznawać grzech. Z bliska ogląda pychę, arogancję i bunt człowieka wobec sprawiedliwych praw Ojca, a ciało, uparte z natury, zaczyna przenikać złem. Popadając w pokusy duch zapomina o misji, którą przyniósł na ziemię i zaczyna dokonywać czynów sprzecznych z Prawem. Duch i materialne ciało próbują zakazanych owoców i kiedy wpadają w otchłań, zaskakuje ich ostatnia godzina [życia].

Po raz kolejny okazuje się w duchowej dolinie, zmęczony i przygnieciony brzemieniem swoich win. Wtedy przypomina sobie głos, który kiedyś mówił do niego i który nadal go wzywa. I po wylaniu wielu łez, czując się zagubiony i nie wiedząc kim jest przypomina sobie, że już był w tym miejscu.

Wtedy Ojciec, który stworzył go z tak wielką miłością, pojawia się na jego drodze pytając: „Kim jesteś? Skąd idziesz i dokąd zmierzasz?”

Dziecko rozpoznaje w tym głosie Słowo Tego, który dał mu istnienie, inteligencję i dary; głos Ojca, który zawsze przebacza, oczyszcza i usuwa ciemność, prowadząc ku światłu. Dziecko, wiedząc że jest przed [obliczem] Sędziogo, drży i mówi: „Ojczy, moje nieposłuszeństwo i moje długi wobec Ciebie są bardzo wielkie, nie mogę aspirować do życia w Twoim domu, bo nie mam zasług. Dzisiaj, kiedy wróciłem do duchowej doliny widzę, że tylko zgromadziłem błędy, które muszę naprawić.”

Ale kochający Ojciec raz jeszcze wskazuje drogę i po raz kolejny duch wciela się, tworząc część ludzkości.

Tym razem doświadczony i silniejszy podporządkowuje sobie materialne ciało, aby je kontrolować i aby było ono posłuszne nakazom Boga. Rozpoczyna się bitwa. Duch zwalcza grzechy, które powodują upadek człowieka i chce skorzystać z możliwości, jakie otrzymał dla swojego zbawienia. Walczy od początku do końca. A kiedy siwe włosy załsniają na skroniach, a ciało, które wcześniej było silne i zdrowe, zacznie powoli uginać się pod ciężarem lat i tracić energię, wtedy duch będzie czuł się silny, bardziej rozwinięty i doświadczony. Jakże wielki i obrzydliwy wydaje się teraz grzech dla tej istoty! Odwraca się od niego i dociera do końca swojej podróży. Teraz czeka tylko na moment, w którym Ojciec go wezwie, gdyż doszedł do wniosku, że Boskie Prawo jest sprawiedliwe, że wola Boska jest doskonała i że Ojciec żyje po to, aby dać życie i zbawienie swoim dzieciom.

A gdy przychodzi ostatni dzień, czuje śmierć w swoim ciele, ale nie odczuwa bólu; odchodzi w milczeniu i z szacunkiem. Patrzy i w duchu, jakby miał lustro przed sobą, widzi siebie pięknego i promieniującego światłem. Wtedy Głos go pyta: „Dokąd idziesz dziecko?” A ten, wiedząc kim jest, zbliża się do Ojca, pozwalając Boskiemu światłu przeniknąć jego istotę i mówi w ten sposób: „O Stwórcu, O wszechobecna miłości, przychodzę do Ciebie, aby odpocząć i przekazać wypełnienie mojej misji.”

Rachunek został wyrównany i duch jest zdrowy, oczyszczony i wolny od kajdan grzechu; widzi też przed sobą nagrodę, która na niego czekała. (33, 15-16)

* * *

Na innych światach duchowe istoty również cieszą się wolną wolą, grzeszą i gubią drogę, albo wytrwale czynią dobro i w konsekwencji wznoszą się, tak samo jak wy na ziemi. Jednak we wskazanym momencie ci, którzy zostali przypisani do tego świata, zstępują do niego albo w celu wypełnienia szlachetnej misji, albo do odbycia pokuty i restytucji.

Zgodnie z tym, jaką zapragną tę ziemię zobaczyć, dla jednych wyda się ona rajem, a dla innych piekłem. To dlatego, kiedy zrozumieją miłosierdzie Ojca, widzą jedynie wspaniałe życie usiane błogosławieństwami i naukami dla ducha: drogę, która przybliży ich do Ziemi Obiecanej. (156, 33)

Niech nikt nie buntuje się na myśl o konieczności powrotu na tę planetę w innym ciele, ani nie myśli, że reinkarnacja jest karą dla ducha. Wszystkie duchowe istoty przeznaczone do życia na ziemi muszą przejść przez prawo reinkarnacji, aby osiągnąć swoją ewolucję i zrealizować misję, którą im powierzyłem.

Nie tylko mało rozwinięte istoty duchowe muszą inkarnować ponownie, te rozwinięte również raz po raz powracają, dopóki ich dzieło nie zostanie ukończone. (122, 25-26)

Wszyscy przemieszczacie się po stopniach drabiny duchowego doskonalenia; niektórzy osiągnęli poziom ewolucji, którego na razie nie jesteście w stanie sobie wyobrazić, podczas gdy inni są za wami.

Wielkie istoty duchowe, z powodu ich zmagania, miłości i wielkiego wysiłku, szukają harmonii ze swoimi młodszymi braćmi na ziemi, odległymi i nie dbającymi o duchowy rozwój. Mają szlachetne i wzniosłe misje. Ich miłość do Mojej Boskości i do was jest również wielka.

Te istoty wiedzą, że zostały stworzone, aby się rozwijać i być aktywne; wiedzą, że brak aktywności nie jest dla dzieci Bożych. W Dziele Stworzenia wszystko jest życiem, ruchem, równowagą i harmonią. Dlatego też niezliczone rzesze istot pracują, wysilają się i radują w walce wiedząc, że w ten sposób wielbią Pana i pomagają w rozwoju i doskonaleniu swoich braci.

Trzeba abyście wiedzieli, że tamte istoty duchowe z powodu miłości i szacunku jaki mają do praw Stwórcy, aby nie złamać harmonii pomiędzy elementami w Dziele Stworzenia, nigdy nie biorą tego, co do nich nie należy, nie dotykają tego, co zakazane, ani też nie wnikają w obszary o których wiedzą, że nie powinny. (20; 28-30, 32)

Kiedy wasza duchowość pozwoli wam odczuwać i potwierdzać obecność waszych braci i sióstr, którzy niewidzialnie, bez żadnej ostentacji, pracują dla waszego dobra i postępu, poczujecie żal, że z powodu waszych grzechów muszą tyle pracować i cierpieć. Jednakże, kiedy narodzi się w was taka myśl, będzie to oznaczało, że światło zajaśniało w waszym umyśle, z którego wypłynie dla nich miłosierdzie, wdzięczność i zrozumienie.

Macie w duchowej dolinie tak wielu braci i tak wielu przyjaciół, których nie znacie! (334; 73, 75)

Kiedy człowiek będzie gotowy, by słuchać mądrych rad duchowego świata i kiedy będzie kierował się jego inspiracjami? (20, 34)

Rozdział 9

Małżeństwo, rodzina, edukacja

Na początku ludzka istota została podzielona na dwie części, tworząc w ten sposób dwie płci, męską i żeńską. On miał posiadać siłę, inteligencję i dostojność; w kobiecie miała być czułość, wdzięk i piękno. Mężczyzna jak ziarno, kobieta jak żyzna ziemia. Oto dwie istoty, które tylko zjednoczone mogą czuć się spełnione, doskonałe i szczęśliwe. Dzięki harmonii utworzą jedno ciało, jedną wolę i jedną doskonałość.

Ta jedność, kiedy inspirowana jest przez sumienie i miłość, nazywana jest małżeństwem. (38, 30-31)

Dlatego właśnie ustanowiłem i uświęciłem małżeństwo, ponieważ z połączenia tych dwóch istot, duchowo równych, ale cieleśnie różniących się, powstaje doskonały stan. (66, 69)

Jednych i drugich pytam: "Czy macie dzieci? Więc okazujcie im miłosierdzie. Gdybyście choć przez chwilę mogli zobaczyć ich ducha, to poczulibyście się niegodni nazywania siebie ich rodzicami. Nie dawajcie im złych przykładów; wystrzegajcie się wszczynania awantur w obecności swoich dzieci.

Wiem, że w obecnych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, występują problemy na łonie małżeństw, problemy, które znajdują tylko jedno rozwiązanie: rozstanie i separacja.

Gdyby ta ludzkość posiadała niezbędną duchową wiedzę, nie popełniałaby tak poważnego błędu, gdyż w modlitwie i duchowości mogłaby znaleźć inspirację do rozwiązania najtrudniejszych sytuacji i pokonania najcięższych prób.

Moje światło dociera do wszystkich serc, także do smutnych i przegranych, aby dodać im odwagi. (312, 39-42)

Mężczyzna i kobieta, powołując nowe istoty do życia na ziemi, zbierają owoce życia bez przygotowania, nieświadomi swojej odpowiedzialności wobec Stwórcy. (34, 14)

Niektórzy pytają Mnie: "Panie, czy ludzka miłość jest zła i wstrętna w Twoich oczach? Czy uznajesz tylko miłość duchową?"

Nie narodzię. Prawdą jest, że duchowi odpowiada najwyższa i najczystsza miłość, ale również w ciele ulokowałem serce by kochało i zmysły, abyście poprzez nie kochali to, co was otacza. (127, 7-8)

Nie żądam od was nadludzkiego poświęcenia. Nie nakazuję mężczyznom, by przestali nimi być, aby mogli pójść za Mną, ani kobietom, by przestały być kobietami, aby mogły wypełnić duchową misję. Nie rozdzielam męża od jego żony, ani żony od męża, żeby mogli Mi służyć, ani nie mówię rodzicom, aby porzucili swoje dzieci, przestali pracować i poszli za Mną.

Jednym i drugim dałem do zrozumienia, czyniąc z nich pracowników w Mojej winnicy, iż będąc Moimi sługami, nie przestają być ludźmi, że muszą potrafić oddawać Bogu to, co Boskie, a światu to, co należy do świata. (133, 55-56)

Czuwajcie nad moralnością swojej rodziny i pokojem w domu. Zobaczcie, jak nawet najbiedniejsi mogą posiadać ten skarb.

Zrozumcie, że ludzka rodzina jest odzwierciedleniem rodziny duchowej. W niej mężczyzna staje się ojcem na prawdziwe podobieństwo swojego Niebiańskiego Ojca. Kobieta, ze swoim matczynym sercem pełnym czułości, jest odbiciem miłości Boskiej Matki. Zaś rodzina, którą tworzy ich związek, reprezentuje duchową rodzinę Stwórcy.

Kiedy rodzice wiedzą, jak się przygotować, ich dom staje się świątynią, w której najlepiej możecie się nauczyć przestrzegania Moich praw. (199, 72)

Pomyślcie poważnie o pokoleniach, które przyjdą po was. Pomyślcie o waszych dzieciach, którym musicie zaoferować duchowe życie składające się z wiary, cnoty i duchowości tak samo, jak daliście im cielesne istnienie. (138, 61)

Wzniecajcie w młodzieży miłość do bliźnich, inspirujcie ich wielkimi i szlachetnymi ideałami, gdyż to oni będą jutro walczyć o istnienie, w którym jaśnieje sprawiedliwość, miłość i święta wolność ducha. Przygotujcie się wszyscy, ponieważ wielka bitwa, o której mówią przepowiednie, jeszcze nie nadeszła. (139, 12)

Rodzice: „Unikajcie błędów i złych przykładów. Nie żądam od was doskonałości, tylko miłości i miłosierdzia wobec własnych dzieci. Przygotujcie się duchowo i fizycznie, gdyż wielkie zastępy duchowych istot z zaświatów czekają na chwilę, aby wcielić się wśród was.

Chcę, aby ziemia zapełniła się ludźmi dobrej woli, którzy są owocem miłości.” (38; 44, 46)

Dziś nie jesteście już dziećmi i możecie zrozumieć esencję Moich nauk. Wiecie też, że wasz duch nie narodził się wraz z ciałem fizycznym, które posiadacie i że początek ciała nie jest początkiem ducha. Te dzieci, które kołyszecie w swoich ramionach, niosą niewinność w swoim sercu, ale w ich duchu przechowują przeszłość nieraz znacznie dłuższą i trudniejszą niż przeszłość samych rodziców. Jak wielka jest odpowiedzialność tych, którzy muszą pielęgnować tamte serca, aby ich duch osiągnął postępowanie na swojej drodze!

Nie powinniście z tego powodu odczuwać mniejszej miłości do swoich dzieci. Rozważcie, że nie wiecie, kim one są, ani co uczyniły. Raczej wzmocnijcie swoje miłosierdzie i miłość do nich i bądźcie wdzięczni Ojcu za Jego łaskę przekształcenia was w przewodników i doradców waszych duchowych braci, dla ciał których staliście się rodzicami z krwi. (56, 31-32)

Wiedźcie, że gdy duch się wciela, przynosi ze sobą wszystkie swoje dary, a jego przeznaczenie już jest zapisane i dlatego niczego nie potrzebuje otrzymywać od świata. Przychodzi z wiadomością, lub by dokonać restytucji. Czasami przychodzi zebrać żniwo, innym razem spłacić dług, ale zawsze przychodzi, aby otrzymać w tym życiu lekcję miłości, którą daje mu Ojciec.

Wy, którzy prowadzicie swoje dzieci przez to życie, zatroszczcie się o to, aby gdy tylko wyjdą z wieku niewinności, znalazły się na ścieżce Mojego Prawa. Obudźcie w nich uczucia, ujawnijcie im ich dary i skłaniajcie ich zawsze ku dobru. Zaprawdę powiadam wam, kto w taki sposób przyjdzie do Mnie, będzie skąpany w świetle pochodzącym od Boskiego ognia, którym jest Moja miłość. (99, 64-65)

Duchowo przeszliście długą drogę i teraz jesteście zaskakiwani intuicją i rozwojem, które nowe pokolenia wykazują od najwcześniejszego dzieciństwa. Są to duchowe istoty, które przeżyły wiele i teraz powróciły [na ziemię] by kroczyć na czele ludzkości, jedni duchowymi ścieżkami, inni ziemskimi drogami, w zależności od posiadanych darów i swoich misji. Jednakże w każdym z nich ludzkość znajdzie pokój. Istoty, o których mówię, będą waszymi dziećmi. (220, 14)

Badajcie duchowe istoty, które was otaczają i które przecinają wasze życiowe drogi, abyście mogli docenić ich cnoty i otrzymać przesłanie, które wam przynoszą, lub abyście mogli dać im to, co powinny od was otrzymać. (11, 26)

Daję wam klucze do otwarcia bram waszego wiecznego szczęścia. Te klucze są miłością, z której wypływa miłosierdzie, przebaczenie, zrozumienie, pokora i pokój, a z którymi musicie przejść przez życie. (340, 56)

Choroba i ból zostaną wygnane z waszego życia, gdy będziecie wieść zdrowe i wzniosłe życie, a kiedy przyjdzie śmierć, znajdzie was przygotowanych na podróż do duchowej rezydencji. (117, 25)

Błogosławię wszystkich tych, którzy wiedzą jak w domowym cieple odnaleźć największą radość swojego istnienia i którzy starają się z miłości rodziców do swoich dzieci, dzieci do swoich rodziców, a także wzajemnej miłości braci i siostr utworzyć formę kultu; gdyż ta jedność, ta harmonia i pokój są podobne do harmonii, która istnieje pomiędzy Ojcem a Jego duchową rodziną. (303, 29)

Rozdział 10

Nauka, religia, duchowość

Dzisiaj każdego dnia spożywacie gorzkie owoce drzewa nauki, tak niedoskonale uprawianego przez ludzkość, ponieważ nie szukaliście harmonijnego rozwoju swoich zdolności. Jak moglibyście więc prowadzić swoje prace i odkrycia ścieżkami dobra, skoro rozwinęliście jedynie swoją inteligencję, lekceważąc ducha i serce? (282, 15)

Dowodem na to, że wasz postęp naukowy nie opierał się na wzajemnej miłości są bratobójcze wojny, degeneracja moralna narodów, panujący wszędzie głód i nędza, a także nieznanostwo duchowego. (315, 54)

Nauka jest światłem, a światło to życie, siła, zdrowie i pokój. Czy to są owoce waszej nauki? Nie ludzkości. Dlatego mówię wam, że tak długo, jak długo nie pozwolicie światłu sumienia przeniknąć w ciemności waszego umysłu, wasze dzieła nigdy nie będą zawierały wzniosłych lub duchowych zasad i nigdy nie będą czymś więcej, niż tylko ludzkimi dziełami. (358, 34)

Lekarze także zostaną wezwani. Spytałem ich, co zrobili z sekretami zdrowia, które im objawiłem i balsamem, który im powierzyłem. Zapytałem, czy naprawdę odczuwają ból innych i czy potrafią pochylić się nad najskromniejszymi łózkami, by z miłością leczyć tych, którzy cierpią. Jaka będzie odpowiedź tych, którzy stali się wielcy, którzy osiągnęli komfort i luksus dzięki cierpieniom swoich bliźnich i dzięki bólowi, który nie zawsze potrafili uśmierzyć? Oni wszyscy będą w swoich sercach zadawać sobie pytania i w świetle swojego sumienia będą musieli Mnie na nie odpowiedzieć. (63, 62)

Nie stańcie się próżni z powodu owoców waszej nauki, bo kiedy dzięki niej dokonał się tak wielki postęp, właśnie wtedy ludzkość cierpi najbardziej, jest więcej nędzy, niepokojów, chorób i niszczących wojen. (22, 16)

Wśród ludzi panuje zamęt, gdyż tych, którzy poprowadzili was w otchłań postawiliście na piedestale. Dlatego nie pytajcie dlaczego przyszedłem do ludzi, ani nie osądzajcie dlaczego komunikuję się poprzez grzeszników i [ludzi] niewykształconych, bo nie wszystko, co uważacie za niedoskonałe, takie jest. (59, 54)

Nie popełniłem błędu w tym, co stworzyłem. Choć człowiek myli swoje ścieżki i popełnia w życiu błędy, wkrótce powróci do Mnie jak syn marnotrawny, który roztrwonił całe swoje dziedzictwo.

Ze swoją nauką stworzył nowy świat, fałszywe królestwo. Ustanowił prawa, urządził sobie tron i sprawił sobie koronę i berło. Ale jakże nietrwała i złudna jest jego chwała! Słabego podmuchu Mojej sprawiedliwości wystarczy, aby wstrząsnąć fundamentami i skruszyć całe jego imperium. Bardzo odległe sercu ludzkości jest królestwo pokoju, sprawiedliwości i miłości, królestwo, którego ludzkość nie była w stanie zdobyć.

Już wam mówiłem, że duch jest ponad ciałem, podobnie jak ciało jest ponad szatą. To ciało, które posiadacie jest jedynie przejściowym odzieniem ducha. (80; 49, 53)

Powiedziałem wam, że ta ludzkość pewnego dnia osiągnie duchowość i będzie wiedziała, jak żyć w harmonii ze wszystkim, co zostało stworzone, a duch, rozum i serce będą szły tym samym krokiem. (305, 11)

Rozwój człowieka, wraz z jego postępem, nauką i cywilizacją, nigdy nie miały na celu wyniesienie ducha, który w człowieku jest tym, co najwyższe i najszlachetniejsze. Aspiracje, ambicje i pragnienia zawsze były celem ludzi na tym świecie. To tutaj szukają mądrości, gromadzą skarby i ścigają się za przyjemnościami, honorami, nagrodami, władzą i pochwałami. To tu pragną znaleźć swoją chwałę. (277, 42)

Chcę, abyście mieli pragnienia i ambicje, abyście marzyli o byciu wielkimi, silnymi i mądrymi, ale w zakresie wiecznych dóbr ducha.

Dla osiągnięcia tych dóbr potrzebujecie wszystkich cnót, takich jak: miłosierdzie, pokora, przebaczenie, cierpliwość i szlachetność; jednym słowem: miłości. Wszystkie te cnoty wznoszą, oczyszczają i doskonalą ducha. (288, 32)

Kiedy ludzie odkrywają siebie duchowo, wtedy czują w sobie obecność Ojca. Lecz dopóki nie wiedzą kim są ani skąd pochodzą, czują, że jestem odległy, obcy i nieosiągalny, albo też pozostają obojętni.

Tylko po przebudzeniu się duch może wejść do królestwa prawdy; człowiek nie może się tego dowiedzieć wyłącznie dzięki nauce. (139, 40-41)

Ludzie nauki, pełni pychy, postrzegają Boskie objawienia jako niegodne ich uwagi. Nie chcą się wznosić duchowo do Boga, a gdy nie rozumieją czegoś z tego, co ich otacza, zaprzeczają temu, żeby nie musieć się przyznać do swojej nieudolności i niewiedzy. Wielu z nich chce wierzyć tylko w to, co może udowodnić.

Jakież pocieszenie mogą ci ludzie przynieść sercom swoich bliźnich, kiedy nie uznają miłości jako zasady rządzącej w Dziele Stworzenia, ani nie znają duchowego sensu życia. (163, 17-18)

O Mężczyźni i kobiety tego świata, którzy w swojej nauce zapomnieliście o jedynej rzeczy, która może uczynić was mądrymi i szczęśliwymi: zapomnieliście o miłości, która inspiruje wszystkich, o miłości, która wszystko może i wszystko zmienia! Żyjecie w bólu i w ciemności, ponieważ nie praktykując miłości, której was nauczam, powodujecie fizyczne albo duchowe cierpienia. (16, 31)

Zapytajcie swoich mędrców, a jeśli będą szczerzy powiedzą wam, że proszą Boga o inspirację. A Ja dałbym im więcej inspiracji, jeśli poprosiliby o nią z większą miłością dla swoich braci, a z mniejszą próżnością dla siebie. (17, 59)

W wielkich dziełach człowieka jest wpływ i praca wyższych istot duchowych, które pracując i nieustannie wpływając na umysły ludzi, inspirują i ujawniają [rzeczy] nieznanne swoim wcielonym braciom. (182, 21)

Próżność zagnieździła się w tych, którzy przekonani, że osiągnęli pełne poznanie prawdy, uznali się za mądrych, silnych, nieomylnych, wielkich i absolutnych, nie zdając sobie sprawy, że wiele razy byli w błędzie. (27, 3)

Teraz człowiek czuje się wielki. Wywyższa swoje własne cechy i jest zakłopotany, gdy odnosi się do Boga, nazywając Go innymi imionami, tak aby nie narazić swojej dumy, albo nie obalić siebie ze swojego piedestału. Dlatego też nazywa Mnie: "kosmiczną inteligencją" lub "architektem wszechświata", ale Ja w Drugim Czasie nauczałem was, by mówić do Mnie "Mój Ojciec" albo "Nasz Ojciec". Dlaczego ludzie myślą, że nazywanie Mnie "Ojcem" pomniejsza ich lub obniża ich rangę? (147, 7)

Pytam ludzi obecnego czasu, którzy uważają się za najbardziej zaawansowanych w historii świata: Czy przy wszystkich waszych zdolnościach znaleźliście sposób na zaprowadzenie pokoju, na osiągnięcie władzy i bogactwa bez zabijania, niszczenia lub zniewalania bliźnich? Czy uważacie, że wasz postęp jest autentyczny i prawdziwy, kiedy tarzacie się w moralnym błocie, a duchowo bładzicie w ciemności? Nie walczę z nauką, ponieważ inspirowałem ją w człowieku, potępiam jedynie cel, dla którego czasami ją stosujecie. (37, 56)

Jakże daleko upadli ludzie w swoim materializmie, że zaprzeczają Temu, który stworzył wszystko. Jakże ludzki umysł mógł zaślepić się do tego stopnia? Jak wasza nauka mogła Mi zaprzeczyć i sprofanować życie i naturę, tak jak to uczyniła? (175, 72)

Przychodzę ponownie dać ludziom Moje Słowo, aby wiedzieli, że nie są sami, aby obudzili się na głos swojego sumienia i wiedzieli, że po tym życiu, wielkie Boskie cuda oczekują ich ducha.

O nich mówiłem ludziom, a przekonuje się o tym ten, kto potrafi się modlić i wchodzić w kontakt z duchowym, jak i również ten, kto poprzez naukę wnika głęboko w tajemnice natury. Na obydwu tych polach umysł i duch znajdują tym więcej, im bardziej poszukują.

Ale kiedy przyjdzie czas, w którym człowiek w analizach i badaniach będzie inspirował się miłością? Bo dopiero gdy tak się stanie, jego dzieła na świecie będą trwałe. Tak długo, jak ambicja, duma, materializm i nienawiść motywują naukę, ludzie nadal będą napominani przez rozpiętane żywioły karzące ich lekkomyślność.

Jakże wielu jest ludzi nadętych z powodu zła, dumy i próżności! Ilu jest takich, którzy nałożyli sobie korony, będąc nadzy i nieszczęśliwi w duchu. Jak wielki jest kontrast pomiędzy Moją prawdą a tym, co wy uważacie za prawdę. (277; 31-32, 36)

Gdyby ludzie odczuwali prawdziwą miłość wobec swych braci, nie musieliby cierpieć z powodu chaosu, w którym się znajdują, wszyscy byliby w harmonii i pokoju. Lecz oni nie rozumieją tej Boskiej miłości i chcą tylko takiej prawdy, która dociera do umysłu, a nie tej, która przemawia do serca. I oto mają wynik swojego materializmu: ludzkość, która jest egoistyczna, fałszywa i wypełniona goryczą. (14, 42)

Dziś powiadam wam, że duch i materia nie są przeciwstawnymi siłami: harmonia musi istnieć pomiędzy nimi. Światłem są Moje duchowe objawienia i światłem są też wynalazki i odkrycia nauki. Jeśli jednak słyszycie Moje potępienie pracy naukowców, to dlatego, że wielu z nich wykorzystuje energię, żywioły i nieznane wcześniej siły natury dla niepokonanych ambicji i ziemskiej dominacji, albo dla niegodziwych celów zniszczenia, nienawiści i zemsty.

Powiniem wam powiedzieć, że tym, którzy działają z miłością i kierują się dobrem w swoich misjach, którzy z szacunkiem i pokorą przenikają Moje sekrety, z radością odkrywam wielkie tajemnice dla dobra Mojej córki - ludzkości.

To jest czas, kiedy musicie zrozumieć, że całe światło należy do Mojego Ducha, a wszystko co jest życiem, pochodzi od Mojej Boskości, bo Ja jestem Misterium, źródłem i początkiem całego Dzieła Stworzenia.

Te spory między duchowym a naukowym znikną z życia ludzkości, aż ostatecznie duchowość i nauka zjednoczą się w jedno światło, które rozjaśni drogę człowieka do nieskończoności. (233; 30-31, 33-34)

O ludzie, którzy wpadacie na siebie nawzajem! Widzę jak zaprzeczacie swojej niegodziwości i chełpicie się tym, co uważacie za swoją wielkość, ukrywając przy tym swoje skazy. Mówię wam, że człowiek, który z powodu pochlebstw wierzy w swoją pozorną wielkość, jest duchowo ubogi. Zaś tym, którzy nie mając cnót szepczą o ułomnościach innych i osądzają ich wady, muszę powiedzieć, że są hipokrytami i że są bardzo daleko od sprawiedliwości i prawdy.

Zabijają nie tylko ci, którzy odbierają życie ciała, ale także ci, którzy oszustwem niszczą serce. Ci, którzy zabijają uczucia serca, wiarę i ideały są zabójcami ducha, a jakże wielu z nich jest na wolności, poza więzieniem i bez kajdan.

Staliście się tak oswojeni ze złem, że nawet ludzi wymyślających nowe bronie śmierci nazywacie wielkimi, gdyż w mgnieniu oka mogą zniszczyć miliony istot; i nawet nazywacie ich mądrymi. Jaka jest wasza argumentacja? Wielkim można być tylko przez ducha, a mądrym jest tylko ten, kto podróżuje drogą prawdy. (235; 36-37, 39)

Powstają wielkie dumne narody, które ogłaszają swoją potęgę, grożą światu bronią oraz chwalą się inteligencją i nauką, nie zdając sobie sprawy z tego, jak kruchy jest ten stworzony przez nich fałszywy świat, gdyż małego dotknięcia Mojej sprawiedliwości wystarczy, aby ten sztuczny świat zniknął.

To będzie ręka człowieka, która zniszczy jego dzieła, to jego własny umysł wymyśli sposób likwidacji tego, co wcześniej stworzył.

Na ruinach świata stworzonego i zniszczonego przez materialistyczną ludzkość powstanie nowy świat, którego fundamentem będzie doświadczenie i którego celem będzie ideał duchowego rozwoju. (315, 55-56)

Ludzkości: „Jeśli wszystkie twoje wysiłki na prowadzenie krwawych wojen poświęciłabyś realizacji działań humanitarnych, twoja egzystencja byłaby wypełniona błogosławieństwami Ojca. Lecz człowiek wykorzystuje zgromadzone bogactwa, by siał zniszczenie, ból i śmierć.

To nie może być prawdziwe życie, jakie winni wieść ci, którzy są braćmi i którzy są też dziećmi Boga. Ten sposób życia nie jest zgodny z Prawem, które zapisałem w waszym sumieniu.

Abyście zrozumieli błąd w jakim tkwicie, obudzą się wulkany i ogień wypłynie z ziemi, aby zniszczyć chwasty. Rozpętają się wichry, zadrży ziemia, a wody pochłoną krainy i narody.” (164, 40-41)

Twarde i głuche jest serce tej ludzkości. Potrzebuje kielicha gorzycy, zanim będzie w stanie usłyszeć głos sumienia, głos Prawa i Boskiej sprawiedliwości. Wszystko to dla zbawienia i wiecznego życia ducha, bo to jego szukam. (138, 79)

Moja Doktryna przychodzi was oświecić, abyście mogli uwolnić się od wielkiego cierpienia zapowiedzianego ludzkości przez proroków minionych epok.

To poprzez wyniesienie waszego życia możecie znaleźć moc lub cnotę, pozwalającą uniknąć działania rozpętanych żywiołów. Bo to nie tylko wiara i modlitwa będzie orężem dającym zwycięstwo nad przeciwnościami i zmiennymi kolejami życia: wierze i modlitwie musi towarzyszyć moralne, czyste i dobre życie. (280; 15, 17)

Jak długo jeszcze będzie ewoluować ludzkość, zanim zrozumie Moją miłość i poprzez sumienie zacznie odczuwać Moją obecność? Gdy ludzkość będzie posłuszna Mojemu Prawu i będzie słuchać Mojego doradczego głosu będzie to oznaczało, że epokę materializmu ma ona już za sobą.

Na razie ludzkość nadal będzie musiała być doświadczana przez żywioły natury na różne sposoby, dopóki człowiek nie przekona się o istnieniu wyższych sił, w porównaniu z którymi jego materializm jest bardzo mały.

Zadrży ziemia, a woda i ogień będzie oczyszczać ludzkość.

Na całym świecie wszystkie żywioły i siły natury będą odczuwalne tam, gdzie ludzie nie potrafią żyć w harmonii z otaczającym ich życiem. (40, 20-23)

Wiele narodów wpadło w otchłań materializmu, a inne jeszcze tam wpadną. Lecz ból upadku obudzi ich z głębokiego snu.

To są narody, które po okresie przepychu spadły w otchłań, zanurzając się w ciemności bólu, nałogów i nędzy. Teraz to nie tylko jeden naród, ale cała ludzkość podąża ślepo ku [duchowej] śmierci i chaosowi.

Gdy ludzie dzierżący berło władzy pozwalają, by ich serca wypełniły się bezbożnością, pychą i obłąkańczym pożądaniem, ciągnąc swoje narody ku degeneracji, przychodzi Moja sprawiedliwość i odsuwa ich od władzy.

Jednakże w tym samym czasie zapalam pochodnię przed nimi, aby oświeciła drogę zbawienia dla ducha. Co stałoby się z ludźmi, jeśli w chwili próby byłiby zdani tylko na własne siły? (105, 45-47)

Od przepaści do przepaści człowiek duchowo opuszczał się coraz niżej, aż do takiego stopnia, że się Mnie wyparł i o Mnie zapomniał, a nawet zaprzeczył samemu sobie i wyrzekł się swojej esencji, którą jest jego duch. (173, 21)

Człowiek, korzystając ze swojej wolnej woli, tak wypaczył swoją ścieżkę, że aż zapomniał od Kogo pochodzi i doszedł do tego, że postrzega cnotę, miłość, dobroć, pokój i braterstwo, jako cechy obce jego charakterowi; natomiast egoizm, nałogi i grzech, jako całkowicie naturalne i uzasadnione. (161, 21)

Pozwalam ręce człowieka na sianie zniszczenia, śmierci i prowadzenie wojny, ale tylko do pewnego stopnia. Poza ten limit ludzkie zaślepienie, niegodziwość i ambicje nie wyjdą. (345, 91)

Żyjecie w Trzecim Czasie, ale nadal ludzkość jest duchowo opóźniona. Wasi kapłani, teolodzy i duchowi pasterze zrobili bardzo mało, czasami nawet nie ujawniając niczego z życia wiecznego. Im również ujawniam tajemnice Mojego Misterium, a was pytam: „Dlaczego milczą? Dlaczego obawiają się rozbudzić śpiącego ducha ludzkości?” (245, 5)

Moja Doktryna uczy was kultu doskonałego, duchowego i czystego wobec Ojca, gdyż duch ludzkości, nie zdając sobie z tego sprawy, stanął na progu świątyni Pana, do której wejdzie, aby poczuć Moją obecność, usłyszeć poprzez swoje sumienie Mój głos i zobaczyć Mnie w świetle, które zstępuje na jego umysł.

Pustka, którą ludzie odczuwają w różnych religiach wynika z tego, że duch jest głodny i spragniony duchowości. Rytuały i tradycje to za mało. On pragnie poznać Moją prawdę. (138, 43-44)

Wszystkie religie to ścieżki, niektóre bardziej doskonałe od innych, ale wszystkie one ukierunkowane są na dobro i próbują dotrzeć do Ojca. Jeśli jest coś w religii o czym wiecie, że was nie zadowala, nie traćcie wiary we Mnie. Idźcie drogą miłosierdzia, a znajdziecie zbawienie, bo Moja droga oświetlona jest cnotą miłości. (114, 43)

Religie są małymi prawdami prowadzącymi ducha do prawdziwej drogi, dzięki której, idąc krok po kroku, może on dotrzeć do Mnie. Tak długo, jak długo ludzie wyznają na ziemi różne religie, będą oni podzieleni, ale kiedy podejmą drogę miłości i prawdy, wtedy połączą się i będą się utożsamiali z tym jednym światłem, bo prawda jest tylko jedna. (243, 5)

Zjednoczenie religii nastąpi, gdy duch ludzkości wzniesie się ponad materializm, tradycje, uprzedzenia i fanatyzm. Wtedy ludzie będą zjednoczeni duchowo w jednym kulcie: czyniąc dobro z miłości do Boga i bliźniego. Kiedy tak się stanie, ludzkość wejdzie w okres doskonalenia się. (187, 43)

"Kochajcie się nawzajem" jest Moją maksymą, Moim najwyższym przykazaniem dla człowieka, niezależnie od wyznania czy religii.

Zbliźcie się do siebie poprzez tę maksymę, a znajdziecie Moją obecność w każdym z was. (129, 40-41)

Jedynym celem Mojego Dzieła jest duchowość wszystkich ludzi, ponieważ w duchowości będą oni musieli się wzajemnie zidentyfikować i zrozumieć. W duchowości zobaczą, jak znikają nazwy i obrzędy z ich religii będące przyczyną ich duchowej separacji, bo każda z nich interpretowała Boga inaczej.

Duchowość jest wszystkim, czego w obecnym czasie wymagam od ludzi. Przestrzegając Prawa, ludzkość zobaczy jak spełniają się jej największe ideały i jak rozwiązują się jej największe konflikty. (321, 22, 29)

Wkroczyliście w czas Ducha, czas wielkich objawień, w którym materializm, oszustwo i niedoskonałości znikną ze wszystkich kultów; w którym każdy człowiek, poprzez ducha, rozpozna Boga, który w całości jest Duchem, a poprzez to znajdzie doskonały środek komunikowania się. (195, 78)

To jest epoka zrozumienia, oświecenia ducha i umysłu, w której człowiek będzie w końcu szukał Mnie duchowo, bo zrozumie, że Bóg nie jest ani osobą, ani obrazem, ale wszechogarniającym Duchem, nieograniczonym i absolutnym. (295, 29)

To jest Trzeci Czas, w którym przychodzę nauczyć was lekcji, aby duchowo scalić ludzkość, bo Moją wolą jest, aby języki, rasy i różne ideologie nie były więcej przeszkodą w jej zjednoczeniu. Esencja, z której uformowałem każdego ducha jest taka sama i wszyscy ją posiadają. Także substancje, które tworzą krew i które płyną przez żyły człowieka są takie same u wszystkich. Dlatego też wszyscy są równi i godni Mnie, a ja przychodzę ponownie dla wszystkich was. (95, 9)

Zmiany, które dotkną ludzkie życie będą tak wielkie, że wyda się wam, jakby ten świat się skończył, a narodził inny. (135, 53)

Przewrotność, egoizm, arogancja, nałogi, kłamstwa i wszystko, co zaciemniało wasze życie, runie jak obalone bożki u stóp swoich wyznawców, by ustąpić miejsca pokorze. (295, 65)

Jesteście duchowymi istotami i konieczne jest, abyście odkryli czym jest duch, bo dzięki temu będziecie mogli zrozumieć, dlaczego wzywam was na ścieżkę doskonalenia. (174, 60)

Pomimo, że zamieszkujecie różne poziomy, bądźcie zjednoczeni w duchu, a pewnego dnia ponownie połączycie się na siódmym i najwyższym stopniu, radując się Moją miłością. (8, 27)

Ile razy będziecie musieli powracać na ziemię, aby przesłanie, które przynosicie na ziemię, objawiało się poprzez wasze ciało z coraz to większą jasnością? (142, 72)

Czy boicie się mówić swoim braciom o reinkarnacji ducha? Czy nie jesteście przekonani co do miłosiernej sprawiedliwości jaką ona obejmuje?

Porównajcie tę formę pokuty z tą, jakiej używają ludzie do straszenia ducha ludzkości: wiecznej kary w odwiecznych płomieniach piekła. Powiedzcie Mi, która z tych dwóch form daje wam wyobrażenie o Boskiej, doskonałej i miłosiernej sprawiedliwości.

Jedna z nich ujawnia okrucieństwo, bezgraniczną nienawiść i zemstę; druga zawiera jedynie przebaczenie, miłosierdzie i nadzieję na osiągnięcie życia wiecznego. Jakże bardzo zniekształcono Moje nauki złymi interpretacjami. (120, 15-16)

Wystarczy wam wiedzieć, tak jak powiedziałem w Moim Słowie, że reinkarnacja ducha jest prawdą, aby światło mogło zapłonąć w waszym sercu i abyście bardziej zachwycili się Moją miłosierną sprawiedliwością.

Porównajcie teorie i zróżnicowane interpretacje, jakie religie dają tym naukom i skłońcie się ku tej, która zawiera więcej sprawiedliwości i ma większy sens.

Lecz zaprawdę powiadam wam, jest to jedno z tych objawień, które najgłębiej dotknie ducha w obecnym czasie, kiedy to budzi się intuicja dotycząca tej wielkiej prawdy. (63, 76)

Boskie objawienia, Prawo Boga, Moja Doktryna i Moje manifestacje od początku miały uświadomić człowiekowi, że jest przedmiotem ewolucji. Dlaczego więc żadna z waszych religii nie daje dowodów lub świadectwa tej prawdzie? (265, 24)

W obecnym czasie trwa walka pomiędzy koncepcjami i doktrynami. Każdy człowiek chce mieć rację, ale kto może mieć rację w tej rywalizacji egoizmu i własnych korzyści? Kto może być posiadaczem prawdy?

Jeśli Ci, którzy myślą, że znają prawdę i są na doskonałej drodze, stają się z tego powodu próżni, zaprawdę powiadam wam, oni ciągle jeszcze nie znają tej drogi. Na tej drodze konieczna jest pokora, a wystarczy nie rozpoznać prawdy zawartej w przekonaniach innych, aby przestać być pokornym. Już od Drugiego Czasu mówię wam: "Błogosławieni cisi i pokornego serca." (199, 4-5)

Dzisiaj każdy człowiek uważa, że zna całą prawdę. Każda religia twierdzi, że posiada prawdę, a ludzie nauki deklarują, że ją znaleźli. Powiadam wam, nikt nie zna prawdy absolutnej, gdyż człowiek nie zdołał objąć swoim rozumem nawet tej jej części, która została mu objawiona.

Wszyscy ludzie noszą w sobie część prawdy oraz błędy, które mieszają ze światłem prawdy. (322, 15-16)

Dziś ludzie żyją w epoce zamętu, ponieważ jeszcze nie zrozumieli, że całe ich życie i zmagania powinny prowadzić do rozwoju ducha, którego celem jest komunikowanie się ze Stwórcą.

Kultem, który wyznaje dziś większość ludzi jest materializm.

Dopóki doktryny i religie upierają się przy swoich różnicach, świat nadal będzie podsycał nienawiść i nie będzie zdolny dokonać zdecydowanego kroku w kierunku prawdziwego kultu.

Kiedy ludzie to zrozumieją! Kiedy zjednoczą się, stawiając tym samym pierwszy zdecydowany krok ku wzajemnej miłości, skoro nadal niektórzy myślą, że posiadają sekret zbawienia ducha i klucze do życia wiecznego i wypierają się wszystkich, którzy podążają innymi drogami, bo według nich nie są godni stanąć przed Bogiem?

Uświadomcie sobie zatem prawdziwy cel Spirytualizmu, którego Doktryna jest ponad wszystkimi ludzkimi koncepcjami, ponad wszystkimi religiami i sektami. (297, 38-41)

Dzieła człowieka, jego zwyczaje i sposoby oddziaływania na zmysły, aby sobie schlebić i wywyższyć w rozmaitych swoich religiach, są sprzeczne z tym, co Moje Dzieło pokazuje światu. (363, 9)

Kiedy ludzkość zrozumie prawdę tej nauki, jej sprawiedliwość i nieskończoną wiedzę, którą objawia, wyrzuci z serca wszystkie obawy i wszelkie uprzedzenia, i przyjmie ją jako normę swojego życia. (24, 51)

Spójrzcie jak zdeorientowana jest ludzkość, ponieważ wielkie religie, które nazywają siebie chrześcijańskimi, kładą większy nacisk na rytuały i to co zewnętrzne, niż na samą Moją Doktrynę. Tamto Słowo życia, które zostało przypieczątowane czynami miłości i krwią na krzyżu, już nie żyje w sercach ludzi, jest zamknięte i nieme w starych księgach pokrytych kurzem. Oto chrześcijańska ludzkość, która nie rozumie, nie posiada wiedzy, ani nie wie, jak naśladować Chrystusa. (72, 47)

Po Moim odejściu w Drugim Czasie apostołowie kontynuowali Moje Dzieło, a ci, którzy przyszedli po nich, kontynuowali dalej ich wysiłek. Byli to nowi pracownicy i plantatorzy tej wielkiej ziemi przygotowanej przez Pana, użyźnionej Jego krwią, Jego łzami i Jego Słowem, uprawianej zarówno przez pierwszych dwunastu, jak też przez tych, którzy szli za nimi. Lecz w miarę upływu czasu, z pokolenia na pokolenie, ludzie okrywali tajemnicą albo fałszowali Moje Dzieło i Moją Doktrynę.

Kto powiedział człowiekowi, że może tworzyć Mój wizerunek? Kto mu powiedział, żeby przedstawiać Mnie wiszącego na krzyżu? Kto powiedział mu, że może tworzyć obrazy Marii, postaci aniołów, czy twarzy Ojca? O wy ludzie małej wiary, którzy, by poczuć Moją obecność, musicie materializować to co duchowe. (113, 13-15)

Ludzkość nie wytrwała w Moich naukach, lecz chętnie przyjęła Moje imię, by tworzyć religie zgodnie ze swoimi interpretacjami i wygodą. Ja odrzuciłem tradycje i nauczałem Doktryny miłości, a dziś przychodzicie do Mnie, prezentując Mi puste obrzędy i ceremonie, które nie przynoszą żadnych korzyści dla ducha. Jeśli w waszych dziełach nie ma duchowości, nie ma w nich prawdy, a to, co nie ma prawdy, nie może przyjść do Ojca. (151, 3)

Ludzkość widziała cierpienie Jezusa, a wy wierzycie w Jego nauki i świadectwa. Dlaczego więc nadal krzyżujecie Go na swoich rzeźbach? Czy nie wystarczy wam, że przez stulecia prezentowaliście Go jako ofiarę waszej niegodziwości?

Zamiast wspominać Mnie w męce i agonii Jezusa, dlaczego nie pamiętacie Mojego zmartwychwstania pełnego światła i chwały? (21, 15-16)

Jaka jest korzyść z tego, że miliony krzyży, będących symbolami chrześcijaństwa, znajduje się na ziemi, skoro ludzie nie kierują się dobrą wolą i nie kochają się wzajemnie. (280, 66)

Wypełniając tradycje religijne wyobrażacie sobie, że spełniacie swoje obowiązki wobec Boga. Staracie uspokoić swoje sumienie i wierzycie, że zapewniacie sobie drogę do chwały.

Co za niewiedza, ludzkości! Kiedy zbudzicie się do rzeczywistości? Czy nie zdajecie sobie sprawy, że przestrzegając waszych religii nie dajecie Mi nic, ani waszemu duchowi? (265, 24-26)

I choć wznosicie potężne świątynie na Moją cześć, obchodzicie święta i ceremonie pełne przepychu, wasze ofiary nie dotrą do Mnie, ponieważ nie pochodzą od ducha. Wszystkie zewnętrzne formy kultu niosą w sobie próżność i ostentacyjność. Natomiast cicha ofiara, której świat nigdy nie widzi i którą od ducha do Ducha Mi oferujecie, dociera do Mnie z powodu swojej pokory, szczerości i prawdy, jednym słowem: ponieważ wypływa z ducha. (280, 68)

Przyszedłem nauczyć was prawdziwego wypełniania Prawa, abyście przekształcili ten świat w wielką świątynię, gdzie prawdziwy Bóg będzie adorowany i gdzie życie człowieka będzie nieprzerwaną ofiarą miłości do Ojca, Ojca, którego musicie kochać w każdym ze swoich bliźnich, oddając w ten sposób hołd swemu Stwórcy i Mistrzowi.

Ale teraz, kiedy wracam do ludzkości, co znajduję? Kłamstwa i egoizm zastępujące prawdę i miłosierdzie; arogancję i próżność w miejsce łagodności i pokory; bałwochwalstwo, fanatyzm i ignorancję zamiast światła, wyniesienia i duchowości; korzyści i profanację tam, gdzie powinna być tylko pobożność i prawość; nienawiść i rozpętane wojny wśród braci, w miejsce pokoju i miłości. (154, 18-19)

Ludzkość uprawia wiele drzew; głód i nędza skłaniają ją do poszukiwania cienia wśród nich i owoców, które dawałyby zbawienie, sprawiedliwość lub pokój. Tymi drzewami są ludzkie doktryny, często inspirowane nienawiścią, egoizmem, ambicjami i manią wielkości. Ich owoce to śmierć, krew, zniszczenie i znieważenie tego, co najświętsze w życiu człowieka - wolności wiary, myśli i wypowiedzi, mówiąc krótko: pozbawienie wolności ducha. Oto ciemność, która staje do walki ze światłem. (113, 52-53)

Nie przychodzę, aby budzić fanatyzm religijny wśród ludzi; Moja Doktryna jest bardzo daleka od nauczania fałszu. Chcę reform, wiary, miłości i duchowości. Fanatyzm jest zaś opaską ciemności, obłąkańczym pożądaniem i mrokiem. Czuwajcie, aby złe nasienie nie wniknęło w wasze serce, lecz uważajcie, bo fanatyzm czasami przybiera pozory miłości.

Ku mrokom religijnego fanatyzmu i bałwochwalstwa nadciągają wielkie huragany, muszą oczyścić duchowy kult tej ludzkości. Gdy dzieło to zostanie wykonane, tęcza pokoju zaświeci w nieskończoności. (83; 60, 62)

Jedną z najpoważniejszych wad jest obłuda. Nie głosźcie miłości, jeśli nie jesteście w stanie Mnie kochać, poprzez miłość do bliźnich.

Jakże wielu z tych, którzy osądzali pocałunek Judasza, nie chce dostrzec tego, że sami podarowali swojemu bratu pozorny pocałunek braterstwa, a za plecami zdradzali go! Jakże wielu widzę takich, którzy mówią, że służą potrzebującym - dostarczając światło, prawdę i miłość w zamian za pieniądze. (75, 34)

Nikt nie jest upoważniony do oceny czynów swoich braci, bo jeśli ten, który jest czysty, tego nie czyni, to dlaczego miałby to czynić ten, kto nosi plamy na sercu?

Mówię to wam dlatego, ponieważ zawsze badacie to, co zasiali wasi bracia, w nadziei znalezienia tam błędu, aby następnie pokazać im swój własny zasiew i poniżyć ich, mówiąc, że wasza praca jest czystsza i doskonalsza. (131, 55-56)

Tak jak w Drugim Czasie zapowiedziałem wam Moje przyjście, tak teraz ogłaszam wam wojnę wyznań, poglądów i religii, jako wydarzenie zwiastujące ustanowienie Mojego królestwa duchowości wśród ludzi.

Moje Słowo, jak ognisty miecz zniszczy fanatyzm, który od wieków otacza ludzi, zerwie zasłonę niewiedzy i wskaże jasną, świetlistą drogę prowadzącą do Mnie. (209, 10-11)

Powiadam wam, że aby pokój Mojego Królestwa został ustanowiony wśród ludzi, najpierw konieczna będzie wojna doktryn, religii i poglądów. Wojna, w której jedna doktryna będzie zwalczać

inną i w której jedni, aby przeciwstawić się fałszywym bogom drugich, używać będą Mojego imienia i Mojej prawdy.

To będzie nowa walka, duchowa bitwa, w której fałszywi bogowie zostaną obaleni ze swoich cokołów, a każde kłamstwo, które uważaliście za prawdę, zostanie obnażone. Zobaczycie jak pośród tego chaosu dezorientacji i ciemności, rozbłyśnie wspaniała prawda. (121, 40)

Te wszystkie bitwy i zmagania poglądów pomiędzy wyznaniem i ideologiami są niezbędne, aby obnażyć wszystkie wady i błędy nagromadzone u podstaw każdego kultu i każdej instytucji. (323, 20)

Duchowość jest tym, czego oczekuję od świata. Dla Mnie nazwy, które wyróżniają poszczególne sekty lub religie, nie mają znaczenia, ani to jak duży towarzyszy blask ich obrzędom i zewnętrznym kultom. Te rzeczy docierają jedynie do ludzkich zmysłów, ale nie do Mojego Ducha. (326, 21)

Kapłani obecnego czasu przyozdabiają się po królewsku, aby symbolicznie celebrować ofiarę Jezusa, ale pomimo twierdzeń, że działają w Moim imieniu i że są Moimi przedstawicielami, odkrywam zamęt w ich umysłach, a ich serca nękane są wichrami intryg i pożądania. Nie ma wśród nich nikogo, kto by ogłosił jak prorok, że jestem wśród ludzi obecnego czasu. Doświadczą wielkiej gorczy, bo nie ma wśród nich duchowego przygotowania. Gdzie jest ich podporządkowanie się, gdy przed Jezusem przysięgali, że pójną w jego ślady? Gdzie są naśladowcy Moich apostołów? Czy nie ma nikogo takiego jak Jan, który był jednym z pierwszych, lub jak Paweł, który był później?

Dlatego Mistrz przychodzi ponownie, aby odnowić wam swoją lekcję. Już widzę pełnych nienawiści nowych faryzeuszy i uczonych w piśmie rzucających się na Mnie. Wtedy zapytam: "Gdzie są Moi uczniowie?" A kiedy ci bogaci, którzy boją się utraty swojej władzy, kiedy ci zagrożeni z powodu Mojej prawdy pyszni i fałszywi będą szydzić i Mnie prześladować, wtedy uderzą huraganowe wichry. Lecz nie Ja będę tym, który upadnie pod ciężarem krzyża, ale ci, którzy zażądali ofiary Tego, który dał im życie. (149, 32-33)

Moja Doktryna i Moje imię będą celem różnego rodzaju ataków i prześladowań. Będą powodem waszego prześladowania przez wrogów prawdy. Lecz Moja Doktryna będzie również mieczem światła dla tych, którzy wstaną bronić wiary, a także tarczą, za którą schronią się niewinni. Moje imię będzie na wszystkich ustach, błogosławione przez jednych, a przeklinane przez innych.

Jakże wiele będzie wtedy chaosu. Jakże wielu będzie takich, którzy myśląc, że wierzyli we Mnie, przekonają się, że nie była to wiara prawdziwa.

W wielu domach i sercach zgaśnie światło miłości i nadziei. Dla dzieci i młodzieży, nie będzie poza światem innego Boga, ani nie będzie żadnego innego prawa, oprócz tego ziemskiego. (300; 38, 40)

Zło rozszerzyło swoje królestwo i jest [teraz] silne na ziemi. Dlatego właśnie w tym czasie przynoszę Moją broń, aby przeciwstawić się tej sile i aby można było ustanowić wśród ludzi Moje Królestwo miłości i sprawiedliwości. (33, 33)

Nowy świat jest w przygotowaniu, wkrótce przyjdą nowe pokolenia, ale zanim to nastąpi, konieczne jest oddzielenie głodnych wilków, aby nie polowały na owce. (46, 66)

Człowiek, dystansując się od wypełniania Mojego Prawa, stworzył idee, teorie, religie i różnorodne doktryny, które dzielą i dezorientują ludzkość, przywiązując ich ducha do materializmu i utrudniając jego swobodny rozwój. Jednakże światło Mojego Świętego Ducha pada na wszystkich ludzi, pokazując im drogę prawdziwego życia, gdzie jest tylko jeden przewodnik: sumienie. (46, 44)

Módlcie się i popatrzcie, że to jest czas, w którym Moja sprawiedliwość i Moje światło usuwają całą ciemność. Jest to czas trudny i pełen niebezpieczeństw, bo nawet istoty zamieszkujące ciemność będą podawać się za istoty światła, by was kusić i zwodzić. Daję wam Moje światło, abyście nie zbaczali z drogi i nie byli zwodzeni przez tych, którzy używają Mojego imienia.

Kusicielami są nie tylko istoty niewidzialne. Są nimi również te wcielone w ludzi, które mówią o lekcjach, wyglądających na lekcje światła, ale które są sprzeczne z Moją Doktryną. Tych nie słuchajcie. (132, 7-8)

Świat nie poznał Moich nauk, podtrzymując swoje bałwochwalstwo i fanatyzm. To jest powód dlaczego dziś opróżnia kielich goryczy, przechodząc przez wielką próbę: jego materializm oddalił go ode Mnie. (334, 30)

Dziś ludzkość, podzielona na narody, rasy, języki i kolory, otrzymuje od Mojego Boskiego Ducha swoją część sprawiedliwości: próby dostosowane dla każdego; zmagania, tygiel i pokutę przygotowane przeze Mnie dla każdego człowieka i każdej rasy.

Ale wy wiecie, że Moja sprawiedliwość opiera się na zasadzie miłości; że próby zesłane człowiekowi przez Ojca są dowodem miłości, która prowadzi wszystkich do zbawienia i do dobra, nawet jeśli próby te wyglądają na nieszczęścia, nędzę lub zły los.

Za tym wszystkim jest życie, ochrona i odkupienie ducha, a także Ojciec, który zawsze czeka na swego marnotrawnego syna, aby z największą miłością go objąć. (328, 11)

To jest czas sądu nad ludzkością. Moja Boskość osądza człowieka po człowieku, wioskę po wiosce i naród za narodem. Niemniej jednak, ludzie nie są tego świadomi, ani nie wiedzą w jakim czasie żyją. Dlatego przychodzę duchowo, objawiając się poprzez przekazicieli Słowa. Poprzez nich objawiam wam kim jest Ten, kto do was mówi, w jakim czasie żyjecie i co jest waszą misją. (51, 61)

Zaprawdę powiadam wam: „Żyjecie w dniu Pana i już jesteście przez Niego sądzeni. Żyjący i martwi są teraz sądzeni; przeszłe i obecne czyny ważone są na tej wadze. Otwórzcie oczy, abyście mogli być świadkami, że Boska sprawiedliwość jest odczuwana wszędzie.” (76, 44)

Powiadam wam, pomimo bardzo wielkich prób czekających ten świat, dni bólu zostaną skrócone, bo tak wielka będzie ich gorycz, że ludzie przebudzą się i skierują swoje oczy na Mnie i będą słuchać głosu sumienia, które wezwie ich do przestrzegania Mojego Prawa. (119, 10)

Mieliście jedną szansę po drugiej i w tym możecie poznać Moją nieskończoną miłość do was. Obdarzyłem was duchowymi darami i dałem możliwość skorygowania własnych błędów, oczyszczenia się i doskonalenia ducha, zamiast wiecznego potępienia, jak uważaliście wcześniej. (289, 45)

Dzisiaj jest czas wielkiej restytucji dla ducha. Mój sąd rozpoczął się, a dzieła każdego [z was] zostały położone na szali. Chociaż ten sąd wydaje się wielki i bolesny dla ducha, przy nim stoi Ten, który będąc Sędzią, jest przede wszystkim kochającym Ojcem. Ponadto, otoczeni jesteście miłością waszej orędowniczki, Marii. (153, 16)

Powiedziałem wam, że bardzo wielka próba zbliża się do ludzkości, tak wielka, że nic podobnego nie miało miejsca przez wieki i stulecia jej historii. (24, 80)

Zbliża się czas, kiedy pełny ciężar sądu będzie odczuwany na świecie. Wszystkie czyny, słowa i myśli będą oceniane. Wszyscy ważeni będą na Boskiej szali, od tych wielkich tej ziemi, którzy rządzą jej narodami, do tych najmniejszych.

Lecz nie mylcie sprawiedliwości z zemstą, ani restytucji z karą. Gdyż Ja pozwalam tylko na zebranie i zjedzenie owoców własnego zasiewu, tak abyście po ich smaku i ich efektach wiedzieli, czy są zdrowe, czy szkodliwe, czy sialiście dobro, czy zło. (239, 21-22)

Bardzo gorzki jest kielich, który ludzie będą musieli wypić w tej wielkiej bitwie. Pomimo to powiadam wam: „Szczęśliwi ci, którzy wypiją ten kielich i odejdą z ziemi już oczyszczeni, bo kiedy wrócą do tego świata w innych ciałach, ich przesłanie będzie przesłaniem światła, pokoju i mądrości.” (289, 61)

Po tym wielkim chaosie narody odzyskają spokój, a żywioły uciszą się. Po tej burzliwej nocy, w której żyje ten świat, pojawi się tęcza pokoju, wszystko wróci do swoich praw, swojego porządku i harmonii.

Na nowo zobaczycie czyste niebo i żyzne pola. Wody w swoim biegu odzyskają czystość i morze będzie łagodne. Będą owoce na drzewach, kwiaty na łąkach i obfite plony. A człowiek, oczyszczony i zdrowy, znowu poczuje się godny, a widząc swą ścieżkę wznoszenia się, wróci do Mnie. (351, 67-68)

Duchowy świat zbliży się jeszcze bardziej do ludzi, aby dać im świadectwo o swoim istnieniu i obecności. Wszędzie pojawiać się będą znaki, dowody, objawienia i przesłania, które stanowczo mówić będą o nadejściu nowej epoki.

Będą spory i zamieszanie w narodach, gdyż religie zasieją strach w tych, którzy uwierzą tym przekazom, a nauka zaprzeczy prawdziwości tych wydarzeń.

Wtedy wstaną pokorni i, zdobywając się na odwagę, potwierdzą prawdę otrzymanych dowodów. Ci, pozbawieni przez naukę nadziei, duchowo wzniosą się i odzyskując zdrowie, zaświadczą o cudownych przypadkach, ukazujących nieskończoną moc i absolutną mądrość. (350, 71-72)

Nazwałem Spirytualizmem objawienie, które mówi o życiu ducha, które uczy was komunikowania się bezpośrednio z Ojcem i które wynosi was duchowo ponad życie materialne.

Zaprawdę powiadam wam, Spirytualizm nie jest niczym nowym, ani nie odnosi się wyłącznie do obecnego czasu. Jest to objawienie, które stopniowo jest odsłaniane zgodnie z ewolucją duchową ludzkości. (289, 20-21)

Konwersja ku duchowości przyniesie przyjaźń i braterstwo pomiędzy narodami, ale niezbędne jest, abyście się przygotowali, gdyż spór będzie wielki. Jeżeli ludzie posuną się do wojen przeciwko sobie, to stanie się to nie dlatego, że taka jest Moja wola, lecz dlatego, że nie zrozumieli Boskiego Prawa. (249, 48)

Zawsze pamiętajcie, że przede Mną wszyscy są równi, że wszyscy macie ten sam początek i że wszyscy macie ten sam cel, nawet jeśli z zewnątrz każdy los wygląda inaczej.

Nigdy nie zapominajcie, że wszyscy musicie przyjść do Mnie, co oznacza, że każdy, choć na różne sposoby, powinien zdobyć zasługi konieczne do osiągnięcia najwyższego duchowego poziomu. Dlatego nigdy nikogo nie uważajcie za gorszego.

Próżność nigdy nie powinna kiełkować w człowieku uduchowionym. Zawsze powinna mu towarzyszyć prawdziwa skromność, a wtedy jego czyny, zamiast oślepienia fałszywym blaskiem, znajdą odzew w sercach jego braci. (322, 32-34)

Dobrzy siewcy Spirytualizmu nigdy nie powinni wyróżniać się czymś zewnętrznym, czy materialnym. Nie będzie dla nich żadnych zwyczajów, żadnych insygniów, ani żadnego szczególnego sposobu mówienia. Wszystkie ich działania będą proste i pokorne. Jeśli będą w jakiś sposób rozpoznawani, to tylko ze względu na ich miłość i duchowość.

Prawdziwi głosiciele Spirytualizmu nie powinni być zauważani z powodu kwiecistego języka, lecz z powodu mądrości i prostoty słów, a przede wszystkim ze względu na prawdę w ich czynach i dobro w ich życiu. (194, 24-25)

Spirytualizm nie jest religią; jest tą samą Doktryną, którą w osobie Jezusa rozpowszechniałem na świecie, by pokazać kierunek wszystkim ludziom i ze wszystkich czasów. To Moja Doktryna miłości, sprawiedliwości, zrozumienia i przebaczenia. (359, 60)

Ołtarzem, który wam przekazuję, abyście na nim odprawiali swój kult, jest życie bez jakichkolwiek ograniczeń, poza wszelkimi religiami, kościołami i sektami, ponieważ ono istnieje w duchowym, w wiecznym i Boskim. (194, 28)

Światło Spirytualizmu objawia światu prawdę, sprawiedliwość, powód i miłość zawartą w duchowym darze reinkarnacji. Niemniej jednak, na początku świat będzie zaciekle zwalczał to

objawienie, nadając mu pozory obcej i fałszywej doktryny, aby wzbudzić nieufność w ludziach dobrej wiary.

Bezowocne i daremne okażą się wysiłki poczynione przez religie, aby utrzymać swoich wiernych w rutynie starych wierzeń i przestarzałych zwyczajów, ponieważ nikt nie może zatrzymać Boskiego światła, głęboko przenikającego do świadomości, budzącego ducha do epoki objawień i Boskiej ufności, epoki wyjaśnienia wątpliwości i tajemnic, a także epoki duchowego wyzwolenia.

Nikt nie będzie również w stanie powstrzymać fali, która powstanie, gdy ludzkość rozpocznie poszukiwania swojej wolności myśli, ducha i wiary. (290, 57-59)

Rozdział 11

Rozwój duchowych darów i dobrych przymiotów

Tak jak zawsze, istnienie człowieka zostało podzielone na epoki i okresy wyróżniające się czymś szczególnym; czy to z powodu dokonanych odkryć, otrzymanych boskich objawień, rozwoju wrażliwości na piękno, nazywane sztuką, czy też z powodu osiągnięć nauki. Podobnie jest z epoką, która właśnie się rozpoczęła. Czas, który jak nowy świt widnieje przed wami, będzie zapamiętany z powodu rozwoju darów duchowych, które powinniście doskonalić by uniknąć tak wielu potknięć, a co zawsze odkładaliście na później.

Czy nie sądzicie, że życie ludzkie może się całkowicie zmienić, gdy rozwinię się duchowo, pielęgnowując dary ducha i ustanawiając na tym świecie prawo podyktowane sumieniem. (135, 53-54)

To jest epoka, której od dawna pragnę by zamieszkała w sercu człowieka, ale która przez niego nieustannie była zwalczana i niszczone. To jest czas, którego światło widoczne jest dla wszystkich i w którego świetle jednoczą się wszystkie dzieci Pana; nie w jednej ludzkiej religii, która przyjmie jednych, a innych odrzuci, która ogłosi własną prawdę, a innym jej odmówi, która użyje niegodnej broni, aby narzucić siebie innym, albo która będzie dawać ciemność zamiast światła. (135, 59)

Jest to Trzeci Czas, w którym duch ludzkości musi wyzwolić się z łańcuchów materializmu. Przyniesie to największe zmagania światopoglądów w historii ludzkości. (295, 64)

Zlikwidujcie ból. Życie, które stworzyłem nie jest wypełnione bólem; cierpienie wypływa z nieposłuszeństwa i potknięć dzieci Bożych. Ból jest charakterystyczny dla życia, które w swojej rozwiązłości stworzyli ludzie. (134, 57)

Zaprawdę, mówi do was Mistrz: „Przygotowałem Królestwo pokoju i doskonałości dla każdego ducha, jednak Królestwu, które przygotowałem, sprzeciwia się inne królestwo: świata. Jeśli Moje Królestwo zdobywa się za pomocą pokory, miłości i cnoty; do osiągnięcia tego drugiego królestwa potrzebna jest duma, ambicja, arogancja, chciwość, egoizm i zło.” (327, 3)

Duch, który wie jak być czujnym, nigdy nie zbacza z wytyczonej dla niego przez Pana drogi i umie wykorzystywać swoje dziedzictwo i swoje dary, dopóki nie osiągnie swojego wyniesienia.

Taka istota w swoich próbach będzie iść naprzód, gdyż jest czujna i nigdy nie pozwoli się zdominować przez materię. Ten kto czuwa i modli się, zawsze wyjdzie zwycięsko z trudnych sytuacji i będzie wiedział, jak iść pewnym krokiem po życiowej ścieżce. (278, 2)

Kiedy jesteście pokorni, będziecie wielcy. Wielkość nie zawiera się w pysze i próżności, jak wielu uważa. We wszystkich czasach mówiłem wam: „Bądźcie łagodnego i pokornego serca.”

Uznajcie Mnie jako swojego Ojca i Mnie kochajcie. Nie szukajcie tronu dla swojego materialnego ciała, ani imienia, które odróżni was od pozostałych. Nie starajcie się wyróżniać od innych i zawsze praktykujcie dobrą wolę. (47, 54)

Nie słabnijcie w wierze, ani w nadziei. Zawsze pamiętajcie, że przyjdzie koniec tej podróży. Nie zapominajcie, że we Mnie mieliście swój początek i we Mnie również jest wasz cel. Tym celem jest wieczność, bo nie ma śmierci ducha.

Dbajcie o to, aby wasz duch zawsze szedł naprzód, abyście nigdy nie przestawali się doskonalić. (95; 4, 6)

Wielkie jest wasze przeznaczenie! Lecz nie pozwólcie zdominować się przez smutne przecucia. Z nadzieją i odwagą myślcie o tym, że dni goryczy, które nadejdą, są niezbędne dla przebudzenia i oczyszczania ludzi, bez których nie moglibyście zobaczyć triumfalnego nadejścia czasu duchowości. (292, 45)

Duchowość oznacza wzniosłość uczuć, czystość w życiu, wiarę, miłość do innych, miłosierdzie, pokorę przed Bogiem i głęboki szacunek dla otrzymanych darów. Kiedy osiągniecie niektóre z tych cnót, wasze duchowe spojrzenie zacznie wnikać do królestwa miłości i doskonałości. A kiedy osiągniecie stan duchowości, będąc jeszcze na ziemi, będziecie mogli powiedzieć, że zamieszkujecie, przynajmniej w chwilach modlitwy, duchową dolinę. W tym samym czasie otrzymacie światło, które objawi wydarzenia przyszłości, ponieważ dla ducha, który zaczął się wznosić, przyszłość staje się w coraz mniejszym stopniu tajemnicą. (160, 6)

Intuicja, która jest jasnowiedzeniem, przecuciem i prorocstwem, rozjaśni umysł i sprawi, że serce mocniej zabije, odpowiadając na przesłania i głosy otrzymane z nieskończoności. (136, 46)

Jakże wiele tajemnic istnieje jeszcze dla człowieka! Jest on otoczony niewidzialnymi i niewyczuwalnymi istotami, które już powinien być w stanie dostrzec i wyczuć.

Życie pełne piękna i objawień pulsuje nad ludzkim istnieniem, lecz oni w swojej ślepotce nadal nie są w stanie tego zobaczyć. (164, 56-57)

Spójrzcie, jak wszystko co was otacza wypełnia swoją misję dawania. Żywioty, gwiazdy, istoty, rośliny, kwiaty i ptaki, wszystko - od największego do najmniej dostrzegalnego – posiada dar i przeznaczenie dawania. Dlaczego wy czynicie z siebie wyjątek, będąc najobficiej obdarzeni Boską łaską kochania?

Jak wiele jeszcze musicie zyskać mądrości, miłości, cnoty i mocy, abyście mogli stać się światłem na ścieżce waszych młodszych braci! Jakże wspaniałe i wielkie przeznaczenie podarował wam Ojciec! (262, 51-52)

Każdemu została przypisana grupa [istot], którą musi prowadzić i opiekować się, i misja ta nie kończy się wraz ze śmiercią fizyczną. Duch w świecie duchowym, podobnie jak w materialnym, nadal sieje, uprawia i zbiera plony.

Większe duchowe istoty prowadzą mniejsze, a te z kolei prowadzą inne, które są jeszcze mniej rozwinięte, podczas gdy Pan prowadzi je wszystkie do swojej owozarni.

Jeśli mówię wam, że większe duchowe istoty prowadzą mniejsze, to nie chcę przez to powiedzieć, że były one wielkie od samego początku i że te drugie zawsze będą mniejsze od swoich braci. Te, które teraz są wielkie, stały się takie dzięki wznoszeniu i rozwijaniu się w wypełnianiu szlachetnej misji miłości, służenia i pomagania tym, którzy nie osiągnęli tego samego stopnia duchowego rozwoju i którzy nadal są słabi, zagubieni lub cierpiący.

Te istoty, które dzisiaj są małe, jutro będą wielkie dzięki wytrwałości na ścieżce ewolucji. (131, 19-21)

Jeśli jesteście materialnie biedni i z tego powodu nie jesteście w stanie pomóc bliźnim, nie martwcie się. Módlcie się, a Ja sprawię, że tam gdzie nie ma niczego zapali się światło i nastanie pokój.

Prawdziwe miłosierdzie, z którego rodzi się współczucie, jest najlepszym darem jaki możecie zaoferować potrzebującym. Jeśli nie było miłości w waszym sercu, kiedy oferowaliście swoim braciom pieniądze, chleb lub szklankę wody, zaprawdę powiadam wam, nie daliście niczego. Byłoby lepiej, gdybyście zatrzymali to dla siebie. (306, 32)

Powiedziałem wam, że jeśli zaoferujecie szklankę wody z prawdziwą miłością, nie pozostanie to bez nagrody. (4, 80)

Ponadto powiadam wam: „Błogosławieni Moi pracownicy, którzy potrafią odczuwać w swoich sercach smutek ludzi pozbawionych wolności lub zdrowia i którzy ich odwiedzają i pocieszają; albowiem pewnego dnia spotkają się ponownie, czy to w tym, czy w innym życiu, i nie wiecie czy nie będą oni wtedy cieszyć się lepszym zdrowiem, większą wolnością i światłem niż ci, którzy przynieśli im przesłanie miłości do szpitala lub więzienia. Wówczas okażą oni swoją wdzięczność i wyciągną rękę do tych, którzy w innym czasie im ją podali.

Ten moment, w którym sprawiliście, że Moje Słowo zawitało w ich sercu, moment, kiedy położyliście dłoń na ich czole i sprawiliście, że pomyśleli o Mnie i Mnie poczuli, nigdy nie zostanie wymazany z ich ducha, tak samo, jak wasza twarz i wasz braterski głos nigdy się nie wymaże, więc zawsze będą was rozpoznawali gdziekolwiek tylko się spotkacie.” (149, 54-55)

Poprzez miłosierdzie wobec waszych bliźnich oczyścicie swojego ducha, spłacicie tym samym stare długi, uszlachetnicie swoje ludzkie życie i podniesiecie swoje życie duchowe. (308, 56)

Mój narodzie, prawdziwy uzdrawiający balsam, który leczy wszystkie choroby wypływa z miłości.

Kochajcie duchem, kochajcie sercem i kochajcie rozumem, a wówczas będziecie mieli wystarczająco mocy, aby uzdrawiać nie tylko choroby ciała i dodawać otuchy w małych ludzkich nieszczęściach, ale będziecie również wiedzieć, jak rozwiązywać duchowe tajemnice oraz problemy wielkiego cierpienia, pomieszania i wyrzutów sumienia ducha.

Ten balsam pozwala przejść wielkie próby, rozpala światło, ucisza żale i kruszy krępujące łańcuchy. (296, 60-62)

Jakie zasługi może zyskać chory, który jest niezdolny do jakiegokolwiek walki? Jego zasługi mogą być wielkie i liczne, jeśli umie uzbroić się w cierpliwość i akceptację, jeśli wie, jak być pokornym wobec Boskiej woli i potrafi Mnie błogosławić pomimo swojego cierpienia. Jego przykład będzie wtedy światłem dla wielu serc żyjących w ciemności, dla tych, którzy są w desperacji, poddali się nałogom lub myślą o śmierci, gdy jakaś próba ich zaskakuje.

Gdy tacy ludzie spotkają na swej drodze przykład wiary, pokory i nadziei, który wypływa z serca również dotkniętego wielkim cierpieniem i niosącego bardzo ciężki krzyż, wtedy poczują, jak ich serce dotyka promień światła. (132, 38)

Błogosławić oznacza nasycać. Błogosławić to odczuwać dobro, mówić o nim i je dawać. Błogosławić to przesycać wszystko, co was otacza myślami miłości. (14, 60)

Nie patrzcie na innych jak na wrogów, we wszystkich wokół was dostrzegajcie braci. Nie domagajcie się dla innych kary, bo przez to dacie przykład przebaczenia, a wasz duch nie będzie musiał odczuwać wyrzutów sumienia. Niech zamilkną wasze usta. Pozwólcie Mi osądzić waszą sprawę. (33, 58)

Przebaczenia wypływającego z miłości naucza tylko Moja Doktryna. Posiada ono potężną moc nawracania, regeneracji i przekształcania zła w dobro oraz grzesznika w pełnego cnót człowieka.

Nauczcie się wybaczać, a zasada pokoju zapanuje w waszym świecie. Jeśli musicie wybaczyć 1000 razy, to uczynicie to 1000 razy. Czyż nie zdajecie sobie sprawy, że dokonując pojednania unikacie konieczności opróżnienia do końca kielicha goryczy? (238, 13-14)

Dopóki jesteście ludźmi, pamiętajcie o Mnie na krzyżu, przebaczącego, błogosławiącego i uzdrawiającego Moich katów, abyście na swej trudnej drodze mogli również błogosławić tych, którzy was obrażają i zrobić wszystko co możliwe dla dobra dla tych, którzy was skrzywdzili. Kto działa w ten sposób, będzie Moim uczniem i zaprawdę powiadam wam, jego cierpienie zawsze będzie krótkie, gdyż pozwolę mu odczuć Moją siłę w chwilach jego prób. (263, 56)

Wybaczajcie sobie nawzajem, a odnajdziecie w tym ulgę dla siebie i dla tych, którzy was obrazili. Nie noście ciężaru nienawiści albo żalu w swoim duchu; oczyśćcie się, a odnajdziecie tajemnicę pokoju i będziecie w swoim życiu apostołami Mojej prawdy. (243, 63)

Zaprawdę powiadam wam, w tej samej chwili, w której przebaczyte tym, którzy was obrazili, poczujecie w całej swojej pełni Mój pokój, ponieważ w tym momencie wasz duch zjednoczy się z Moim, a Ja rozpościerając swój płaszcz, jednym i drugim wybaczę i obejmę Moją miłością. (312, 51)

Niektórzy często Mnie pytają: „Mistrzu, jeśli wybaczasz nam nasze winy, dlaczego pozwalasz nam za nie cierpieć?” Na co Ja odpowiadam: „Wybaczam wam, ale konieczne jest skorygowanie waszych wad, abyście swojemu duchowi ponownie przywrócili czystość.” (64, 14)

Jeśli wielokrotnie pozwalam wam na opróżnianie tego samego kielicha, który ofiarowaliście swoim braciom, to dlatego, że są tacy, którzy tylko w ten sposób uświadomią sobie zło, które im sprawili, a przechodząc takie samo doświadczenie, jak to sprowadzone na innych, zrozumieją ból jaki im zadali. To przyniesie ich duchowi światło, zrozumienie i skruczę, a w konsekwencji, wypełnienie Mojego Prawa.

Ale jeśli chcecie zapobiec przechodzeniu przez ból i opróżnianiu kielicha goryczy, to możecie to osiągnąć, spłacając swój dług poprzez pokutę, dobre uczynki i przez wszystko, co podpowie wam wasze sumienie. W ten sposób spłaciecie dług miłości i zwróćcie honor, życie, pokój, zdrowie, radość, albo chleb, który kiedyś ukradliście swoim braciom. (16, 53-54)

Módlcie się za zagubione duchowe istoty, za te przywiązane do materii, za te, którym we wnętrzu ziemi jeszcze nie udało się oddzielić od swoich ciał; a także za te, które cierpią i płaczą z powodu pozostawionej po sobie żałoby, która nie pozwala im odejść z ziemi.

Wybaczcie i przestańcie osądzać także tych, którzy w waszych sercach zasiali zło. Gdyby wasze oczy mogły zobaczyć ich, jak na kolanach błagają was o przebaczenie, nie bylibyście wobec nich tak niesprawiedliwi. Pomóżcie im wzlecieć ku nieskończoności, wnieście ich swoim miłosierdziem, zrozumcie, że oni nie należą już do tego świata. (107, 15)

Rozdział 12

Modlitwa, medytacja, uduchowanie, wizje

W Trzecim Czasie Moja duchowa Doktryna pozwoli duchowi rozłożyć skrzydła i wznieść się do Ojca, aby zaoferować Mu prawdziwe uwielbienie. (229, 59)

Teraz jest czas, aby się modlić i medytować, ale modlitwą wolną od fanatyzmu i bałwochwalstwa i z przemyśleniami nad Moim Boskim Słowem, spokojnymi i głębokimi.

Każda godzina i każde miejsce jest odpowiednie dla modlitwy i medytacji. Nigdy w moich naukach nie powiedziałem wam, że są miejsca i chwile przeznaczone dla modlitwy. Po co szukać na świecie określonych miejsc dla modlitwy, kiedy wasz duch jest większy niż świat, w którym żyjecie? Dlaczego ograniczacie Mnie w obrazach i w miejscach tak ograniczonych, kiedy Ja sam jestem nieskończonością? (279, 5-6)

Odrzucam całkowicie próżność i ludzką wystawność, gdyż do Mojego Ducha dociera jedynie to, co duchowe, co jest szlachetne i wzniosłe, co czyste i wieczne. Przypomnijcie sobie, co powiedziałem kobiecie z Samarii: " Bóg jest Duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali mu cześć w duchu i prawdzie". Szukajcie Mnie w nieskończoności i w tym co czyste, a tam Mnie znajdziecie. (36, 26)

Nie chcę też, abyście ograniczali oddawanie czci Bogu jedynie do domów kultu, bo w ten sposób uwięzicie ducha i nie pozwolicie mu rozwinąć skrzydła dla zdobywania wieczności. (194, 27)

Natomiast komunikowanie się ducha z Duchem dotrze do całego rodzaju ludzkiego, bez ograniczeń czasowych, ponieważ ta forma poszukiwania Mnie, przyjmowania Mnie, modlitwy, słuchania i odczuwania Mnie, należy do wieczności. (284, 43)

Czuwajcie i módlcie się! Często to wam powtarzam, ale nie chcę, abyście tylko zapoznali się z tą dobrą radą, lecz abyście ją także przestudiowali i wprowadzili w życie. (9, 25)

Narodzie: „Nadszedł czas, kiedy powinniście wiedzieć jak się modlić. Dzisiaj nie mówię wam, że macie padać na ziemię i bić pokłony; nie mówię, że macie modlić się ustami, albo wzywać Mnie kwiecistymi słowami i pięknymi modlitwami.” Dziś mówię wam: „Szukajcie Mnie swoimi myślami, wznóście ducha, a ja zawsze do was zejdę, abyście poczuli Moją obecność. Jeśli nie wiecie, jak rozmawiać z Bogiem, wystarczy Mi wasza pokuta, wasze myśli, wasz ból i wasza miłość.”

To jest język, który słyszę i rozumiem; mowa bez słów, prawdziwa i szczerą; to jest modlitwa, której przyszedłem was nauczyć w tym Trzecim Czasie.

Zawsze kiedy dokonujecie dobrego czynu, odczuwacie Mój pokój, spokój i nadzieję, a to dlatego, ponieważ Ojciec jest bardzo blisko was. (358, 53-55)

Modlitwa może być długa, albo krótka, zależnie od potrzeby. Możecie, jeżeli macie takie życzenie, całe godziny spędzać na tej duchowej rozkoszy, jeżeli wasze ciało nie znuży się, albo, kiedy inne obowiązki nie wymagają waszej uwagi. Może też być tak krótka, że ograniczy się tylko do jednej sekundy, jeżeli jesteście poddawani próbie, która nagle zaskoczyła was.

Gdziekolwiek jesteście możecie Mnie wzywać; miejsce nie ma dla Mnie znaczenia, ponieważ to wasz duch jest tym kogo szukam. (40; 36, 38)

Jakże wielu jest takich, którzy słuchając Mojego Słowa, stali się jego wielkimi komentatorami, ale mimo wszystko, w praktykowaniu Mojej Doktryny nie są najlepszymi z Moich uczniów, bo nie wypełniają Boskiego przykazania, które mówi: "Kochajcie się nawzajem".

Z kolei, jak łatwo zmienia się ktoś, kto wprowadził w życie choć jeden atom Moich nauk. Czy chcecie przykład?

Jeden człowiek przez całe swoje życie mówił Mi, że Mnie kocha, używając zdań stworzonych przez innych i recytując modlitwy, których nawet nie rozumiał, bo zawierały słowa, których znaczenia nie znał. Pewnego dnia nagle zrozumiał jak trzeba się modlić i odkładając na bok swoje stare nawyki i koncentrując się w głębi swojego ducha, wznosił swoje myśli do Boga i po raz pierwszy poczuł jego obecność.

Nie wiedział, co powinien powiedzieć swojemu Panu, z jego piersi zaczął wydobywać się szloch, a z oczu popłynęły łzy. W jego umyśle zrodziło się tylko jedno zdanie, które brzmiało: "Mój Ojczy, co mogę Ci powiedzieć, jeżeli nie wiem jak z Tobą rozmawiać?"

Lecz te łyzy, ten szloch, ta wewnętrzna rozkosz i nawet to jego zagubienie przemówiły do Ojca mową tak piękną, jakiej nigdy nie znajdziecie w waszych ludzkich językach, ani w waszych książkach. (281, 22-23)

Starajcie się osiągnąć prawdziwą Modlitwę, ponieważ ten, kto potrafi się modlić, nosi w sobie klucz do pokoju, do zdrowia, do nadziei, do siły duchowej i do wiecznego życia. (40, 43)

Modlitwa jest łaską, którą Bóg dał człowiekowi, aby mógł jej użyć w charakterze drabiny do wznoszenia się, oręża do obrony, księgi do nauki oraz balsamu do namaszczenia i uleczenia wszelkich chorób.

Konieczne jest, aby prawdziwa modlitwa powróciła do ludzi, dlatego Ja przychodzę ponownie, aby jej was nauczyć. (39; 12, 14)

Chorzy odzyskają zdrowie poprzez modlitwę, a szefowie państw rozwiążą swoje wielkie problemy, szukając w modlitwie światła. Również naukowiec otrzyma objawienie poprzez dar modlitwy. (40, 47)

To jest epoka, w której ludzie uświadomią sobie moc modlitwy. Aby ta miała prawdziwą moc i światło, konieczne jest, aby wzniesiona była do Mnie z miłością. (139, 8)

Czy człowiek mógłby pójść złą drogą, gdyby zamiast postępowania według własnej woli najpierw zapytał Ojca poprzez modlitwę? Kto wie jak się modlić, żyje w kontakcie z Bogiem, zna wartość dobrodziejstw otrzymanych od Ojca, a także rozumie sens i cel prób, przez które przechodzi. (174, 3)

Nauczyłem was potężnego, mistrzowskiego Słowa; takiego, które naprawdę przybliży dziecko do Ojca. Jeśli słowo Ojciec wypowiecie z szacunkiem i szczerością, z uniesieniem i miłością, z wiarą i nadzieją, wtedy znikną odległości i skurczy się przestrzeń, gdyż w tym momencie komunikowania się ducha z Duchem, ani Bóg nie jest od was daleko, ani wy oddaleni od Niego. Módlcie się w taki sposób, a wasze serca otrzymają wielkie dobrodziejstwa Mojej miłości. (166, 53)

Uczcie się modlić, ponieważ modlitwą możecie również uczynić wiele dobrego, jak też możecie obronić się przed zagrożeniami. Modlitwa jest jednocześnie tarczą i mieczem. Jeśli macie wrogów, możecie bronić się modlitwą, ale wiedźcie, że ta broń nigdy nie może nikogo zranić ani skrzywdzić, gdyż jej jedynym celem jest świecić w ciemności. (280, 56)

Uczcie się modlić i medytować w tym samym czasie, aby wiedza i zrozumienie pojawiły się w każdym z was. (333, 7)

Jeśli nauczycie się medytować kilka minut każdego dnia i jeśli medytacja będzie dotyczyła życia duchowego, odkryjecie niezliczoną ilość wyjaśnień i otrzymacie objawienia, których nie można uzyskać w żaden inny sposób. (340, 43)

Ćwiczcie wyciszenie, które pomaga duchowi w odnalezieniu Boga. Ta cisza jest jak źródło wiedzy i wszyscy, którzy w nią wnikną, napełnią się czystością Mojej mądrości. Cisza jest jak zamknięte miejsce otoczone przez niezniszczalny mur, do których tylko duch ma dostęp. Człowiek cały czas nosi w sobie wiedzę o tym tajemnym miejscu, w którym może komunikować się z Bogiem. (22, 36)

Zawsze, gdy będziecie przygotowani i zechcecie się czegoś dowiedzieć, wasze pragnienie światła przyciągnie Boskie światło. Ile razy mówiłem wam: „Idźcie [samotnie] w góry i tam opowiedzcie Mi o swoich troskach, swoich bólach i potrzebach.”

Natura jest świątynią Stwórcy, gdzie wszystko wznosi się, aby Go czcić. Tam możecie otrzymać światło swojego Ojca, bezpośrednio i w całkowitej czystości. Tam, z dala od egoizmu i ludzkiego materializmu, poczujecie mądre inspiracje napływające do waszego serca, które skłonią was do praktykowania dobra na swojej drodze. (169, 29-31)

Oczekuję od ludzi duchowości, ponieważ oznacza to wywyższenie życia, ideał doskonałości, umiłowanie dobra, kult prawdy, praktykowanie miłosierdzia i harmonię z samym sobą, harmonię, która jest harmonią z innymi i dlatego również z Bogiem. (326, 22)

Duchowość nie oznacza mistycyzmu, ani wykonywania jakichkolwiek rytuałów, nie jest też zewnętrzną [formą] kultu. Duchowość oznacza rozwój wszystkich zdolności człowieka, zarówno tych, które odnoszą się do jego ludzkiej natury, jak również tych, które wibrują daleko poza zmysłami ciała, a które są mocami, atrybutami, zdolnościami i zmysłami ducha.

Duchowość jest właściwym i dobrym zastosowaniem wszystkich darów, jakie posiada człowiek. Duchowość to harmonia ze wszystkim, co was otacza. (326, 63- 66)

Dla ludzi tej epoki świat i jego przyjemności są sensem ich życia. Lecz wkrótce postawią ducha przed ciałem, a ciało przed szatą i zamiast gonić za ziemską chwałą, pójną poszukać nieśmiertelności ducha.

Na początku w duchowości pojawi się fanatyzm. Dążenie do duchowości dojdzie do skrajności, ale wtedy serca uspokoją się i wyłoni się ona napełniona prawdą i czystością. (82, 30-31)

Człowiek zstąpił głęboko w przepaść, ale nawet tam towarzyszy mu sumienie, czekając na odpowiedni moment, aby być wysłuchanym. Wkrótce ten głos będzie słyszany na świecie z tak wielką siłą, jakiej teraz nie potraficie sobie jeszcze wyobrazić.

To sprawi, że ludzkość wydobędzie się ze swojej otchłani pychy, materializmu i grzechu, aby obmyć się we łzach skruchy i zacząć piąć się ścieżką ku duchowości. (79, 32)

To Moja miłość sprowadzi ludzi z powrotem na drogę światła i prawdy. Moja miłość, wnikając subtelnie do każdego serca, obdarzając czułością każdego ducha i objawiając się w każdym sumieniu, przemieni najtwardsze skały we wrażliwe serca, z materialistycznych ludzi uczyni uduchowione istoty, a zatwardziały grzeszników zamieni w ludzi dobra, pokoju i dobrej woli. (305, 35)

Ludzie nauki, którzy poświęcili swe życie poszukiwaniom żywiołów i sił zniszczenia, czując zbliżający się ich sąd, zwrócą się ku drodze prawdy, aby przeznaczyć swe ostatnie dni na moralną i materialną odbudowę świata.

Inni, którzy w swej dumie próbowali w duchu zająć Moje miejsce, zejną ze swych tronów, aby wśród ludzi Mnie naśladować. A ci ludzie, którzy kiedyś podburzali narody i zachęcali do wojny, zobaczą swoje błędy i będą niecierpliwie szukać pokoju wśród ludzi. (108, 39)

Konieczne jest danie ludziom, goniącym za ziemskimi dobrami, jeszcze kilku chwil, aby ich rozczarowanie mogło być kompletne i by mogli w końcu przekonać się, że złoto, władza, tytuły i przyjemności ciała nigdy nie dadzą im pokoju, ani zadowolenia ducha. (173, 57)

Ludzkości z pewnością znudzi się sianie nienawiści, przemocy i egoizmu. Każde zasiane ziarno nienawiści rozmnoży się przeciwko nim w taki sposób, że nie starczy im sił, aby zebrać swoje żniwo.

Ten nieoczekiwany i przekraczający ludzkie siły rezultat zatrzyma ich w tej szalonej i bezsensownej podróży. Potem dokonam cudu w każdym sercu i sprawię, że miłosierdzie pojawi się tam, gdzie był tylko egoizm. (71, 30)

Wówczas rozpocznie się na ziemi nowa epoka, gdyż przestaniecie patrzeć na życie z dołu i zaczniecie go widzieć, poznawać i rozkoszować się nim z wysokości waszego duchowego wyniesienia. (321, 39)

Kiedy umysł nie będzie już prowadził ducha do obserwowania i zgłębiania nauki, ale to duch wzniesie się i poprowadzi umysł, wtedy człowiek odkryje rzeczy, które teraz są dla niego niewyobrażalne, ale które w rzeczywistości przeznaczone są wam do ujawnienia, gdy uduchowiecie swoją inteligencję. (295, 37)

Powiedziałem wam, że nadejdzie chwila, kiedy wszędzie pojawi się światło, we wszystkich krajach i na wszystkich kontynentach. To światło będzie świecić zgodnie z duchowym przygotowaniem człowieka i dzięki niemu powstanie nowe i bardziej dokładne wyobrażenie o Dziele Stworzenia, nowy etap duchowej ewolucji. (200, 41)

Wyobrażenie o Mojej Boskości, o życiu duchowym i celu waszego istnienia zacznie podążać właściwą ścieżką, gdyż każdy człowiek będzie potrafił dobrze wytłumaczyć to, co przekazano w przypowieściach i co w przenośni zostało powiedziane przez Mistrza, jego wysłanników i proroków. (329, 25)

Gdy mądrość zapali się we wszystkich ludziach, któż odważy się dobro zamienić na zło? Kto odda wieczne za przemijające? Zaprawdę powiadam wam, nikt, ponieważ wszyscy będziecie wzmocnieni Boską mądrością. Grzech bierze się z niewiedzy i słabości. (160, 53-54)

Mylicie się, jeśli uważacie, że ktokolwiek zostanie zgubiony. Przestałbym być Bogiem, gdyby choć jedna duchowa istota nie znalazła zbawienia.

Wszyscy, których nazywacie demonami, są również duchowymi istotami, które wyłoniły się z Ojca, a jeśli dziś są jeszcze w chaosie, to również one dostąpią zbawienia. (327, 47)

Drabina, którą duch wspina się ku doskonałości jest bardzo długa. Na niej spotkacie istoty będące na nieskończenie wielu różnych stopniach rozwoju i zaoferujecie im to, co posiadacie; z kolei one, dadzą wam coś ze swojego duchowego bogactwa.

Wówczas odkryjecie, że nie jest to jedyny świat, który walczy o swój postęp. Dowiedziecie się, że na wszystkich planetach duch ewoluuje, że na wszystkich z nich pulsuje i wzrasta, wypełniając swoje przeznaczenie. A Ja chcę abyście się przygotowali do zawarcia sojuszu ze wszystkimi waszymi braćmi, abyście się z nimi komunikowali ze świętym pragnieniem poznawania, kochania i pomagania sobie nawzajem.

Tęsknię za istnieniem harmonii pomiędzy wami a waszymi braćmi, zarówno z tej, jak również z spoza tej planety, będącej obecnie waszym domem. Zawierajcie więzi przyjaźni, proście o pomoc, gdy jej potrzebujecie i pomagajcie tym, którzy was proszą o to, co posiadacie. (320, 44-46)

Kiedy te nauki zostaną przez ludzi zrozumiane, uczynią krok naprzód na swej drodze duchowej ewolucji i ten świat stanie się mieszkaniem dla rozwiniętych duchowych istot. (231, 30)

Na tym świecie, który powierzyłem wam jako ziemski raj, Moja wola musi być wykonywana. Nadejdzie czas, kiedy duchowe istoty, które przeszły długą walkę i bardzo się rozwinęły, przyjdą na tę planetę, a Moje Boskie światło skąpie ziemię i będzie się na niej wypełniało Moje Prawo. (363, 44)

Obiecałem, że przyślę wam wielkie duchy światła, aby zamieszkały wśród was. One tylko czekają na moment, aby przyjść na ziemię, wcielić się i wypełnić wielką misję odbudowy.

Kiedy te istoty zamieszkają ten świat, czego będziecie musieli je nauczyć? Zaprawdę powiadam wam, niczego, bo one przyjdą, aby nauczać, a nie uczyć się.

Będziecie zdumieni, gdy je usłyszycie. Nawet w dzieciństwie będą mówić o głębokich naukach, prowadzić dyskusje z naukowcami i teologami, doradzać dzieciom i młodzieży wybrać właściwą drogę, zadziwiając dorosłych swoim doświadczeniem.

Błogosławiony dom, który do swojego łona przyjmie jedną z tych duchowych istot i jakże ciężkie będą zarzuty wobec tych, którzy spróbują zapobiec spełnieniu misji Moich wysłanników. (238, 30-31)

Zaprawdę powiadam wam, jeśli dzisiaj ludzie są bardziej materią niż duchem, jutro będą bardziej duchem niż materią.

Ludzie próbują całkowicie pogrążyć w materializmie swojego ducha, lecz kompletnego pogrążenia w materializmie nie zdołają osiągnąć, ponieważ duch jest jak brylant, a brylant nigdy nie przestaje nim być, nawet gdy wpadnie w błoto. (230, 54)

Ludzie, nie rezygnując ze swoich obowiązków i misji na świecie, poświęcą swoją naukę, siłę, zdolności i swoje serce w służbie Mojej Boskiej sprawy. Będą szukać zdrowych przyjemności, które są dobre dla ducha i dla ciała. Będą walczyć o swoją odnowę i za wolność. Nie będą kłaść siebie, ani zabierać tego, czego nie potrzebują. Wtedy zniknie z ziemi niegodziwość i lekkomyślność, a duch osiągnie pełne panowanie nad swoją cielesną powłoką i choć ciągle zamieszkiwać będzie ciało, stworzy duchowe życie [pełne] miłości, braterstwa i pokoju.

Będzie to czas, kiedy znikną wojny, kiedy będzie istniał szacunek i miłosierdzie względem innych i kiedy zdacie sobie sprawę, że nie możecie rozporządzać życiem bliźniego, ani nawet własnym. Będziecie wówczas wiedzieli, że nie jesteście właścicielami waszego życia, życia waszego małżonka i waszych dzieci, ani właścicielami tej ziemi, bo to raczej Ja jestem właścicielem całego Dzieła Stworzenia. Jednakże, ponieważ jesteście Moimi ukochanymi dziećmi, jesteście również posiadaczami wszystkiego tego, co jest Moje. (231, 28-29)

Świat materialny, ta planeta, nie jest blisko swojego unicestwienia. Lecz dla świata grzechu, błędów, ciemności i złej nauki, wraz z nadejściem światła Mojej Doktryny przyjdzie koniec, a na jego ruinach zbuduję nowy świat postępu i pokoju. (135, 5)

Wielka będzie przemiana, której doświadczy ludzkość w krótkim czasie: instytucje, zasady, przekonania, doktryny, obyczaje, prawa i cały porządek ludzkiego życia zostaną wstrząśnięte u samych podstaw. (73, 3)

Wszyscy ludzie, rasy i narody odpowiedzą na Boskie wezwanie. Będą słuchać, gdy duch człowieka zmęczony niewolą na ziemi powstanie i rozerwie kajdany materializmu, ogłaszając swoją duchową wolność. (297, 66)

Co by się stało, gdyby wszyscy ludzie błogosławili się nawzajem, nawet nie znając się i nigdy wcześniej się nie widząc? Doskonały pokój panowałby na ziemi, a wojna byłaby nie do pomyślenia. (142, 31)

Nawet, gdy obecnie wydaje się wam niemożliwe ustanowienie pokoju pośród ludzkości, powiadam wam, pokój zostanie zaprowadzony, a ludzie będą wtedy praktykowali duchowość.

Wiele nieszczęść spadnie na świat przed nadejściem tego czasu, lecz cierpienia te będą dla dobra ludzkości, zarówno ziemskiego, jak i duchowego. Zadziałają one jak bariera dla niepohamowanego wysięgu niegodziwości, egoizmu i pożądania człowieka.

Wówczas zmieni się porządek waszego życia. Egoizm zniknie i każdy stanie się użyteczny dla innych. Ludzie będą inspirowali się Moją sprawiedliwością, aby ustanowić nowe prawa i by rządzić narodami z miłością. (232; 43-44, 47)

Wrażliwość, przecucie, objawienie, prorocstwo, inspiracja, duchowe wizje, uzdrawianie, dar przemawiania, wszystko to oraz inne dodatkowe dary wyłonią się z ducha, przez co ludzie potwierdzą, że nowa epoka została otwarta dla ludzkości. (80, 5)

W Moim Duchu jest pieśń pochwalna, której tonów nikt nie słyszał; nikt jej nie zna, ani w niebie, ani na ziemi.

Ta pieśń będzie słyszana w całym wszechświecie, gdy zniknie ból, nędza, ciemność i grzech.

Te Boskie tony odbiją się echem w każdym duchu, łącząc Ojca i dzieci w tej pieśni harmonii i szczęścia. (219, 13)

Niebiańska muzyka jest obecnością Boga w was. W tym koncercie zabrzmie wasza nuta, gdy osiągnięcie prawdziwe wyniesienie, jakim jest duchowe piękno. Oto jest niebiańska muzyka i śpiew

aniołów. Gdy tak ją będziecie postrzegać i odczuwać, prawda zaświeci w waszej istocie i będziecie odczuwać, że Bóg jest w was. Życie zaoferuje wam wieczny i Boski koncert, a w każdej jego nucie będziecie odkrywać objawienie. (199, 56)

Nowa pieśń wydobędzie się z ducha tych wszystkich, którzy nie mogąc Mnie wcześniej zobaczyć, w końcu Mnie ujrzą, bo pomimo swoich niedoskonałości Mnie szukali. Wy już wiecie, że kto Mnie szuka, zawsze Mnie znajdzie.

Natomiast na drodze tych, którzy Mi zaprzeczali, którzy unikali Mnie, którzy ukrywali Moje imię i którzy zaprzeczali Mojej obecności, umieszczę próby, które pozwolą otworzyć im oczy i również zobaczyć prawdę. (292, 35-36)

Kiedy ludzkość pozna Moje nauki i wniknie w ich znaczenie, wówczas nabierze do nich zaufania i utwierdzi się w przekonaniu, że jest to słuszna droga: przewodnik dla wszystkich, którzy pragną żyć w sprawiedliwości, miłości i szacunku dla swoich bliźnich.

Gdy ta Doktryna zadomowi się w sercach ludzi, wtedy rozjaśni ona życie rodzinne, umacniając rodziców w cnocie, małżeństwa w wierności, a dzieci w posłuszeństwie. Napełni ona mądrością nauczycieli, uczyni przywódców wielkodusznymi i zainspiruje sędziów do praktykowania prawdziwej sprawiedliwości. Zobaczycie naukowców oświeconych światłem, które to światło objawi wielkie tajemnice dla dobra ludzkości i jej duchowej ewolucji. I w ten oto sposób rozpocznie się nowa epoka pokoju i postępu. (349, 35)

* * *

Błogosławieni, którzy marzą o rajach pokoju i harmonii. (263, 2)

Błogosławieni, którzy z pokorą i wiarą proszą Mnie o postęp swojego ducha, albowiem oni otrzymają to, o co proszą Ojca. (35, 1)

Wasz postęp, lub wasza ewolucja, pozwolą wam znaleźć Moją prawdę i dostrzec Moją Boską obecność, zarówno w duchowym, jak i w każdym z Moich dzieł. Wtedy powiem wam: „Błogosławieni, którzy potrafią Mnie zobaczyć we wszystkim, albowiem oni naprawdę Mnie kochają. Błogosławieni, którzy wiedzą, jak odczuwać Mnie duchem, a nawet za pomocą ciała, albowiem oni są tymi, którzy nadali wrażliwość całej swojej istocie, którzy naprawdę stali się uduchowieni.” (305, 61-62)

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!